

Jarocin

Plajtują i drożeją

Średnio o 15 % zdrożeją od 1 września ceny biletów komunikacji miejskiej. Dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej uzasadnia konieczność wprowadzenia podwyżki wzrostem cen paliw, części zamiennych, a także stratami, jakie w pierwszym półroczu br. przyniósł zakład.

Ostatnia podwyżka cen biletów autobusowych została wprowadzona w Jarocinie w październiku 1996 roku. Na początku bieżącego roku Ministerstwo Skarbu uwolniło ceny paliw, a rafinerie podwyższają je co kilka tygodni. - *Uwolnienie cen negatywnie rzutuje na koszt utrzymania transportu* - ocenia Edmund Osuch, dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej w Jarocinie.

Dokończenie na str. 3

Krzaklewski w Jarocinie

Marian Krzaklewski - przewodniczący AWS spotka się w piątek 22 sierpnia z mieszkańcami Ziemi Jarocińskiej.

Przewodniczący przybędzie do Jarocina wraz z kandydatami Akcji na parlamentarzystów z terenu województwa kaliskiego - Janem Mosińskim i Marianem Majcherem. O godz. 13.30 w JOK-u rozpocznie się spotkanie z mieszkańcami Ziemi Jarocińskiej.

Tłumy na basenach

W ostatnim upalnym tygodniu niezwykłym powodzeniem cieszyły się baseny i okoliczne kąpieliska. Kilka tysięcy ludzi odwiedziło obiekty w Jarocinie i Żerkowie.

Czytaj na str. 5



Nowe Miasto

Powódź i wybory

Na ostatniej sesji Rady Gminy Nowe Miasto określono granice i numery obwodów we wrześniowych wyborach do Sejmu i Senatu. Poza tym mówiono o sprawach szkół powodziowych i pomocy poszkodowanym, telefonicznej oraz przekształcaniach czekających służbę zdrowia.

Jednogłośnie i bez dyskusji radni przyjęli zaproponowany przez wójta Aleksandra Podemskiego projekt podziału gminy na obwody wyborcze. Granice obwodów, siedziby komisji oraz numery obwodów pozostały takie same, jak w poprzednich wyborach prezydenckich i parlamentarnych.

Dokończenie na str. 5

Walka o kombajny

Rolnicy martwią się, czy uda im się skończyć żniwa przed kolejnymi opadami. Na wielu polach zboża są polegnięte i zachwaszczane, a o kombajn trzeba się prawie bić. Nie wiadomo też, czy cena skupu zbóż będzie opłacalna.

- „Najpierw długo lato. Potem przyszło słońce i wszystko dojrzało od razu. Każdy rolnik by teraz chciał, żeby jego zboże skosić najpierw. Ludzie się bardzo denerwują, czasem trudno załagodzić spory” - mówi Henryk Soltys, prezes kółka rolniczego w Siedleminie.

Niektórzy rolnicy rozpoczęli żniwa pod koniec lipca. Musieli jednak przerwać pracę. - „Początek żniw był nieudany.

Pół wieku technikum

Przed pięćdziesięcioma laty powstało Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie. 23 sierpnia spotykają się absolwenci szkoły. W tym dniu odbędzie się pierwsza część uroczystości związanych z jubileuszem.

Specjalny dodatek z tej okazji publikujemy na stronach 11 - 19.



FOTO Stachowiak

Strategia i rock'n'roll

Wielki festyn i koncert będą jedną z form promocji opracowywanej przez gminę Jarocin strategii rozwoju. Atrakcją imprezy będzie losowanie cennych nagród dla wszystkich, którzy wypełnią i złożą organizatorom specjalną ankietę dotyczącą oczekiwań mieszkańców. Ankietę opublikuje za tydzień „Gazeta Jarocińska”.

Od kilku miesięcy w jarocińskim urzędzie trwają prace związane z opracowywaniem

„Strategii rozwoju gminy i miasta Jarocin do roku 2010”. Dokument jest opracowywany przy pomocy specjalistów z Fundacji Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych z Warszawy. Dla dobrego przygotowania strategii niezbędne jest poznanie preferencji mieszkańców dotyczących kierunków rozwoju gminy. Służyć temu będzie specjalna ankietka, która za tydzień zostanie opublikowana w „Gazecie Jarocińskiej”.

Ankieta zawiera szereg pytań, na które powinny odpowiedzieć mieszkańcy. Dodatkowo Urząd Gminy i Miasta oraz „Gazeta Jarocińska”, JA - Radio i JOK organizują specjalny festyn, w czasie którego będzie można oddawać wypełnione ankiety oraz porozmawiać o problemach rozwoju ze specjalistami z urzędu.

Dokończenie na str. 3

Radni rezygnują

Dwoje jarocińskich radnych - Jolanta Mejzińska i Ryszard Jacek rezygnuje z prac w Radzie Miejskiej na dziesięć miesięcy przed wyborami do tego nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym.

Dokończenie na str. 3

Kredyt bez odsetek

Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu dla rolników na zakup nawozów z Zakładu Azotowych Kędzierzyn SA.

Oferta kredytów udzielanych rolnikom przez banki spółdzielcze została wzbogacona o propozycję zakładów produkujących nawozy azotowe z Kędzierzyna.

Dokończenie na str. 4

URODZENIA

Zuzanna Rejent
Honorata Andrzejewska
Angelika Jankowiak
Ilona Stachowiak
Marika Danecka
Dariusz Kaczala
Barbara Rutkowska
Mateusz Żurek
Sandra Wolicka
Ewelina Maciejowska

ŚLUBY

23 sierpnia
Miroslaw Wach (Poreba) - Mirosława Mackowiak (Łobzowiec)
Konrad Głowacki (Gorzów Wlkp.) - Monika Tarzecka (Gorzów Wlkp.)
Jarosław Bernadek (Jarocin) - Wiesława Kulińska (Jarocin)
David Gomułka (Kotlin) - Agnieszka Jakubowska (Wola Książęca)
Tomasz Konieczny (Jarocin) - Iwona Stachowiak (Wolica Pusta)
Grzegorz Bierała (Mehy) - Beata Kwiatkowska (Wolica Pusta)
Tomasz Waleczak (Jarocin) - Ewa Ratajczyk (Jarocin)
Wiesław Szymczak (Ślawoszew) - Alina Bogaczyk (Witaszyce)
Ireneusz Majusiak (Wilkowyja) - Angelika Królikowska (Cielecza)
Ireneusz Kurzawa (Witaszyce) - Honorata Pochanke (Jarocin)
Robert Szyszka (Wyszki) - Alicja Czechowska (Witaszyce)
Benedykt Spychała (Lgów) - Ewa Hudziak (Bieżdziadów)
Mieczysław Kasprzyk (Żerków) - Małgorzata Antkowiak (Żerków)

ZGONY

Władysław Banaszak l. 74 (Jaraczewo)
Halina Kosmalska l. 45 (Suchorzewko)
Wacław Molecki l. 71 (Wyszyki)
Władysława Gorzelańczyk l. 79
(Boguszyn)
Ryszard Dominiak l. 66 (Kolniczki)
Joanna Kowska l. 85 (Boguszyn)
Jan Pawlak l. 48 (Chocicza)
Wincenty Stańczyk l. 89 (Łuszczanów)
Zygmunt Musielak l. 51 (Jarocin)
Alojzy Pawlaczek l. 67 (Bielejewo)
Ignacy Zawodny l. 88 (Goła)
Stanisław Pochwicki l. 60 (Cielcza)
Stefan Cieślak l. 88 (Witaszyczki)
Tomasz Bartkowiak l. 22 (Sulęcinek)
Antoni Gawron l. 88 (Jarocin)
Ireneusz Grześkowiak l. 67 (Łuszczanów)
Kazimierz Taczala l. 66 (Lubinia Mała)
Maria Urbanika l. 82 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

DYŻURY APTEK

Do 24 sierpnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56).
Od 25 do 31 sierpnia dyżurować będzie apteka Convallaria (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63)

Apteka **Remedium** czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 11 na 12 sierpnia w Jarocinie na ul. Kasztanowej nieznanymi sprawcami włamał się do fiata 126p i skradł radioodtwarzacz wartości ok. 150 zł.

□ Tej samej nocy przy Walcerku, obywatelowi holenderskiemu skradziono nissan'a primerę 20D combi, rok produkcji 1995, wartości ok. 100 tys. zł. (nr rej. LHGX 07, nr nadwozia JN1TDAWA0V0060091)

□ 12 sierpnia ok. godz. 5.30 w Cielcuzy Przemysław K. kierując fiatem 126p na prostym dościnu drogi zjechał na pobocze, a potem do rowu. Kierowca i czworo pasażerów doznało obrażeń ciała.

□ Tego samego dnia w Rusku (gm. Jaraczewo) na terenie Gospodarstwa Rolnego doszło do wypadku przy pracy, w którym pokrzywdzony stracił lewą rękę.

☐ 13 sierpnia ok. godz. 15.30 w Jarocinie na ul. św. Ducha Sebastian K. kierujący wartburgiem wymusił pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu i zderzył się z fiatem 126p. Pasażerka "małucha" doznała ogólnych obrażeń ciała.

□ Tego samego dnia w Tarcach Michał N. kierując rowerem zajechał drogę innemu rowerzyście, który upadł i złamał obojczyk.

☐ W nocy z 13 na 14 sierpnia w Jarocinie na ul. Żerkowskiej nielethli sprawy włamali się do kiosku mieszczącego się w przyczepie campingowej. Skradli papierosy, słodczyce wartości 700 zł. W wyniku akcji policyjnej młodych złodziei udało się ująć.

☐ 14 sierpnia ok. 12.00 w Jarocinie na ul. Powstańców Wlkp. Mirosław A. kierując samochodem volvo z nacząpą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia ze starem. Kierowca stara doznał ogólnych potłuczeń.

□ Dzień później ok. godz. 5.00 w Kotlinie na ul. Poznańskiej Andrzej kierując polonezem z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się z mitsubishi busem. Śmierć na miejscu poniósł jeden z pasażerów poloneza. Pozostali pasażerowie samochodów odnieśli obrażenia

AUTOGIEŁDA

Podczas niedzielnej giełdy wystawiono około 20 pojazdów osobowych i nysę z 1986 r. za 4 tys. zł. Dwa samochody zmieniły właściciela. Ceny aut były zróżnicowane. Na uwagę zasługiwał polonez z 1986 r. w bardzo dobrym stanie za ok. 4 tys. zł. Z samochodów zachodnich zainteresowaniem cieszył się ford escort z 1993 r. za ok. 21.900 zł oraz opel kadett 1.3 z 1989 r. za 8 tys. zł.

ciała i zostali przewiezieni do szpitala.
Straty są ustalane.

□ 17 sierpnia ok. godz. 21.30 w Lubiniu Małym (gm. Żerków) Jacek S. kierując fiattem 126p zjechał na lewy pas drogi i zderzył się z innym samochodem tej samej marki. Obydwaj kierowcy odnieśli obrażenia ciała.

Informacje pochodzą z Komendy
Rejonowej Policji w Jarocinie.

Zbiórka trwa

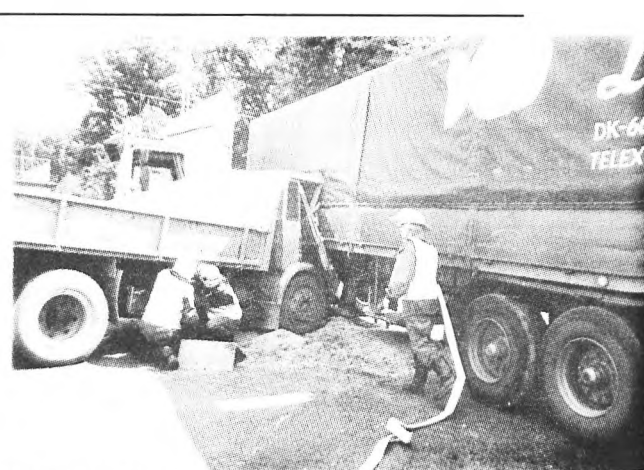
W dalszym ciągu można wpłacać pieniądze na konto utworzone przez PCK na rzecz osób poszkodowanych w lipcowej powodzi.

WBK S.A. o/Jarocin 10901131-2714-128-00-0 lub też w biurze PCK od godz. 8.00 do 15.00. Od 10 września będzie prowadzona zbiórka bielizny pościelowej, kołder, kocy, itp.

Policjanci kontrolowali

Podczas czterodniowej akcji "Trzeźwość" jarocińscy policjanci skontrolowali prawie dwieście samochodów.

W czasie ostatniego długiego weekendu w całej Polsce trwała akcja "Trzeźwość" mająca na celu wyeliminowanie z ruchu pijanych kierowców. Przez cztery dni, od 14 do 17 sierpnia policjanci z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie skontrolowali 193 samochody. Nałożono 103 mandaty. Zatrzymano 11 kierowców będących w stanie nietrzeźwym. Wystosowano 30 puczeń. (jn)



14 sierpnia w Jarocinie kierowca samochodu volvo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia ze starem. Kierowca auta jadącego prawidłowo doznał o brzoż ciała FOTO Stachowiak

RYNEK PRACY

14 sierpnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.132 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 44 osoby. Spośród 43 wyrejestrowanych 37 osób podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla inżyniera lub technika budowlanego na kierownika budowy domu, sprzedawcy, kierowcy kat. C.E. tokarza, frezera, monter maszyn, spawacza, malarza, monter, szklarza do przyuczenia (tegorocznego absolwenta), pracownika fizycznego do produkcji opakowań, murarza, monter izolacji - blacharza, monter rusztowań - cieśli, ekonomisty na kierownika działu finansowego, technologa - szefa produkcji krawieckiej, stolarza meblowego, monter instalacji c.o., ślusarza - spawacza, radcy prawnego, technika budowlanego, krawcowych, specjalisty finan. - ekonom. oraz tegorocznych absolwentów na stanowiska: kelnier, kucharza, sprzedawcy. Potrzebni są również nauczyciele: wuefści, biolodzy, angliści, germanista, biolog - chemik (na pół etatu) oraz nauczyciel po pedagogice specjalnej. (in)

Urząd pracy prowadzi nabór na specjalistyczne kursy:

- administracyjno - biurowy,
- księgowość z wykorzystaniem komputera,
- spawacz w trzech metodach,
- komputerowy z edycją tekstu,
- operatorów wózków widłowych,
- palacz c.o.,
- elektro - energetyczny

[illegible]

Kasprzak, Anna Kamenczka, Anna Kopras-Fiolek, Piotr March-
wiak, Agnieszka Pilarska, Lidia Sokowicz, Józef Stacho-
wiak, Andrzej Stanczak (Jarnaczewo), Hieronim Szajca,
Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata
Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "AI DUS",
Jarczin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańsk Sp. z o.o., 60-164 Poznań,
ul. Zwickowa 10, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań, T. (061) 651-
6115, F. (061) 651-6117

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-201 Jarczin, Rynek, tel. (061) 651-
717, F. (061) 651-717, e-mail: reklama@ai-dus.pl

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastępowamy sobie prawo skracania i uderzania tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Jacek Kalisz

Plajtują i drożeją

Dokończenie ze str. 1

Właśnie systematycznym drożeniem paliwa, a także części zamiennych, tłumaczył dyrektor ZKM-u propozycję podniesienia cen biletów. Poinformował też, iż w pierwszym półroczu br. ZKM przyniósł straty. - Po

pierwszym kwartale ukazał nam się niedobór w granicach 6 tys. zł, a za pierwsze półrocze mamy już 20 tys. zł strat. (...) Mówię to teraz, aby po roku nie zarzucano mi, że niczego nie sygnalizowałem, a zakładam przecież na plajtę - powiedział Edmund Osuch. Obecna podwyżka cen biletów częściowo pokryje straty przedsiębiorstwa. - Komunikacja miejska ma tylko dwa źródła dochodów - bilety i dotacje z budżetu gminy. Wobec tego mogą więcej zapłacić korzystający z autobusów, albo - w przypadku zwiększonej dotacji - wszyscy mieszkańcy - korzystający i nie korzystający z naszych usług - wyjaśniał dyrektor, porównując jednocześnie ceny usług komunikacyjnych świadczonych przez ZKM z cenami PKP i PKS. Z danych wynika, że przejazd na trasie do 10 km autobusem ZKM-u kosztuje 80 gr, a autobusem PKS-u lub pociągiem 1,2 zł. Edmund Osuch poinformował również, że przedłożył Zarządowi Miejskiemu propozycję ograniczenia niektórych nierentownych kursów autobusów.

Projekt uchwały o podniesieniu cen biletów przewidywał pierwotnie wprowadzenie podwyżki od początku października. Jednak Jolanta Mejszńska, przedstawiając stanowisko Komisji Budżetu, zaproponowała zmianę cen już od początku września. - Jest to czas sprzyjający podwyżce cen. Od 1 września dzieci korzystające z autobusów miejskich rozpoczynają rok

szkolny i właściwie mogłyby się już przyzwyczaić do nowych cen - stwierdziła przewodnicząca Komisji Budżetu, zaznaczając, że wpływ na stanowisko komisji mają informacje o trudnej sytuacji finansowej ZKM-u. Projekt uchwały nie zyskał akceptacji NSZZ "Solidarność" i OPZZ-u, którym został przesłany do zaopiniowania.

Za podwyżką opowiedziało się 23 radnych, żaden się nie sprzeciwił. Od głosu wstrzymali się dwaj zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej - Leszek Bajda i Konrad Krzynowek.

W trakcie dyskusji radni proponowali sposoby obniżenia kosztów komunikacji miejskiej. Padła między innymi propozycja zakupu minibusów, które mogłyby kursować zamiast autobusów na dotychczas nierentownych trasach. Sołtys Mieszkowa namawiał do korzystania z doświadczeń organizatorów dyskoteki w Wilkowie, którzy dowożą na salę młodzież z okolicznych miejscowości specjalnymi autobusami. - I im się to opłaca - przekonywał sołtys. (rr)

w skrócie

JARACZEWO

- 23 sierpnia o godz. 16.00 na strzelnicy w Jaraczewie Klub Strzelectwa Sportowego organizuje dla członków i sympatyków zebranie organizacyjne połączone ze strzelaniem z broni sportowej kbks i wiatrówki.

ZERKÓW

- 27 sierpnia odbędzie się posiedzenie zarządu poświęcone gminnej oświacie.

KOTLIN

- Na najbliższym posiedzeniu zarządu gminy omówiona zostanie kwestia dotycząca wyboru członków do obwodowych komisji wyborczych w najbliższych wyborach parlamentarnych.

NOWE MIASTO

- Podczas spotkania z sołtysami wsi, które zostały dotknięte powodzią, rozmawiano o programie pomocy rolnikom na zalanych gruntach.

- Członkowie zarządu omówią zasady wyboru do obwodowych komisji wyborczych w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu. (jn)

CENY BILETÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W JAROCINIE

(obowiązujące od 1 września 1997 r.)

W OBRĘBIE MIASTA

jednorazowy	0,70 zł
jednorazowy ulgowy	0,35 zł
miesięczny - jedna linia	21,00 zł
miesięczny - dwie linie	24,00 zł
miesięczny - trzy linie	28,00 zł
miesięczny - sieć miejska	40,00 zł
miesięczne socjalne i szkolne	
- 50% biletu miesięcznego	

POZA GRANICAMI MIASTA

jednorazowy w I strefie	0,90 zł
jednorazowy w II strefie	1,60 zł
jednorazowy w III strefie	2,20 zł
jednorazowy w IV strefie	3,00 zł
miesięczny w I strefie	27,00 zł
miesięczny w II strefie	48,00 zł
miesięczny w III strefie	55,00 zł
miesięczny w IV strefie	75,00 zł
miesięczny w I strefie z przesiadką na linię miejską	32,00 zł
miesięczny w II strefie z przesiadką na linię miejską	56,00 zł
miesięczny w III strefie z przesiadką na linię miejską	67,00 zł
miesięczny w IV strefie z przesiadką na linię miejską	88,00 zł
miesięczne socjalne i szkolne	
- 50% biletu miesięcznego	

I strefa:	do 10 km
II strefa:	do 20 km
III strefa:	do 30 km
IV strefa:	do 40 km
(linia Jarocin - Krotoszyn)	

Radni rezygnują

Dokończenie ze str. 1

Znowelizowana w ubiegłym roku ustawa o samorządzie terytorialnym zakazuje łączenia mandatu radnego z pracą na kierowniczym stanowisku w jednostce podporządkowanej gminie. Funkcje mogli łączyć ci radni, którzy do momentu wprowadzenia zmian do ustawy zajmowali już kierownicze stanowiska. Z pracy w radzie muszą natomiast zrezygnować rajcy obejmujący kierownictwo na przykład szkół podstawowych, czy rozpoczynający pracę na stanowisku naczelnika wydziału w urzędzie gminy.

Od 1 września Jolanta Mejszńska będzie dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, a Ryszard Jacek będzie kierował Szkołą Podstawową w Witaszycach. Ich miejsca w radzie zajmą kandydaci startujący w wyborach samorządowych w 1994 roku z tych samych list wyborczych, z których do rady "weszli" ustępujący. Jolantę Mejszńską (Unia Wielkopolska) zastąpi Zbigniew Białoch, a Ryszarda Jacka (SLD) - Stefan Witczak. (rr)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (0-62) 747-21-37 fax (0-62) 747-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin informuje, że od dnia 20.08.1997 r. do dnia 05.09.1997 r. będą występowały sporadyczne krótkotrwałe przerwy w dostawie energii elektrycznej na terenie gminy i miasta Jarocin oraz gminy Jaraczewo. Powyższe przerwy są spowodowane modernizacją rozdzielni 110/15 kV w Jarocinie, ul. Batorego.

Regionalny Sztab Wyborczy Unii Wolności w Kaliszu z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim informuje, że w dniu 6 sierpnia br. Unia Wolności zarejestrowała w Okręgowym Biurze Wyborczym w Kaliszu 11 kandydatów na posłów oraz jednego kandydata na senatora.

Ogółem na kandydatów Unii Wolności w okręgu wyborczym nr 14, obejmującym woj. kaliskie, zebrano 8500 podpisów popierających kandydatów.

Wszystkim, którzy naszym kandydatom udzielili pisemnego poparcia pragniemy tą drogą złożyć serdeczne podziękowania, zwracając się jednocześnie z apelem o dalszą pomoc w kampanii wyborczej oraz o oddanie głosu na kandydatów UNII WOLNOŚCI:

Sejm

1. Koralewski Jerzy Jan	- lat 57, inżynier elektryk,	Ostrów Wielkopolski
2. Kulka Leszek Marian	- lat 49, nauczyciel fizyki,	Krotoszyn
3. Salamon Janusz Antoni	- lat 45, prawnik,	Kalisz
4. Psikus Piotr	- lat 38, inżynier agrotechnik,	Kępno
5. Król Jacek Józef	- lat 44, nauczyciel,	Gołuchów
6. Krzynowek Konrad	- lat 44, mgr administracji,	Zakrzew
7. Kornaszewski Andrzej	- lat 44, nauczyciel,	Ostrów Wielkopolski
8. Kuświk Stanisław Jan	- lat 42, technik mechanik,	Międzybórz
9. Adamczyk Maciej	- lat 42, technik budowlany,	Kalisz
10. Bartczak Jerzy Jan	- lat 54, fizyk,	Kalisz
11. Skibiński Roman	- lat 51, inżynier technolog drewna,	Wieruszów

Senat

1. Pakowski Kajetan	- lat 60, doktor medycyny,	Kępno
---------------------	----------------------------	-------

Strategia i rock'n'roll

Dokończenie ze str. 1

W trakcie imprezy odbędzie się losowanie atrakcyjnych nagród dla wszystkich, którzy oddadzą wypełnione ankiety. Główną nagrodą będzie magnetowid. Ankiety będzie też można oddawać wcześniej w urzędzie miasta i gminy oraz w biurze ogłoszeń "Gazety".

Festyn obfitować będzie w konkurencje dla wszystkich, a zakończy go koncert rockowy na pożegnanie wakacji. Do widzenia wakacjom powiedzą w Jarocinie zespoły Mysłowit, Pidżama Porno i Policja Federalna.

Sponsorem imprezy, oprócz urzędu, jest, chyba już tradycyjnie, Browar Krotoszyn. (rp)

Nowe Miasto Głucholązom

Gmina Nowe Miasto będzie udzielała pomocy poszkodowanej w czasie powodzi gminie Głucholązy z województwa opolskiego.

W czasie, gdy powódź zalewała południe i zachód Polski, padła propozycja, by gminy z terenów nie dotkniętych powodzią pomogły konkretnym gminom, które szczególnie ucierpiały w wyniku tej klęski. Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski zaproponowało, by Nowe Miasto udzieliło pomocy Głucholązom z województwa opolskiego.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście już w lipcu podjął zbiórki pieniędzy. W Banku Spółdzielczym otwarte zostało konto bankowe i rozpoczęto akcję sprzedaży cegiełek. Do tej pory zebrano ponad 4200 zł.

Akcja gromadzenia pieniędzy trwa nadal. Po żniwach wśród rolników zbierane jeszcze będą płody rolne.

(hc)

PKC dziękuje osobom i firmom, które zaoferowały pomoc powodziarzom:

- ☆ Zalodze JAFO za przekazanie wody niezagazowanej
- ☆ OSP Wilkowyja i mieszkańcom za zebraną żywność, środki czystości i odzież
- ☆ Pracownikom Geofizyki Kraków za ofiarowaną żywność, środki czystości i pieniądze w kwocie 252 zł
- ☆ Grupie prywatnych firm z gminy Nowe Miasto, które zakupiły m. in. mleko w kartonikach i pampersy na kwotę 2.770 zł

Każdy grosz się przyda

Rozmowa ze STANISŁAWEM KORCZEM - naczelnikiem Wydziału do Zwalczania Skutków Powodzi w Głucholązach

☆ Proszę określić położenie i charakter gminy.

Głucholązy leżą przy granicy z Czechami. Mamy najwięcej, jako gmina, przejść granicznych w kraju. Kilka większych i pięć mniejszych. W związku z tym występuje duży ruch tranzytowy. Poprzez miasto przepływa nieduża rzeka - Biała Głucholązka, mająca swoje źródła po stronie czeskiej. To ona była przyczyną powodzi. Jej wezbranym nurtem pędziły drzewa, potężne dęby. Niszczyła wszystko, co napotkała po drodze - rozbijała mosty, zalewała wioski... Powódź trwała u nas krótko, ale zniszczenia są olbrzymie.

☆ Czy straty można już oszacować?

Jeszcze je sumujemy. Szacujemy je na 50 do 60 mln zł. Wartości te są jeszcze weryfikowane. Zniszczenia na całym ujawniają się dopiero teraz. Budynki "siadają", straty się powiększają. Dwa tygodnie temu wiedzieliśmy na przykład, że budynek był zalany, ale stał. Teraz mamy informację, że "siada"

☆ Jakiek szkody są szczególnie dotkliwe?

Największe straty ponieśliśmy w infrastrukturze. Powódź uszkodziła nam wodociągi i kanalizację. Do kilku miejscowości w dalszym ciągu musimy dowozić wodę. Dalej mamy problemy z pozrywaniem liniami energetycznymi, telefonicznymi i gazowymi. Zniszczonych jest pięć dużych mostów, przez które szedł transport towarowy i rolny. Pouszkadzane są drogi. Większość mostów należy do gminy i sami będziemy je musieli odbudować. Straty ponieśli także rol-

nicy. Woda zalała około 760 ha gruntów.

☆ A budynki? Ile z nich zniszczyła powódź?

Woda zalała nam 240 budynków komunalnych i 215 prywatnych. Nie wszystkie dadzą się wyremontować. O czternastu wiemy, że nadają się do wyburzenia, ale liczba ta może się powiększyć.

☆ Czy są zniszczone budynki szkół, szpitali, ośrodków zdrowia?

Nie, ucierpiały przede wszystkim budynki indywidualne, położone przy małych ciekach wodnych.

☆ Jakiego typu pomoc byłaby najbardziej celowa?

Ze względu na charakter strat, najbardziej pożądana byłaby dla nas pomoc pieniężna. Przy tym ogromie zniszczeń każdy grosz się przyda. Mile widzielibyśmy też pomoc dla rolników.

Rozmawiała HALINA CZARNY

Pieniądze dla powodziarzy wpłacać można w Banku Spółdzielczym w Nowym Mieście na numer konta: 90570001-1980-3600-13. Sprzedaż cegiełek w cenie 5 zł prowadzi Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście.

sprostowanie

W poprzednim numerze w obwieszczeniu o granicach i numerach obwodowych głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych do Sejmu i Senatu pojawił się błąd. Do obwodu głosowania nr 6 w Wilkowie, który mieści się w szkole podstawowej, można dodzwonić się pod numerem telefonu 749-21-15.

Kredyt bez odsetek

Dokończenie ze str. 1

- Za uzyskany kredyt rolnicy mogą zakupić nawozy azotowe - Kędzierzyna, za które nie będą naliczane odsetki - tłumaczy prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie, Jan Grzesiek.

O udzielenie tego kredytu może ubiegać się każdy rolnik. Bank udziela go cyklicznie. Podstawowym warunkiem ponownego uzyskania pożyczki jest spłata poprzedniej. Kredytobiorca może uzyskać w chwili obecnej kwotę 348 zł kredytu na hektar ziemi.

BS w Jarocinie jest jedynym bankiem w województwie kaliskim, który udziela nieoprocentowanego kredytu nawozowego. - Podpisaliśmy umowę - Kędzierzynem, bo zdajemy sobie sprawę, jak dużą rolę dla rolników mają - nawet najdrobniejsze upusty finansowe. I muszę przyznać, że spotykam się z coraz większym zainteresowaniem innych banków spółdzielczych tą formą kredytowania rolnictwa - mówi prezes Jan Grzesiek.

Inną bardzo popularną formą kredytowania rolników przez banki spółdzielcze jest udzielany na zasadach preferencyjnych kredyt obrotowy. Oprocentowanie tego kredytu na dzień dzisiejszy wynosi 9,80 %.

(ann)

Zagrożenie pożarami

W związku z narastającym zagrożeniem pożarowym Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności w lasach oraz w trakcie prowadzenia prac żniwno-omłotowych.

Serdeczne podziękowanie za opiekę dr. Bahlajowi, personelowi medycznemu oddziału wewnętrznego żeńskiego szpitala w Jarocinie, księdzu Stanisławowi Szymańskiemu, rodzinie, znajomym, sąsiadom i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną matkę, teściową, babkę i prababkę

ś.†p.

Józefę Maćkowiak

składa
rodziną

Serdeczne podziękowanie Księdzu parafii OO. Franciszkanów, panu organistcie, rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, delegacji oraz współpracownikom z "Izolacji" S. A. i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli wieniec i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną siostrę

ś.†p.

Kazimierę Kaliszak

składając
siostry i brat

W dniu 10.08.1997 r. o godz. 16.10 zmarł nagle

ś.†p.

mgr inż. STANISŁAW POCHWICKI

były adiunkt Nadleśnictwa Jarocin

Msza św. żałobna i pogrzeb odbyły się w Cielczy

o czym ze smutkiem zawiadamiają
bratowa i brat

Wszystkim, którzy pożegnali zmarłego serdecznie dziękujemy

Serdeczne podziękowanie Księdzu Robertowi Piechockiemu, Panu Organistcie, Chórowi, Rodzinie, Krewnym, Sąsiadom, Koleżankom i Kolegom Delegacjom: Kola rencistów i emerytów, Klubu "Victoria", Działkowcom, Związku Zawodowego z J. F. M. i wszystkim, którzy pomogli w ciężkich chwilach, okazali współczucie, zamówili msze św. oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, dziadka i brata

ś.†p.

STANISŁAWA BARANA

składając
żonę z córką, zięciem
wnukami i rodziną

Nowe Miasto

Powódź i wybory

Dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy gminy głosować będą w pięciu obwodach, które swoje siedziby zlokalizowały w szkołach: w Boguszynie, Kłęce, Kolniczках, Chociczy oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście.

W dalszej części sesji, wójt poinformował o rozmiarach powodzi i poczynionych przez nią szkodach na terenie gminy. W miejscowościach nadwarciańskich woda zalala grunty o powierzchni około 250 ha. - *Ucierpiał głównie uprawy* - powiedział wójt. - *Niektórym rolnikom woda zniszczyła całe zbiory. Nie było strat w budynkach, ani innych szkód. Nie ucierpiała oczyszczalnia ścieków w Nowym Mieście.* - *Gmina czyni starania o uznanie jej za dotkniętą klęską powodzi. Dłoby to podstawy do uzyskania od państwa pomocy dla poszkodowanych rolników* - poinformował wójt. Mówiono też o skonkretyzowaniu form pomocy dla poszkodowanych rolników oraz o potrzebie ustalenia zakresu i rodzaju pomocy dla gminy Głucholazy w woj. opolskim.

- *Na przełomie sierpnia i września rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę sieci abonenckiej* - poinformował wójt, indagowany w tej sprawie przez jednego z radnych. - *W instalowaniu telefonów może wystąpić pewne opóźnienie, ale telefonizacja będzie prowadzona i to jeszcze w tym roku. Telekomunikacja zbyt dużo u nas już zainwestowała, aby się wycofać. Przecież jeżeli wybudowali nowoczesne centrale, to nie po to, żeby obsługiwać nimi setkę istniejących już numerów* - wyjaśnił wójt.

Zaproszona na sesję dr Janina Prieb zasygnalizowała zmiany, jakie mają nastąpić w organizacji opieki medycznej w gminie. Od stycznia 1998 r. między trzema lekarzami pracującymi w miejscowych ośrodkach zdrowia a wojewodą poznańskim podpisany zostanie kontrakt, w ramach którego zostaną oni zobowiązani do zorganizowania obsługi medycznej dla mieszkańców gminy. Wszyscy ubezpieczeni nadal będą mieli prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej. Sprawa opieki zdrowotnej na nowych zasadach będzie jeszcze analizowana w komisjach rady i na następnej sesji. (hc)

Jarocin

Podwyżka usprawniająca

Oplata za handel na targu rolnym wzrosła z 4,5 do 5 zł. Zarządca targowiska, proponując jedenastoprocentową podwyżkę zauważył, że jej wprowadzenie usprawni pobór opłaty targowej.

Oplata za prowadzenie handlu, na odbywającym się co środę targu rolnym przy ul. Kasztanowej, nie zmieniła się już od kilku lat. O jej podniesienie zwrócił się zarządca targowiska - Komunalny Zakład Budżetowy - Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Jarocinie. - *Biorąc pod uwagę, iż wysokość opłaty targowej w czasie tzw. targu zwierzęcego nie zależy od zajmowanej powierzchni handlowej, to po jej podwyższeniu będzie nadal preferencyjną w stosunku do pozostałych dni targowych* - zauważył burmistrz Paweł Jachowski.

Za wprowadzeniem podwyżki opowiedziało się 23 radnych. Przeciw było trzech: Marek Jankowiak, Ryszard Kołodziej i Konrad Krzynówek. Marek Jankowiak jeszcze przed głosowaniem uzasadniał swoje stanowisko: - *Wychodząc na sesję słyszę, że PSL chce zrobić wotum nieufności dla premiera. Nie wszyscy tu się orientują, ale ja też posiadam dwa hektary ziemi i mam problem, gdzie sprzedać zboże. Tak jest w Polsce - nie idzie, szanowni państwo, sprzedać zboża, a wy przeciw temu rolnikowi jeszcze podnosicie ceny. Dlaczego nie podwyższa się chociaż o 10 groszy opłaty za targ we wtorki i piątki? Jest to bardzo niesprawiedliwe. Na wypowiedź Marka Jankowiaka zareagował radny Stefan Roguszczyk. Przypomniał, że jest to pierwsza od*

kilku lat podwyżka tej opłaty targowej i jest dużo niższa od stopnia inflacji. Wyraził też przekonanie, że stanowisko PSL-u we wspomnianym przez radnego Jankowiaka sporze w koalicji rządzącej na temat skupu zboża wcale nie jest korzystne dla rolników. - *Mają na tym zrobić interes ci, którzy handlują zbożem, a nie ci, którzy je produkują, czyli rolnicy* - przekonywał radny Roguszczyk. (rr)

Tłumy na basenie

Żerkowski basen cieszy się ogromnym powodzeniem nie tylko wśród mieszkańców okolicznych miejscowości. Tłumy spragnionych kąpeli "ściągają" tu nawet z oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów miast i miasteczek.

- *"Na dobre zaczęło się w sierpniu, gdy pojawiło się słońce i temperatura poszła w górę"* - mówi Piotr Korcypa, konserwator urządzeń basenowych. Największe tłumy pojawiły się na żerkowskim basenie podczas dwóch ostatnich weekendów. Jednego dnia "przewijało się" tu wtedy około 4 tysięcy ludzi.

Wśród amatorów kąpeli znajdują się dzieci, młodzież, a także dorośli. Czysta woda i piękne okolice "przyciągają" na basen całe rodziny nie

tylko w wieku - *poczawszy od takich maluszków, które jeszcze nie potrafią same chodzić, skończywszy na siedemdziesięcioletnich staruszkach"* - mówi Piotr Korcypa.

Woda w basenie jest cały czas czysta. - *"Mamy stację uzdatniania wody, osiem potężnych filtrów, które filtrują wodę 24 godziny na dobę - dodaje Korcypa. - Woda jest na bieżąco uzdatniana. Nie ma mowy o jakimś brudzie. Zresztą bardzo często przyjeżdżają kontrolerzy z jarocińskiego i kaliskiego Sanepidu i nie mają zastrzeżeń."*



Tylko jednego dnia na żerkowskim basenie zjawia się 4 tysiące amatorów chłodnej kąpeli. FOTO Stachowiak

tylko z okolicznych miejscowości, ale również z Kalisza, Pleszewa, Środy, Nowego Miasta. - *"Mam samochód, więc wolę przyjechać tutaj niż do innego "pseudośrodka", gdzie się człowiek może tylko ubrudzić w wodzie. Jest czysto, po prostu fajnie"* - mówi jedna z przyjezdnych osób.

Podczas weekendów najwięcej osób zjawia się na basenie w godzinach od 12.00 do 16.00, w dni powszednie - po godzinie 15.00. - *"To są ludzie w róż-*

Na terenie basenu znajduje się dwumetrowej wysokości trampolina. Pod nią jest najgłębiej - 3,60 m. W naj płytszym miejscu woda ma głębokość 80 cm. Być może już w najbliższym sezonie czynny będzie brodzik. - *"Gmina niedawno przejęła ośrodek, wiele rzeczy jeszcze będzie tu zrobionych"* - mówi Piotr Korcypa.

Basen czynny będzie tak długo, jak długo dopisywać będzie pogoda.

(akf)

**DRZWI
OKNA
Z PCV**

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9 - 16⁰⁰

tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż

Transport

Sprzedaż na raty



DAEWOO

AUTOSERWIS

P.U.H. **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

DAEWOO:

- * POLONEZ, TRUCK, CARGO
- * TICO, NEXIA, ESPERO
- * CITROËN C-15

- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- * PROMOCJE DLA TAXI I NAUKI JAZDY
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWEJ
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gadek, ul. Krótka 4

trasa Poznań - Kórnik

tel. (0-61) 817-12-16, 817-06-10, fax (0-61) 817-06-09



UWAGA! Przy zakupie samochodów POLONEZ TRUCK, NEXIA, TICO - OC gratis
TRUCK - AC 4 % NEXIA - AC 1 % TICO - AC gratis
a przy zakupie pozostałych modeli samochodów promocyjne AC

Wyrośłem w gwarze

Rozmowa z JACKIEM HAŁASIKIEM - dziennikarzem Radia Merkury, popularyzatorem gwary poznańskiej

Jak doszło do tego, że zainteresował się pan gwarą poznańską?

Ja się nie interesowałem gwarą poznańską, ja wyrosłem w gwarze poznańskiej. U mnie w domu w ten sposób się mówiło, bo ojciec pochodził spod Szamotuł, mama z Pałuk koło Gąsawy, czyli na terenach typowo poznańskich. Nie są to więc jakieś szczególne zainteresowania. Ja to po prostu wysłałem z mlekiem matki.

Nie wszyscy wielkopolaniec jednak potrafią mówić taką gwarą, jak pan, mimo że również stąd pochodzi. Nie każdy umie "gadać".

Wielu używa języka gwarowego, nie wiedząc, że mówi właśnie gwarą. To tak, jak u Moliere'a: nie wiedział, że mówi prozą. Mówienie gwarą rzeczywiście jednak zanika. Jakiś czas temu w Radiu Merkury, gdzie pracuję, był taki pan - Stanisław Strugarek, który pielęgnował tę gwarę poznańską. Potem była długa, długa przerwa i ja już

dzisiaj nie pamiętam, jak to się stało, że Juliusz Kubel zaczął pisać felietony Marianowi Pogaszowi, który notabene jest krakowianinem, ale doskonale opanował naszą gwarę. Potem znowu wymyślono te konkursy gwarowe.

W jaki sposób trafił pan do radia?

To było ponad trzydzieści lat temu, zaraz po maturze w Technikum Łączności w Poznaniu. Zresztą bardzo blisko radia mieszkalem, więc było to niejako naturalne. Najpierw przyszedłem na stanowisko techniczne. Potem byłem realizatorem, kierownikiem zmiany, pracowałem też w rozdzielni, przy nagraniach. Gwarą w radiu mówiłem już jakieś pięć lat. Ale jak zrodził się pomysł powstania takiej audycji - też nie wiem. Pewnie kiedyś usiadło w bufecie radiowym kilku ludzi i wymyśliło. Nadal programy o gwarze cieszą się popularnością. Kiedyś zrobiliśmy taki test.

Po którejś audycji powiedzieliśmy, że ją zawieszamy. Słuchacze się zbudowali. Mnie już nieraz wydaje się to nudne, ale nie jestem słuchaczem, siedzę w studiu. Okazuje się, że ludzie chcą tego słuchać, chcą się tym bawić.

A nie jest teraz tak, że tą gwarą poznańską mówią ludzie starsi, 50-, 60-letni, a u młodych został faktycznie tylko akcent.

Na pewno tak jest. Ale - bez fałszywej skromności - w naszym radiu rozbudowano jakieś to gwarowe zain-

teresowania. I bardzo dobrze, że tak się stało, bo i młodzież trochę pozna "skąd nasz ród". Właściwie starsi ludzie, też już zapomnieli o gwarze. My ją im przypomnieliśmy.

Czym oprócz gwary, obecnie zajmują się pan w radiu?

W tej chwili pracuję w sekretariacie programowym, czyli tam, gdzie jest nadzór nad programem. Audycje o gwarze, a także konkursy sportowe, turystyczne robię obok tych służbowych spraw.

Rozmawiamy w Kłecce, podczas festynu z okazji Dnia Zielarza, który pan prowadzi. Czy często bywa pan zapraszany na takie imprezy w charakterze konferansjera?

Ta działalność zaczęła się właśnie poprzez radio. Było to dla mnie kolejnym zaskoczeniem. Ale skoro ludzie mnie zapraszają i to się powtarza, to widocznie uważają, że źle tego nie robię. Wszystkie audycje w radiu prowadzę na żywo. Często przychodzi mi rozmawiać ze słuchaczami na antenie. Wtedy trzeba szybko reagować, np. przeciwko czemuś zaprotestować. I to samo jest właśnie na takich festynach, gdzie na głos publiczności trzeba odpowiadać, albo też i nie, kiedy występują przejawy chamstwa. Nie wiem jak długo ta moja działalność jeszcze potrwa, ale jakoś się jeszcze "kula".

Rozmawiała JUSTYNA NAPIERAJ



FOTO Stachowiak

przed laty prasa donosiła

Wyjechałem i powrócę dnia 31. sierpnia r. b.

Jarocin, dnia 3. sierpnia 1903.

Leporowski,
radzca sprawiedliwości
adwokat i notaryusz.

„Jarotschiner Anzeiger”
nr 62, 5 sierpnia 1903 r.

Życie organizacyjne, towarzystw, komunikaty.

- **Zabawa w Zdroju.** Koło Śpiewu z Cielczy w przyszłą niedzielę w lesie ordynacji ks. Radolina, w popularnym Zdroju urządza wesołą imprezę śpiewaczą, urozmaiconą pomysłowymi atrakcjami śpiewaczymi, które przy dźwiękach doborowej muzyki spotkają się napewno z miłym przyjęciem ze strony jarocińskiej publiczności.

- **Pożegnany wieczorek taneczny „Sokoła”.** W dniu 11. września br. Tow. Gimn. Sokół w Jarocinie - w celu pożegnania druhów Sokółów odchodzących do wojska - urządza „wieczorek taneczny na sali” Hotelu Centralnego. Zarząd prosi Towarzystwa i Organizacje o wstrzymanie się w tym dniu z urządzeniem imprez zabawowych.

„Gazeta Jarocińska”
nr 69, 29 sierpnia 1937 r.

Ogłoszenie

Z powodu nadmiernego przeciążenia sieci elektrycznej, **zabrania** się z dniem dzisiejszym aż do odwołania:

- używania energii elektrycznej dla siły w czasie od nastania zmroku do godz. 24 tej.
- używania kuchenek i wszelkiego rodzaju grzejników elektrycznych w czasie od godz. 6 tej do godz. 24 tej.
- używania żelazek elektrycznych do prasowania w czasie od nastania zmroku do godz. 24 tej.

Nadmienia się, że zarządzono kontrole lotne, a kontrolerów wyposażono w instrukcje natychmiastowego odcięcia od

sieci elektrycznej wszystkich niestosujących się do powyższego zarządzenia. Pozatym powiadamia się, że aż do chwili całkowitego wykonania powyższego zarządzenia przez odbiorców prądu, w razie stwierdzenia przeciążenia, wyłączac się będzie z dostawy prądu poszczególne dzielnice miasta.

Jarocin dnia 14. 8. 1945 r.

Zarząd Miejski
Zakład Światła, Siły i Wodociągów
Burmistrz
Siudmiak

„Informator Powiatu Jarocińskiego”
nr 16, 24 sierpnia 1945 r.

Węgrzy w Żerkowie

Kilkudziesięciopokolenowa grupa dzieci z węgierskiej gminy Lorinci odwiedziła Żerków. Czekano na nie wiele atrakcji, dlatego z żalem wracały do swoich domów.

Lorinci to zaprzyjaźniona z Żerkowem węgierska gmina. Podobnie jak w ubiegłym roku dzieci z Węgier przyjechały do Polski. W tym samym czasie mieli żerkowianie przebywali w Lorinci.

Grupą obcokrajowców opiekowała się dyrektorka Szkoły Podstawowej w Żerkowie - **Barbara Urbańska** oraz pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury - **Jerzy Nowacki** i **Kasper Ekert**.

Węgrzy zwiedzili między innymi Poznań, Gołuchów i Śmiełków. Bardzo

podobały im się okolice Żerkowa. - *„Zorganizowano nam ognisko, chodziliśmy też na basen. Dzieci są zadowolone”* - podkreśla **Sandor Balint**, jeden z opiekunów, świetnie mówiący po polsku, pracujący zawodowo jako rzecznik komendy wojewódzkiej policji w Egerze.

Pobyt na ziemi Żerkowskiej był dla młodych gości z Lorinci okazją do nawiązania nowych znajomości i przyjaźni. - *„Zal mi wyjeżdżać. Bardzo spodobał mi się Żerków i... taka jedna żerkowianka - Paulina”* - wzdycha węgierski chłopiec. Wszystkie dzieci obiecywały sobie, że nawiązane znajomości będą kontynuować korespondencyjnie.

(akf)



Mali Węgrzy wspominają będą Żerków z ogromną sympatią

FOTO Stachowiak

Dokończenie ze str. 1

Nie wiadomo, jak długo jeszcze warunki atmosferyczne będą sprzyjały żniwom. Rolnicy, którzy zgłaszają się do zakładu usługowego w Łuszczanowie, chcieliby więc, żeby ich uprawy były od razu skoszone w całości. - "Takiemu, który ma 20 hektarów sieczmy po 2 - 3 ha dziennie, żeby wszystkich zadowolić - tłumaczy Sieradzki. - Nie wszyscy to rozumieją. Powódz ludzi jednocy, a żniwa klócą. Co to się nierzad dzieje. Każdy chciałby, żeby kombajnista najpierw do niego przyjechał." Rolnicy obawiają się, czy zdążą sprzątnąć zboże przed kolejnym deszczem. - "Každy chce mieć suche zboże. Wilgotne do niczego się nie nadaje. Były już takie czasy, że ludzie musieli wyrzucić zboże, bo spleśniało" - mówi Sieradzki.

Niejednokrotnie rolnicy próbują przekupić kombajnistów. - "Albo mówią: - Wjedź do mnie, ja mam tylko dwa hektary. - A jak już kombajnista wjedzie, okazuje się, że tam są cztery hektary" - twierdzi Paweł Sieradzki. Stawki "łapówek" dla kombajnistów są bardzo różne. - "Czasem i milion nie starczy, ale jaki mamy wybór?" - mówi jeden z rolników.

Pod spółdzielniami kółek rolniczych od kilku tygodni ustawiają się kolejki. - Nacisk rolników jest niesamowity. Mamy czternaście kombajnów, ale ilość zamówień przerasta nasze możliwości. Dodatkowo wydajność kombajnów jest niższa ze względu na wyłożone zboże" - twierdzi Zygmunta Meisnerowski, prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie.

Tam są takie pochyłości, że trudno się poruszać kombajnem - mówi Meisnerowski. - Tylko jeden z naszych kombajnistów nie boi się tam pracować, nawet rolnicy się boją. Jak jeżdżę w teren, omijam zawsze Brzostków, wołę na to nie patrzeć".

Antoni Walczak, który - jako jedyny, pracuje na brzostkowskich górkach, skromnie przyznaje, że to tylko kwestia przyzwyczajenia. - "Tylko raz mi się kombajn postawił. Była wyrwa i nagle tyl kombajnu znalazł się trzy metry w powietrzu" - wspomina ze spokojem kombajnista.

W gminie Żerków część rolników jest już właściwie po żniwach. Ich uprawy zabrała fala powodziowa. To, co zostało na polach, prawdopodobnie trzeba będzie zorać. - "Nie wiem,

dziesięć dni naliczane są odsetki) 60 zł na godzinę kosztuje prasa. Prezes Sieradzki uważa, że usługi świadczone przez jego zakład, nie są drogie. - "Są najtańsze w okolicy" - podkreśla.

Rolnicy korzystający z usług żerkowskiego SKR-u płacą za godzinę "kombajnowania" 150 zł (jeśli płatność jest regulowana w ciągu trzech dni). Prasa kostkowa kosztuje na godzinę - 60 zł, rozdrabniacz do słomy - 55 zł.

W ubiegłym roku za kombajn płacono średnio 130 zł. - "Teraz wydaje 160 zł, a za prasę - 60 zł. Trzeba jeszcze sznurek policzyć - 20 zł za jeden kłębek. Ja potrzebuję takich kłębów 12, dwa starczy na 1,5 ha. Jak zboże jest gęste i wysokie to sznurka musi być więcej" - mówi Stefan Filipiak z Chwałowa.

poczęły się pod koniec lipca. Do tej pory zebrano 80 % arealu zbóż. - "Plony są zadowalające. Tylko niektóre pola nas zawiodyły, szczególnie te, które były podmoknięte" - mówi Tomasz Hasiński, administrator gospodarstwa. Średnie plony pszenicy wynoszą 48 kwintali z ha, żyta - 40 q, jęczmienia - 45 q, pszenżyta - 42 q. Plony mieszanek i owsa, które są zbierane aktualnie, wynoszą prawdopodobnie 40 q z hektara. Dziennie kosi się w raszewskim gospodarstwie 85 - 90 ha. Jeśli żniwa przebiegać będą tak sprawnie, jak do tej pory, zakończą się już wkrótce. - "Mamy jeszcze 170 ha rzepaku jarego, który powinniśmy wymlócić w pięć dni" - mówi Tomasz Hasiński.

Część zboża zbieranego na polach

WALKA O KOMBAJNY

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

co z tym będzie, bo na razie nie można tam nawet wjechać. Słoma to już na pewno zgnila" - mówi Stefan Filipiak z Chwałowa. Jego pola znajdują się między wałami nad Prosną. - "Jak był ten minister z Warszawy to nam mówił, że tu nie wolno siał. Ale pani, jak niektórzy mają 8 hektarów, z czego 7 ha za wałem, to oni by musieli samą łaskę mieć. A z czego mają żyć?"

Umiarkowane plony odnotuje w tym roku prawdopodobnie Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kotlinie. Pracownicy spółdzielni

"Ja płacę 150 złotych. To - jak na ceny paliwa i oprysków - jest dużo" - dodaje Henryk Środa z Brzostkowa. Jego zdanem - podobnie jak wielu innych rolników - zysk z uprawy zboża jest coraz mniejszy.

Sypie jare

Tegoroczna zima, niezbyt mroźna, ale prawie beznieżna spowodowała wymarzenie części upraw. - "Musielibyśmy przesiewać około 100 hektarów pszenicy ozimej" - mówi Hieronim Adamski z RSP Kotlin. - Jej stan nie rokował jako takich plonów. To były dodatkowe koszty, ale inaczej nie by nie urosło." W miejscach pszenicy na polach RSP zasiano jęczmień jary.

- "Na naszym terenie zboża jare są kapitalne" - podkreśla Meisnerowski. - Wilgotność jest na poziomie 12 %, a więc idealna. Żeby tylko pogoda dalej nam dopisywała." Innego zdania co do tegorocznych zbiorów jest rolnik z Brzostkowa. - "Ale zboże nie sypie tak jak w inne lata" - twierdzi Henryk Środa. - Wydajność z hektara jest mniejsza."

- "W kątach plony są lepsze niż w Osieku, ale lepsze są też ziemie. U nich pszenica sypie 40 z morgi, u nas - 10" - dodaje Zbigniew Koterba.

- "Plony mieszanek w naszych okolicach są bardzo fajne. Słabsza jest pszenica, a żyto - bardzo cienne" - mówi Paweł Sieradzki z Łuszczanowa. Plony żyta są - w stosunku do innych lat - obniżone. Część upraw jest bardzo zachwaszczona. - "Ale kogo tu winić? - zastanawia się Sieradzki. - Też jestem rolnikiem, kupuję środki chemiczne, ale właściwie kto mi zagwarantuje, że one zadziałają? W tym roku nie nie daly. Nie wiadomo, może to przez tę aurę, która była."

Dobre plony

Żniwa w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w Raszewach roz-

naających do gospodarstwa w Raszewach jest dosuszana. - "To kosztuje, ale z drugiej strony nie wiadomo, jak długo utrzyma się pogoda - tłumaczy Hasiński. - Normalnie zboże zaczyna się kosić o dziewiątej, jeśli jest polegnięte i przerośnięte - o dziesiątej. My wychodzimy w pole o godzinę wcześniej. Ta godzina - przy tym potencjale kombajnów - jak posiadamy - to około 10 wymłóconych hektarów. Gdybyśmy nie mieli suszarni, byłoby 200 ha do tyłu." Zdaniem Hasińskiego żniwa w gospodarstwie rolnym w Raszewach zakończą się prawdopodobnie pod koniec miesiąca.

Barykada na ulicy

Co roku rolnicy zastanawiają się, czy warto wydawać pieniądze na środki chemiczne zwalczające chwasty. Dla jednych ryzyko stanowi rezygnacja z tych środków, dla innych - wydatki związane z ich kupnem. Teraz martwią się, czy uda im się sprzedać zboże. Wielu z nich pobrało kredyty na nawóz. Trzeba będzie je spłacić, tymczasem zboża nie ma gdzie sprzedać. Niepokojące jest to szczególnie dla tych, którzy nie mają pieniędzy na opłacenie kombajnu i tych, którzy nie mają możliwości składowania zboża w swoim gospodarstwie.

W ubiegłym roku za tonę zboża można było otrzymać w punkcie skupu 700 złotych. - "Gdyby chociaż taka cena była, to by nas to już częściowo zadowoliło" - mówi Edward Sokolnicki z Parzewa w gminie Kotlin, gospodarujący na 20 hektarach.

- "Przedtem była afera alkoholowa, teraz jest afera zbożowa(...) Przecież za kombajn trzeba zapłacić! Jak nie będą chcieli kupować od nas zboża, wyjedziemy kombajnami i traktorami na Poznańską. Zrobimy barykadę i koniec!" - denerwują się rolnicy z Osieka.

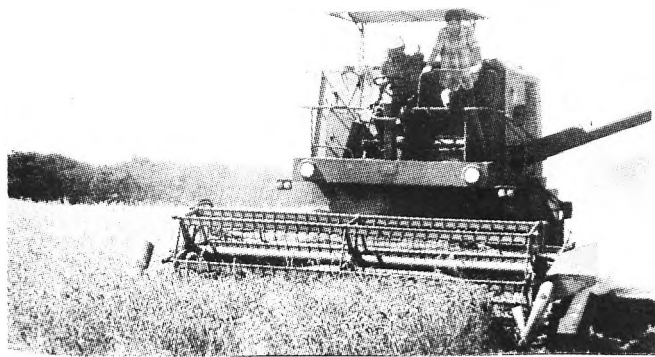


FOTO Stachowiak

Hektar zboża kombajn kosi zazwyczaj w ciągu godziny. Jeśli jest "polegnięte" - półtorej godziny lub dłużej.

Zgnila słoma

Stan zboża na terenie gminy Żerków jest - zdaniem Zygmunta Meisnerowskiego - tragiczny. Ze względu na ostatnią powódź na niektóre pola w ogóle nie można wjechać. Najtrudniejsze pod tym względem są rejony Prusinowa, Miniszewa, Komorza, Chwałowa i Żernik. - "Jest u nas jeszcze jeden problem - konfiguracja terenu, szczególnie w Brzostkowie.

skosili do tej pory 300 ha zboża, zostało im jeszcze 400 ha. Na terenie pięciu gospodarstw: w Kotlinie, Orpiszewku, Waliszewie, Taczanowie i na jarocińskim Bogusławiu przy zbiorach pszenicy, jęczmienia, żyta, pszenżyta i mieszanek pracuje siedem kombajnów.

Kombajn, prasa i sznurek

Oplaty za kombajn są zróżnicowane. W Spółdzielczym Zakładzie Usługowo-Handlowym w Łuszczanowie wynoszą 145 zł (jeśli zapłata jest regulowana w ciągu pięciu dni) lub 150 zł (zapłata do dziesięciu dni, powyżej

Będę atakował zło

Rozmowa z LESZKIEM BAJDĄ - kandydatem na posła z listy Ruchu Odbudowy Polski

Dla wielu w Jarocinie było zaskoczeniem, że kandyduje pan z listy Ruchu Odbudowy Polski. Nie był pan kojarzony z opozycją antykomunistyczną, nie działał pan w "Solidarności" - inaczej niż większość działaczy ROP-u.

Zgadza się, ale wartości chrześcijańskie, patriotyczne, niepodległościowe zawsze były mi bliskie. Dlatego też identyfikuję się z programem Ruchu Odbudowy Polski, zapisanym w Umowie z Polską. Dokument ten został ogłoszony 3 maja - w dniu moich urodzin. (...) Co prawda nie działałem nigdy w "Solidarności", ale - jeśli jestem pytany o okres przed 1989 rokiem - to muszę wspomnieć, że byłem członkiem - założycielem Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Drukowałem i kolportowałem ulotki. Wtedy też zacząłem aktywniej działać dla ochrony środowiska.

Zakładał pan NZS, kolportował "biulet", a jednocześnie zasiadał pan w Radzie Narodowej w Poznaniu?

Krótko po studiach, w 1984 roku, zostałem wybrany radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i to z największą ilością głosów w okręgu. Wcale się tego nie wypieram i absolutnie się nie wstydzę. Wówczas to jako członek i założyciel Polskiego Klubu Ekologicznego oraz radny WRN, powstrzymałem między innymi budowę elektrowni atomowej w Kłempie. Wtedy też wnioskowałem o budowę zbiornika wodnego Jezioro. Właśnie ten zbiornik urołował w tym roku przed zalaniem dużą część Wielkopolski, w tym gminę Żerków.

Jaką organizację reprezentował pan w poznańskiej WRN?

Byłem radnym bezpartyjnym.

Albo był pan chyba kandydatem jakiegoś ugrupowania?

Byłem członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici", a za swoją aktywność jeszcze kilka miesięcy temu zostałem wyróżniony przez ZMW. Nie uważam, abym musiał się tego

wstydząć - tam nauczyłem się prawdziwej pracy organicznej.

Ruch Odbudowy Polski jest pierwszą partią polityczną, do której pan należy?

Mogę powiedzieć, że tak. Chociaż na początku lat dziewięćdziesiątych miałem krótki, kilkumiesięczny epizod z Polskim Stronnictwem Ludowym. Szybko się jednak poznałem na PSL-u - że to nie ci od Mikołajczyka, ale to znów starzy działacze byłego ZSL-u. Podziękowałem i nasze drogi rozeszły się.

Kilka tygodni temu, na wojewódzkiej konwencji wyborczej ROP-u, powiedział pan, że Ruch jest ugrupowaniem, które uporządkuje Polskę. Zresztą przyznał pan też, że - jako obecny zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie - już zaprowadził pan porządek wśród jarocińskich radnych. O jakich porządkach pan mówił?

W Radzie Miejskiej w Jarocinie skończyło się trzaskanie drzwiami przez niektórych radnych, którzy ostentacyjnie opuszczali sesje rady. Bardziej poważnie są też traktowane interpelacje radnych. Natomiast, jeśli zostaną posłem, natychmiast podejmę starania o zmianę ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Ustawa ta ma charakter kontrolno-represyjny i na pewno nie sprzyja zmniejszaniu bezrobocia, a jedynie pozbawianiu ludzi bez pracy statusu bezrobotnych. Przecież statystyki mówią, że bezrobocie się zmniejsza, podczas gdy nie przybiera miejsc pracy. Ustawa ta nie zwalcza więc bezrobocia, ale raczej bezrobotnych. Poza tym chciałbym zrobić porządek z tymi, którzy stanowią prawo, albo formalnie stoją na jego straży, ale sami w bezczelny sposób to prawo łamią.

Mocne słowa. Może pan podać jakieś przykłady na potwierdzenie tego, co pan mówi?

Niektórzy z tych, o których mówię, już ze mną w przeszłości przegrali - jarociński pseudobiznesmen, kilku policjantów, a nawet jeden z obec-

cy i prawnicy rozegrał mecz z Orlami Górnymi, czyli gwiazdami polskiego futbolu lat 70. i 80. Wieczorem politycy zaprezentują programy wyborcze, wezmą udział w dyskusjach i debatach z dziennikarzami i mieszkańcami miasta. W niedzielę o godz. 8.00 zostaną otwarte lokale wyborcze. Wieczorem zostaną już policzone głosy i ogłoszone oficjalne wyniki.

Udział w wieruszowskich Prawyborach '97 zapowiedzieli już Akcja Wyborcza Solidarność, Blok dla Polski, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Unia Pracy, Unia Prawicy Rzeczypospolitej i Unia Wolności. Do Wieruszowa przyjedzie też prawdopodobnie prezydent Aleksander Kwaśniewski. (rr)



FOTO Stachowiak

nych posłów z Kaliskiego, który teraz mówi, że tak wiele załatwił dla Ziemi Jarocińskiej, mimo że nie złożył ani jednej interpelacji, ani zapytania poseleńskiego. Nie ze wszystkimi i nie ze wszystkim można zrobić porządek, działając tylko tutaj na dole.

Zostanie pan posłem?

Myślę, że tak. Założyłem to w momencie podejmowania decyzji o kandydowaniu.

Wtedy pan powiedział, że zgłoszę na pana 15 tysięcy wyborców, a takie poparcie w województwie kaliskim gwarantuje mandat poselski.

Nadal liczę na te 15 tysięcy głosów. Myślę, że ludziom znudziło się już

głosowanie na partię, raczej będą się opowiadać za konkretnymi osobami. Ziemia Jarocińska musi mieć wreszcie własnego posła, który naprawdę będzie ich reprezentował. Uważam, że już przynajmniej kilkakrotnie jako społecznik udowodniłem, iż potrafię skutecznie działać. Niektórzy złośliwie pytają, czego się na tym dorobiłem? Niczego się nie dorobiłem na działalności społecznej, na pracy w Radzie Miejskiej i niczego też się nie dorobię jako poseł, słowo honoru.

W jaki sposób chce pan przekonać do siebie 15 tysięcy wyborców, czyli w jaki sposób będzie pan prowadził kampanię wyborczą?

Nie będzie żadnego wielkiego plakciarstwa. Skromne środki, które wcześniej przeznaczyłem na kampanię, przekazałem dla powodzian. Będę się natomiast starał docierać bezpośrednio do wyborców, rozmawiać z nimi, przedstawiać im to, co już zrobiłem, ale także to, co zamierzam zrobić. Wiem, że jestem zdany na siebie, ale wielokrotnie byłem już w takich sytuacjach. Mogę też zapewnić, że nie będę atakował kontrkandydatów. Będę natomiast zwalczał zło.

Co pan napisał w oświadczeniu dotyczącym współpracy ze służbami specjalnymi?

Nie byłem współpracownikiem, agentem służb specjalnych.

Rozmawiał
ROBERT KAŻMIERCZAK

Piętnastu na jeden mandat

Jedenastu komitetów wyborczych zarejestrowała Wojewódzka Komisja Wyborcza w Kaliszu. O siedem mandatów poselskich z województwa kaliskiego ubiega się stu ośmiu kandydatów, a o dwa miejsca w Senacie walczy dziewięć osób.

W ubiegły wtorek o północy minął termin zgłaszania do wojewódzkich komisji wyborczych list kandydatów na posłów i senatorów. WKW w Kaliszu zarejestrowała jedenastu komitetów wyborczych. Maksymalną (w Kaliszu) liczbę kandydatów do Sejmu - po czterestu - zgłosiły Akcja Wyborcza Solidarność i Ruch Odbudowy Polski. Najmniej - pięć nazwisk znalazło się na liście Porozumienia Prawicy Polskiej (komitet założony przez Leszka Moczulskiego i Krzysztofa Króla po wyjściu KPN-u z AWS-u). W województwie kaliskim zostanie wybranych siedmiu posłów, a więc o jeden mandat ubiega się ponad 15 kandydatów. Sześć komitetów wyborczych zgłosiło dziewięciu kandydatów do Senatu: PSL, AWS, SLD po dwóch, a Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Unia Wolności i Narodowo - Chrześcijańsko - Demokratyczny Blok dla Polski po jednym.

W poniedziałek w Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie odbyło się losowanie numerów dla komitetów, które dokonały rejestracji list we wszystkich okręgach wyborczych w kraju. Wyborcy z województwa kaliskiego będą mogli głosować na kandydatów następujących komitetów (kolejność zgodnie z wynikami losowania):

1. Unii Pracy
2. Narodowo - Chrześcijańsko - Demokratycznego Bloku dla Polski
3. Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów RP
4. Unii Wolności
5. Akcji Wyborczej Solidarność
6. Sojuszu Lewicy Demokratycznej
7. Polskiego Stronnictwa Ludowego
8. Unii Prawicy Rzeczypospolitej
9. Ruchu Odbudowy Polski
10. Krajowej Partii Emerytów i Rencistów

W związku z tym, że Komitet Wyborczy Porozumienia Prawicy Polskiej nie dokonał rejestracji list wyborczych we wszystkich okręgach w kraju, numer komitetu zostanie wylosowany przez Wojewódzką Komisję Wyborczą.

Nie wiadomo jeszcze, czy spośród jedenastu kandydatów na parlamentarzystów, którzy złożyli w PKW oświadczenie o współpracy ze służbami specjalnymi (wymagane przez ustawę lustracyjną) są też osoby ubiegające się o mandat z województwa kaliskiego. PKW na razie nie ujawnia nazwisk tych osób. Jednak informacje o ich agenturalnej współpracy znajdują się na obwieszeniach wyborczych. (rr)

Prawybyry w Wieruszowie

Prawybyry '97 odbędą się w Wieruszowie 6 i 7 września - na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi. Ośmiotysięczne miasteczko położone na południu województwa kaliskiego jest nazywane "Polską w piguлке", gdyż uzyskiwane tam wyniki wyborcze były dotychczas bardzo zbliżone do rezultatów ogólnopolskich lub nawet pokrywały się z nimi.

Prawybyry w Wieruszowie rozpoczyna się festynem w południe 6 września. Drużyna piłkarska połączonych sił lewi-

Już po raz czwarty Herbapol i Vitax zorganizowały wspólne święto. Starodawna tradycja obchodzenia Dnia Zielarza w Polsce świętowana jest tylko w Kłęce i Dobrzycy.

Wspólne święto zielarzy

JUSTYNA NAPIERAJ

Obchody Dnia Zielarza organizowane są na przemian: jednego roku w Kłęce, drugiego w Dobrzycy. Tym razem gospodarzem wspólnego święta był Herbapol.

Uroczystości zielarze rozpoczęli mszą świętą odprawioną przez księdza kanonika Kazimierza Kasprzaka w kościele parafialnym w Nowym Mieście. Część oficjalna odbyła się w nowomiejskim ośrodku kultury, gdzie prezesi obu firm dokonali otwarcia wystawy wyrobów wyprodukowanych w Kłęce i Dobrzycy. Znalazły się tam znane w całej Polsce herbatki ziołowe, owocowe i czarne oraz nalewki, soki i leki roślinne. W okolicznościowym wystąpieniu prof. Bohdan Drożdż z Akademii Rolniczej w Poznaniu podkreślił znaczenie produktów wytwarzanych w Herbapolu i Vitaxie.

Wzory do naśladowania

Zarówno Zakłady Zielarskie Herbapol w Kłęce SA, jak i Vitax sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcji Herbat w Dobrzycy to firmy sukcesu, liczące się na polskim rynku branży zielarskiej. Ich inwestorem strategicznym jest niemiecka firma Martin Bauer. Podczas bankietu zaprezentowano schemat działania kilku firm zielarskich istniejących na terenie Kłeki i Dobrzycy. - W związku z koniecznością uporządkowania rynku zielarskiego i wydzielenia z niego rynku ściśle farmaceutycznego, zaistniała potrzeba utworzenia firmy Europlant, która

innym kanałem. Stąd taka grupa firm i podział wewnątrz tej grupy. Są tu przedsiębiorstwa, które zajmują się działalnością usługową. Trzeba gdzieś surowce uprawiać - tym zajmuje się Plantarol. Skupem surowców, które uprawiane są gdzie indziej zajmuje się Martin Bauer Polska. Z kolei Herbaty trudni się usługami technicznymi. Tam właśnie są robione, naprawiane i remontowane maszyny potrzebne do produkcji surowców. Następnie trzeba gdzieś je opakować. Tym z kolei zajmuje się Plantadruk. W końcu trzeba transportować zarówno surowce, jak i wyroby gotowe. Transportem więc trudni się Plantatrans. Natomiast głównymi producentami wyrobów tej całej grupy jest Vitax w Dobrzycy oraz Herbapol w Kłęce - mówił Jerzy Jambor, prezes Herbapolu Kłęka.

Posel i burmistrz piją herbatki

Obecna na bankiecie posel Krysztyna Łybacka nie kryła zadowolenia z przyjazdu do Nowego Miasta. - Zakłady w Kłęce są dowodem na to, jak znakomicie można w Polsce produkować na europejskim poziomie, i jak takie zakłady mogą świetnie rzutować na to, co dzieje się nie tylko w gminie. Kłęka jest tego wybornym przykładem. Z pracy w Herbapolu korzystają mieszkańcy Nowego Miasta, a nawet Jarocina. Posłanka bardzo ceni sobie wyroby, których producentami są Herbapol i Vitax. - Jestem zwolenniczką tych produktów. Przecież one

raczej zwolennikiem naturalnych herbat i kaw. W czasie bankietu burmistrz Jarocina podziękował Herbapolowi i Vitaxowi, od których wielokrotnie uzyskał pomoc. - Podczas targów Inwest City Vitax swoją herbatą bardzo przyciągał osoby, które interesowały się także inwestowaniem w Jarocinie. Sam też uczestniczyłem w prywatyzacji Herbapolu i cieszę się, że firma się rozwija. Oby w samym



Jedną z konkurencji podczas festynu był bieg z jajkiem na drewnianej łyżce

FOTO Stachowiak

Jarocinie takich przemian było jak najwięcej - życzył sobie burmistrz.

Wspólne święto

Najważniejszą częścią Dnia Zielarza był festyn. Zorganizowany został w iście zachodnim stylu. Na ogromnym placu, naprzeciwko sceny roztawiono stoliki i krzesła z kolorowymi parasolami i baldachimami. Trochę dalej swoje stoiska zostawili sprzedawcy napojów i ciepłego jedzenia. Całość poprowadził Jacek Hałasik, dziennikarz Radia Merkury, znawca gwary poznańskiej. W Kłęce uczestnicy festynu mogli sobie przypomnieć, że "poznanioki nie gęsi i swój język mają". - Jest to już czwarty festyn tego typu. Cała idea bierze się ze staropolskiej tradycji Matki Boskiej Zielnej. Tylko w Polsce wiąże się ze święceniem ziół. Wspólnie z Vitaxem chcemy wykorzystać ten dzień jako wspólne firmowe święto. Jak widać to się przyjęło - powiedział podczas festynu Jerzy Jambor.

Cała zabawa rozpoczęła się koncertem niemieckiej grupy trębaczy z zaprzyjaźnionej z Nowym Miastem gminy Vestenbergsgreuth. Jej członkowie są również pracownikami firmy Martin Bauer, w skład której wchodzi Herbapol i Vitax. - Z Niemiec przyjechało szereg osób, które nie tylko reprezentują firmę Martin Bauer, ale

wielu z nich to mieszkańcy miasta, które współpracuje z gminą Nowe Miasto - powiedział prezes Jambor.

Podczas festynu piłkarze Herbapolu Kłęka rozegrali towarzyski mecz ze swymi kolegami po fachu z Czech. Mimo iż pierwszą bramkę strzelili czescy zielarze, to całe spotkanie zakończyło się rezultatem 3:2 dla zespołu z Kłeki.

Rzut walkiem i beretem

Organizatorzy przygotowali szereg zabaw i konkursów dla uczestników festynu, którzy przybyli z okolicznych miejscowości. - Będziemy na pewno brać udział w rozgrywkach, we wszystkich, których się da - zapowiedział na początku festynu starszy mężczyzna, który na festynie spotkał się z krewnymi. - Dwa lata temu też tu byliśmy i bardzo nam się podobało. Częściej takie zabawy powinny być organizowane.



Jedną z konkurencji podczas festynu był bieg z jajkiem na drewnianej łyżce

FOTO Stachowiak

Dzieci ścigały się z wiaderkiem wody, i układały puzzle, ich mamy i ojcowie konkurowali o miano najlepszego w biegu z jajkiem na drewnianej łyżce. Sporo śmiechu wzbudził wyścig mężczyzn, którzy dźwigali na rękach swe kobiety. Panie rzucały walkiem do ciasta do celu. Rzucono też beretem na odległość, a panowie rozpoznawali gatunki piwa. Dziewczynki sprzedawały losy w cenie 2 zł. Chętnych do ich kupna było wielu. Można było wygrać napoje, koszulki, lody. Dochód ze sprzedaży losów postanowiono przeznaczyć na potrzeby osób poszkodowanych w powodzi. Główna loteria natomiast odbyła się wieczorem. Ci, którym dopisało szczęście, wychodzili ze stadionu w Kłęce z nowoczesnym odkurzaczem, rowerem, wieżą stereo, ekspresem do kawy. Wśród pracowników obu firm rozlosowano natomiast wycieczki do Paryża. Festyn zakończyły się wspólną zabawą taneczną. Następny festyn odbędzie się za rok, tym razem w Dobrzycy. Prezes Jerzy Jambor ma ambicję, żeby w przyszłości była to impreza wszystkich zielarzy w Polsce. - Na razie jest to święto lokalne, organizowane raz tu - w Kłęce, raz w Dobrzycy, przez obydwie firmy. Może w przyszłości będzie to ogólnopolskie święto branży, do którego przyłączy się też inni zielarze. ■



W uroczystym bankiecie brali udział przedstawiciele niemieckiej firmy Martin Bauer
FOTO Stachowiak

zajmuje się wyłącznie dystrybucją wyrobów farmaceutycznych, czyli rejestrowanymi lekami. Wszystkie inne wyroby, z jednej strony: herbaty ziołowe, owocowe i czarne, a z drugiej strony półprodukty dla celów farmaceutycznych, kosmetycznych czy spożywczych są dystrybuowane zupełnie

wynikają z powrotu do natury. Uważam, że jest to kierunek absolutnie niezbędny w dzisiejszym życiu. Zwolennikiem herbatki Vitaxu jest także Paweł Jachowski, burmistrz Jarocina, również obecny na święcie. - Raz po raz w pracy pijam herbaty produkowane w Dobrzycy. Poza tym jestem

SKŁADNICA OPAŁU

pod patronatem Centrali Zbytu Węgla S. A. w Katowicach

ma przyjemność zaoferować państwu
po cenach producenta (ceny kopalniane)

WĘGIEL W ASORTYMENTACH

- MIAŁ WĘGLOWY • WĘGIEL ORZECH
- WĘGIEL KOSTKA • WĘGIEL GRUBY

Jako dealer CZW "Węglzbyt" S. A. Katowice
oferowany przez nas węgiel jest tańszy niż sprowadzony bezpośrednio z kopalni

Prowadzimy również sprzedaż ratalną poprzez BRC o/Witaszyce

Bliższych informacji udziela dział handlowy - nr telefonu: 740-11-06 wew. 254

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Skład mieści się przy Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce" S. A., ul. Kolejowa 19

Kredyty rolnicze z dopłatami ARIMR

- na zakup środków produkcji
- na zakup gruntów rolnych
- na urządzenia gospodarstw
- na hodowlę bydła mięsnego
- na mleczarstwo
- na przechowywanie zbóż i nasion
- na tworzenie nowych miejsc pracy
- na zakup ciągników i sprzętu rolniczego
- na wznowienie produkcji rolnej
- na odbudowę hodowli owiec
- na przetwórstwo ziemniaków
- na usługi w rolnictwie oraz przetwórstwie rolno-spożywczym

Kredyty konsumpcyjne dla wszystkich grup społecznych, w tym dla emerytów i rencistów

- na zakupy ratalne artykułów gospodarstwa domowego
- na zakupy ratalne odzieży
- na zakupy ratalne telewizorów i sprzętu elektronicznego
- kredyty na pilne potrzeby płatnicze, w tym zakup węgla
- kredyty na zakup papierów wartościowych
- kredyty na zakup rowerów
- kredyty dla członków banku
- kredyty w rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych
- kredyty ratalne na zakup wszystkich rodzajów samochodów

Kredyty dla podmiotów gospodarczych

- kredyty w rachunkach bieżących,
- kredyty na uzupełnienie zapasów towarów

Działalność prowadzimy



Rok zał. 1871

w lokalu Banku Spółdzielczego we Wrześni

ul. Warszawska 36
tel. (0-66) 361-610
fax. (0-66) 362-435
w godz. 7²⁰ - 17⁰⁰

oraz w siedzibie filii Żerków

tel. (0-62) 740-30-03
w godz. 7²⁵ - 15⁰⁰
w soboty 9⁰⁰ - 12⁰⁰

- kredyty na utrzymanie płynności finansowej
- kredyty na zakup środków trwałych niezbędnych do prowadzenia działalności

Ponadto oferujemy korzystny kredyt ekologiczny i energooszczędny

- na wymianę urządzeń grzewczych
- na ogrzewanie budynku
- na wymianę okien itp.

Depozyty i lokaty

- konta osobiste zwane inaczej rachunkami oszczędnościowo-rozliczeniowymi
- wkłady a'vista
- wkłady terminowe
 - 1-miesięczne
 - 3-miesięczne
 - 6-miesięczne
 - 12-miesięczne
 - 24- i 36-miesięczne
- książeczki mieszkaniowe
- prowadzimy rachunki lokat we wzajemnie uzgodnionych terminach
- obsługujemy rachunki banków podmiotów gospodarczych oraz jednostek budżetowych

Świadczymy inne usługi

- regulowanie wszystkich opłat, takich jak: czynsz, energia, gaz, telefon
- umożliwiamy realizację czeków PKO BP i innych: BS, GBW SA i BGŻ SA
- prowadzimy rozliczenia przez Krajową Izbę Rozrachunkową przy współudziale banku zrzeszającego
- przyjmujemy opłaty z tytułu ubezpieczeń PZU i KIRUS



50 lat istnienia Technikum Przemysłu Drzewnego Jarocin, 23 sierpnia 1997 r.



PROGRAM ZIAZDU ABSOLWENTÓW

- godz. 9⁰⁰ - uroczyste otwarcie Zjazdu i wystąpienie Dyrektora Szkoły mgr inż. Krzysztofa Lehmana
- godz. 10⁰⁰ - wspólne zdjęcia w grupach rocznikowych i zwiedzanie szkoły
- godz. 11³⁰ - obiad w grupach wg informacji podanej na bonie obiadowym
- godz. 14³⁰ - msza św. w intencji zmarłych nauczycieli, pracowników szkoły oraz absolwentów w kościele p.w. św. Antoniego
- godz. 15⁰⁰-18⁰⁰ - indywidualne zwiedzanie Izby Pamięci Szkoły
- godz. 19⁰⁰ - początek wspólnego balu



KOMITET ORGANIZACYJNY

PRZEWODNICZĄCY:

Bogdan Janik

SEKRETARZ:

Zbigniew Pilarczyk

CZŁONKOWIE:

Gertruda Witczak

Lilianna Lech

Henryk Pilarczyk

Zbigniew Stawieraj

Krzysztof Lehmann

Roman Kolanowski



ORZECZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK

62-322 Orzechowo, ul. Miłosławska 13

tel. (0-66) 384-091, 382-061

fax (0-66) 363-548

**Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek mają ogromny zaszczyt i przyjemność
zaprezentować Państwu wyroby naszego zakładu**

Istniejemy na rynku od 1894 roku, co świadczy o długoletniej tradycji i doświadczeniu w produkcji. W dobie przekształceń gospodarczych kraju zakład stał się jednym z najprężniej rozwijających się przedsiębiorstw przemysłu sklejkowego. Szeroki asortyment wyrobów oferowanych przez nasz zakład charakteryzuje się wysoką jakością, atrakcyjną ceną oraz produkcją nastawioną na potrzeby klientów.

Zapraszamy do korzystania z naszych wyrobów zaznaczając przy tym, że posiadają one atesty ekologiczne.

O F E R U J E M Y :

- Sklejki suchotrwale i wodoodporne (wym. 213 x 125)
- Sklejki bakelizowane - szalunkowe (wym. 213 x 125)
- Sklejki profilowe
- Sklejki boazeryjne (wym. 210 x 127)
- Płyty stolarskie suchotrwale i wodoodporne (wym. 122 x 244)
- Płyty stolarskie oklejane okleinami naturalnymi (wym. 122 x 244)
- Płyty drzewne liść. bakelizowane - szalunkowe (wym. 122 x 250)
- Płyty stolarskie obłogowane płytą pilśniową (wym. 241 x 118)
- Płyty drzewne klejone typu Sandwich (wym. 241 x 118)
- Płyty drzwiowe zwykłe i okleinowane dł. 2000 – 2500, szer. 800 – 1200, grub. 38 – 39
- Płyty wiórowo-paździerzowe suchotrwale i wodoodporne (wym. 244 x 122)
- Płyty wiórowo-paździerzowe oklejane okleiną naturalną (wym. 244 x 122)
- Płyty mozaikowe dł. lamelki 110 i 160 (gat. dąb, buk, brzoza)
- Deszczulki posadzkowe dł. 250 – 400, szer. 65
- Okleiny (gat. dąb, buk, brzoza, olcha, jesion, jawor)

S z a n o w n i P a ń s t w o ! ! !

Mamy ogromną przyjemność poinformować Państwa, że z dniem 1 lipca 1997 r. Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek zostały generalnym dystrybutorem płyt wiórowych z Grajewa na teren Wielkopolski. Oferujemy Państwu płyty po cenie producenta.

W o f e r c i e h a n d l o w e j p o s i a d a m y :

- a) płyty wiórowe płasko prasowane surowe w klasie jakości typ I i II,
- b) płyty wiórowe laminowane w klasie jakości typ I i II:
 - strukturalne gładkie i na papierze jednobarwnym w klasie E-1
 - strukturalne gładkie i na papierze zadrukowanym w klasie E-1
 - strukturalne gładkie i na papierze metalik, czerwony, zielony, itp. w klasie E-1
- c) płyty wiórowe w klasie jakości typ I i II oklejane:
 - folią lakierowaną na papierze jednobarwnym,
 - folią lakierowaną na papierze zadrukowanym,
 - folią lakierowaną na papierze metalik, czerwony, zielony itp.

Wymiar standardowy płyty:

- długość 2500 mm
- szerokość 1830 mm
- grubość przy płytach surowych od 10 do 38 mm

Kontynuacja i rozwój

Rozmowa z KRZYSZTOFEM LEHMANNEM - dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie

Jest pan dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 od 1994 roku. Wypracował pan jakąś własną koncepcję rozwoju szkoły, czy też bazuje pan na tradycji?

Oprócz kontynuowania tradycji wprowadzamy wiele zmian. Co roku powstaje przynajmniej jedna nowa szkoła bądź nowy kierunek. Jesteśmy bardzo wyczuleni na potrzeby środowiska i staramy się je zaspokajać.

Czy któraś ze szkół, które ostatnio powstały, cieszyła się jakimś szczególnym zainteresowaniem?

Jeżeli agendy powołane do sondażu rynku pracy często nie posiadają rozeznania potrzeb, to my musimy przejmować rolę wiodącą i podpowiadać społeczeństwu, co będzie potrzebne i korzystne w przyszłości. I tak właśnie było z Liceum Handlowym i z Liceum Zawodowym Gastronomicznym. Liceum Ogólnokształcące, które rusza od 1 września, też powstało jako wyprzedzenie procesów, które w szkolnictwie średnim nastąpią. W przyszłym roku także planujemy nowy kierunek. Tym razem najprawdopodobniej w zakresie szkolnictwa zawodowego. Musimy lepiej wykorzystać możliwości naszych warsztatów.

Największym powodzeniem wśród absolwentów szkół podstawowych cieszy się jednak szkoła, która w zespole jest od dawna. Mam na myśli Liceum Ekonomiczne. Czy nie kusi pana, żeby zrobić jeszcze jedną klasę w tej szkole?

Nigdy w życiu! Prędzej zredukuję jedną klasę. Rynek ekonomistów w najbliższym czasie zostanie nasycony. Liceum Ekonomiczne jest szkołą elitarną, jest naszą chlubą, ale nie mogą go rozbudowywać tylko dlatego, że mamy tak wielu chętnych.

Zdecydowanie mniej chętnych jest do Technikum Drzewnego. Czy po pięćdziesięciu latach istnienia tej szkoły, istnieje możliwość jej likwidacji. Technolodzy drewna nie znajdują w Jarocinie pracy...

Technikum Drzewne ma dużą tradycję i duże zasługi. Absolwenci obsadzili większość kierowniczych stanowisk w krajowym przemyśle drzewnym. Jeżeli się tradycję przerwie, to nie będzie do czego wrócić. Szkoła ma bazę dydaktyczną, przez lata wykonała we własnym zakresie wiele pomocy naukowych, które odgrywały znaczącą rolę w procesie kształcenia. (...) Nie można przerwać kształcenia, jeżeli szkoła prowadzi kierunek unikalny, a takim jest technologia tworzyw drzewnych. Tu chodzi nie o to, żeby szkolić tylko jarocinaków...

A czy do technikum zgłaszają się uczniowie z odległych miejscowości?

Błąd popełniono w latach sześćdziesiątych. Ówczesny komitet powia-

towy, widząc w przyszłości budowę dużej fabryki mebli w Jarocinie, zrobił ruch, którego skutki do dzisiaj odczuwamy. Zabroniono przyjmowania do technikum młodzieży spoza ówczesnych powiatów: Konin, Środa, Jarocin, Pleszew, Krotoszyn. Wiesz o tym, że szkoła w Jarocinie nie przyjmuje, poszła w świat. W ostatnich latach doszła jeszcze jedna sprawa. Rodzice niechętnie wysyłają dzieci do szkoły z internatem, daleko od miejsca zamieszkania, a miejscowi wybierają szkoły o 4-letnim cyklu kształcenia. Technikum ma 5-letni cykl i ten aspekt decyduje o spadku zainteresowania szkołą o tak pięknych tradycjach.

Czy w realizowaniu koncepcji ciągłego rozwoju szkoły nie przeszkadza panu brak pieniędzy?

Wszystkim szkołom przeszkadza i nam również. Budynek szkoły jest ogromny i trzeba go utrzymać. Podam tylko dwie cyfry. Dostaliśmy 750 mln starych złotych na środki pozapłacowe, a sam węgiel kosztuje 2,6 miliarda. Zdobywamy więc środki nie tylko na

utrzymanie, lecz także na bazę dydaktyczną. Warunkiem prawidłowego szkolenia jest przecież prawidłowe oprzyrządowanie. Trzeba mieć przemyślany zestaw pomocy naukowych, których - przy specjalnościach unikalnych - nie można zakupić. Trzeba je wykonać. Dziś warunkiem nowoczesnego kształcenia jest też komputeryzacja szkoły. Chyba nie ma w naszej okolicy szkoły z taką bazą komputerową. Tego nam nikt nie dał. Zapracowaliśmy na to sami - bo prowadzimy także odpłatną działalność oświatową. I to jest działalność na dużą skalę. Doksztalcamy, przygotowujemy do zmiany zawodu ludzi z szesnastu województw.



FOTO Stachowiak

Czy borykając się z tyloma problemami finansowymi i organizacyjnymi, jest pan jeszcze w stanie kontrolować przebieg procesu dydaktycznego?

To obowiązek podstawowy. Problem, o którym pani mówi, gnębi chyba każdego dyrektora szkoły. Trzeba być równocześnie opiekunem młodzieży, opiekunem nauczycieli i pracowników i opiekunem budynku. Na to rady nie ma. Jeśli ktoś nie jest w stanie nad tym zapanować, powinien zrezygnować z funkcji. Oczywiście im większa szkoła, tym dłuższy też nienormowany czas pracy. To, że mnie pani dziś zastała w szkole, nie jest przypadkiem. Przez całe wakacje miałem tylko dwa dni urlopu. Osiągnięcia dydaktyczne szkoły świadczą, że panuję nad sytuacją.

Czy nie ma pan problemu z doбором kadry nauczycielskiej? W tej szkole potrzebni są między innymi ekonomiści, inżynierowie, handlowcy, a ci przecież bez trudu znajdują lepiej opłacane miejsca pracy.

Jedynym problemem, jaki zresztą ma nie tylko ta szkoła, jest pozyskanie anglisty, który ma jednocześnie wykształcenie pedagogiczne i dyplom magisterski. Proces tworzenia kadry jest procesem długotrwałym i w tej chwili mogę powiedzieć, że mam go już za sobą. Mamy tu dobry i zaangażowany zespół nauczycieli. Bardzo wielu stale się dokształca na różne sposoby i w różnych formach.

Rozmawiała

ALEKSANDRA PILARCZYK

Wspomnienia o Stanisławie Komendzińskim - „Stachu”

To był gość, który potrafił w ten sposób poprowadzić lekcję, aby zachęcić do nauki. Wytwarzał bardzo specyficzną atmosferę. Dochodziło do tego, że wszyscy w klasie chcieli sami przeczytać książkę - lekturę, którą on wcześniej omawiał. Lekcje prowadził na luzie, ale był wymagający. Potrafił chęć do nauki przelać na uczniów. Był ich wielkim przyjacielem. Nawet, gdy został dyrektorem można było zawsze do niego podejść i pogadać. Zapalał tego „popularnego” i dla każdego z nas miał czas, nawet w domu.

* * *

Na początku pierwszej klasy, kiedy się jeszcze nie znaliśmy, próbował nas nakłonić do dyskusji. Zadał temat, ale nikt się nie odzywał, panowała cisza. Tak było przez całą lekcję. Po przerwie mieliśmy drugą godzinę polskiego, i dopiero wtedy odważyliśmy się mówić, po chwili toczyliśmy zażartą dyskusję. Stachu siedział nie odzywając się. Był szczególnie, że pomimo tego, że się nie znaliśmy, potrafiliśmy ze sobą nawiązać kontakt.

* * *

Pierwsze spostrzeżenie o Stachu: przypomina mi nauczyciela, którego grał Robin Williams w „Stowarzyszeniu umarłych poetów”. Bardzo podobnie prowadził lekcje. Rozpoczął nas uczyć w 1984 roku i była to jego pierwsza klasa. Mówił, że nie jest przygotowany do nauczania nas, bo nigdy wcześniej nie miał kontaktu z tak młodymi ludźmi. Był przecież wykładowcą uniwersyteckim.

* * *

Na początku nauki zaznaczył, że nie będzie dla nas belfrem wtedy, kiedy my nie będziemy dla niego uczniakami. Stasiu stwarzał atmosferę wzajemnego zaufania, gdziekolwiek byliśmy.

Był wymagający. Ucząc nas języka polskiego w technikum drzewnym, opierał się na programie z zakresu klasy humanistycznej liceum ogólnokształcącego. Był wszechstronnie wykształconym człowiekiem. Potrafił przejść do klasy na zastępstwo i wyłożyć materiał z zakresu geografii czy historii bez jakiegokolwiek przygotowania i bez notatek. Wszyscy w klasie mówiliśmy na niego „Stasiu”. Kilka lat po ukończeniu już technikum przyszedłem do niego, już jako dyrektora. Okazało się, że tam, gdzie od lat znajdował się sekretariat, był jego gabinet - mniejszy od tego, który zajmowali jego poprzednicy. Szkoda, że tak wartościowego człowieka już nie ma.

* * *

Był bardzo sprawiedliwy. Nie przykładł jednej skali do wszystkich uczniów. Piątka dla dobrego ucznia, a piątka dla słabszego - to był zupełnie różny poziom. Gdy widział, że ktoś się uczy, ale ma mniejsze zdolności, to też dostawał piątkę. W ten sposób zachęcał do pracy.

* * *

Bardzo cenił sobie, że ktoś ma własne zdanie. Interesował się teatrem i filmem, potrafił o tym opowiadać. Kiedy już naprawdę nie umieliśmy, rozkładał ręce i mówił coś takiego: kompletna dżicz.

Azja i pustynia. Wówczas był to koniec lekcji.

* * *

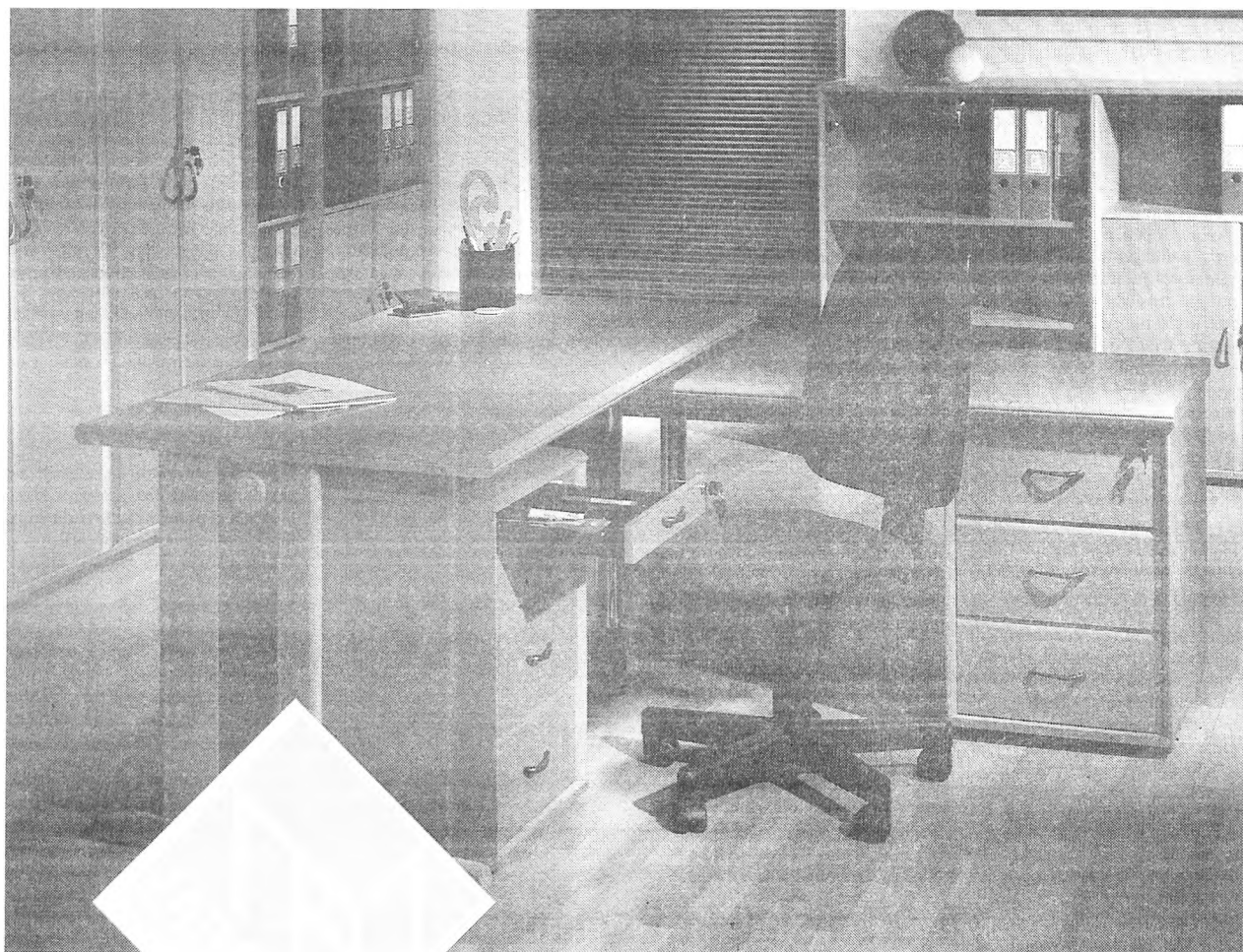
Czasami nawet przepisy na drinki podawał. Na studiówce tańczył ze wszystkimi dziewczynami. Był w porządku. Inny od pozostałych nauczycieli. Miał autorytet nawet u tych uczniów, których nie uczył. Wszyscy wiedzieli, że idzie korytarzem pan Komendziński i trzeba się uklonąć. Nie miał żony, więc inne nauczycielki się nim opiekowały, wręcz krzyczyły, że pali, że się śle odżywia. Lekarze mówili, żeby przestał palić papierosy, ale on wtedy twierdził, że woli umrzeć niż ma sobie czegoś odmawiać. W ogóle się tym nie przejmował. „Żyć krótko, ale niczego sobie nie odmawiać” - to było jego motto życiowe. Chyba wiedział, że rzeczywiście będzie krótko żyć.

* * *

Jego niekonwencjonalne podejście nie objawiało się tylko w stosunku do nauki. On niekonwencjonalnie podchodził do życia. Wszelkie pomysły, jakie stosował w szkole były niebanalne, niepowtarzalne. Stachu zawsze powtarzał, że woli się szybko bawić, niż długo gnić. I to rzeczywiście było po nim widać. Nie pohamował go ani jeden, ani drugi zawal. Był to niebanalny człowiek i takie też było jego życie.

Wspomnienia Sebastiana Matuszowskiego, Mariusza Onyckiego, Ewy Kapuły i Tomasza Obiegłego

Oprac. JUSTYNA NAPIERAJ



63-200 Jarocin
ul. Powstańców Wielkopolskich 1, tel. (0-62) 747-30-36 do 39
Dział Sprzedaży tel. (0-62) 747-27-72, fax (0-62) 747-24-68
<http://www.jfm.com.pl> e-mail: jfm@jfm.com.pl



Jarocińskie Fabryki Mebli S.A.

- to czołowy producent wysokiej klasy mebli,
obecny na polskim rynku od ponad 50 lat.

Oferujemy meble:

- biurowe □ hotelowe □ mieszkaniowe □
wykonane według najnowszych wzorów
w wielu grupach asortymentowych.

Pracował tutaj prawie czterdzieści lat. Był wychowawcą i kierownikiem w internacie, nauczycielem, zastępcą dyrektora do spraw pedagogicznych, a potem dyrektorem technikum. Szkoła była i jest dla niego domem - w przenośni i dosłownie, bo do dziś tutaj mieszka.

Praca była wszystkim

BEATA FRĄCKOWIAK

Stefan Piotrowicz zaczął pracować w technikum zaraz po studiach. Na Uniwersytecie Adama Mickiewicza ukończył pedagogikę. - *Był 1953 rok. Nie miałem wówczas możliwości wyboru pracy, nikt nie miał. W tamtych czasach dostawało się tzw. nakazy pracy* - mówi. To był przypadek. Na uczelnię przyjechał pierwszy dyrektor gimnazjum drzewnego - Zygmunt Skupniewicz. Szukał wychowawcy do internatu. Spodobał mu się Piotrowicz. - *Myslałem, że będę pracował w liceum krawieckim lub odzieżowym, ale moje zdanie się nie liczyło* - opowiada.

Pilny uczeń

Urodził się w Mogilnie. Tam spędził dzieciństwo i lata szkolne. W czasie okupacji musiał zacząć pracować. Tylko pod tym warunkiem nie wywieziono go do Niemiec. Gdy zaczął praktykę w zakładzie krawieckim, miał trzynaście lat. Po wojnie uczył się w słynnym gimnazjum w Trzemesznie. Przypnie, że nie był wybitnym uczniem, ale też nigdy nie miał problemów z nauką. - *Byłem przeciętny, ale nauka była dla mnie bardzo ważna. Wtedy inaczej niż dziś traktowano szkołę. Wszyscy byliśmy dumni z tego, że możemy uczyć się w tym gimnazjum. Szanowaliśmy to miejsce - wspomina. Do dziś pamięta rower z pulpitem na kierownicy. Kładł tam zeszyt z francuskimi słówkami. W drodze do szkoły uczył się.*

Jak w wojsku

"Przydział" nie podobał mu się. Tęsknił za domem. Co tydzień jeździł sto kilometrów do rodziny i kolegów. Ale w pracy szybko go doceniono. Prawie od razu został kierownikiem internatu. Wtedy jeszcze nie było budynku, który dziś pełni tę funkcję. - *Młodzież mieszkała w trzech miejscach - dziewczęta najpierw w starej bursie, a potem w budynku na ul. Wojska Polskiego, naprzeciw młyna. Jedna grupa chłopców mieszkała na trzecim piętrze w budynku poklasztornym, a druga w "Polonii"* - opowiada. Wychowawca opiekował się kilkudziesięcioosobową grupą. Nic więc dziwnego, że

w internacie panowała wojskowa dyscyplina. - *Musiał być dryl. Pamiętam, jak chłopcy, którzy mieszkali w technikum chodzili na posilki do "Polonii". Jak w wojsku - siódma rano, a oni w dwuszeregu i z pieśnią na ustach. Wszyscy na pewno jeszcze dziś to wspominają - ożywia się. Uczniowie przyjeżdżali z całej Polski. Trzeba więc było pobudować nowy internat. Istnieje do dziś. Tyle, że kiedyś był tutaj ogród, inspekty i chlewnia. - Dbałem o to, byśmy sami mogli się utrzymać. Teraz*



podobno to się nie oplaca. Ekonomiści udowadniają, że nie miałem racji tworząc to wszystko, ale ja nie mogę tego zrozumieć - mówi z żalem w głosie.

Najważniejsze wychowanie

Wychowanków liczy w tysiącach. - *Oczywiście nie ja sam ich wychowałem. Pracował nad tym cały zespół* - dodaje zaraz. Nie chce wyróżniać żadnego ucznia. Niektórych bardziej pamięta, ale nazwisk nie wymienia. - *Wychowawca nie może selekcjonować uczniów na lepszych i gorszych. Można najwyżej tych, którzy się czymś zasłużyli stawiać jako przykład, ale nigdy nie można ich z tego powodu lepiej traktować - twierdzi. Uważa, że wychowanie jest ważniejsze od nauki. Szczególnie w internacie, gdzie wychowawca pełni właściwie rolę rodziców. Metody? - Nie*

można wychować bez kary - to pierwsze przykazanie Stefana Piotrowicza. Niejeden woził taczkami węgiel do kotłowni. - Będziesz więcej pamiętać to, czego nie wolno robić i szanować cudzą pracę, jeśli sam popracujesz lub naprawisz szkody przez siebie wyrządzone. Taka jest moja dewiza - mówi. I chyba wszyscy byli ukarani słusznie, bo przez czterdzieści lat nikt nie przyszedł się poskarżyć.

A młodzież? - *Nie jest dziś gorsza, jest po prostu inna. Zmienia się sytuacja,*

rozumiała, bo też pracowała w tej szkole. - Jak ktoś był wychowawcą tylko w godzinach dyżurów, to nie mógł dobrze wykonywać swojej pracy. Ja widziałem cel, do którego zmierzałem. Staralem się wychowywać. Zdawałem sobie sprawę z powagi tego zajęcia. Widziałem tylko człowieka, którego ukierunkowuję i wpływam na dalsze jego życie - opowiada. Nie tylko wychowywał, ale również uczył. Wychowawcy z internatu zastępowali nieobecnych nauczycieli. Więc Piotrowicz uczył wielu przedmiotów. - *Łatwiej byłoby powiedzieć, czego nie uczyłem - uśmiecha się.*

Przez rok Piotrowicz był kierownikiem internatu, a potem przez 30 lat zastępcą dyrektora do spraw pedagogicznych. W latach 1962-1963 pełnił obowiązki dyrektora całej szkoły. - *Nie chciałem być dyrektorem. To nie dla mnie. Powiedziałem, że zostanę dyrektorem, jak będę musiał, ale ja nie jestem stworzony do tego* - mówi. Dodaje, że nigdy nie lubił być na świeczniku i "dyrektowanie" było dla niego kulą u nogi. - *Nauczyciel nie może robić kariery. Musi spełniać dobrze swoją rolę jako*

wychowawca. Najważniejszy jest człowiek - uczeń, a nie stanowiska - dodaje.

Został niedosyt

Stefan Piotrowicz nadal mieszka na tyłach internatu. To sprawia, że jeszcze trudniej zapomnieć o pracy i pogodzić się z przemianami. - *Brakuje mi tego, co było. Jak wyjdę na podwórze i patrzę, jak wszystko niszczeje, to mi ręce opadają. I to nie ludzie są winni. Po prostu nie ma pieniędzy. Kiedyś to wszystko tętniło życiem. Dziś, gdy wejdę do warsztatów, muszę się przysłuchiwać, czy jakaś maszyna pracuje* - mówi ze łzami w oczach.

W ogóle już rzadko się uśmiecha. Tęskni za tym, co minęło i nie może się pogodzić, że tylu rzeczy nie zdążył zrobić. - *Tak mało zrobiłem. Taki mam niedosyt* - mówi. ■

Prezentujemy najważniejsze wydarzenia pięćdziesięciolecia Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie w ujęciu chronologicznym. Bogactwo faktów i szczupłość miejsca zmusiły, rzecz jasna, do selekcji materiału.

Pół wieku technikum

STEFAN PIOTROWICZ, PIOTR MARCHWIAK

Powstanie szkoły drzewnej w Jarocinie było potrzebą chwili. Rozwijający się przemysł drzewny potrzebował fachowców. Jednakże wybór Jarocina nie był dziełem przypadku, wynikał z długoletnich tradycji rzemieślniczych - stolarskich i meblarskich. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym inicjatywie było istnienie, od czasów okupacji, fabryki mebli. Nie jest też przypadkiem, iż faktycznym założycielem i pierwszym dyrektorem szkoły był inż. Zygmunt Skupniewicz - dyrektor Fabryki Mebli w Jarocinie.

Akt erekcyjny, datowany 15 września 1947 roku, tak określa intencję założenia

- kierownik warsztatów, Feliks Florkowski, ks. dr Jan Szczepański, Alfons Matyszewski, Edward Góra, Czesław Ściagała, Stanisław Krelowski, Władysław Liberek, Anzelm Kubicki, Jan Tomaszczak.

Rok szkolny 1948/49 zaowocował utworzeniem trzech klas pierwszych i wydzierżawieniem trzech dalszych izb lekcyjnych. Ogółem w pięciu oddziałach pobierało naukę 149 uczniów.

W następnym roku szkolnym 1949/50 wychodzą pierwsi absolwenci Gimnazjum Przemysłowego. Mury szkolne opuszcza 26 fachowców, którzy natychmiast otrzymują pracę w przemyśle. Młodzież zamieszkuje

nizacyjna utrzymała się na wiele lat. Nowy kierownik warsztatów, mgr inż. Włodzimierz Prządka, sprowadził kilka maszyn stolarskich, zainstalował narzędziownię i rozdzielnię robót, upodobił w ten sposób warsztaty do fabryki. Niemalże kłopoty sprawiło zakwaterowanie młodzieży. Po wypowiedzeniu dzierżawy kasyna oficerskiego, młodzież męska została przeniesiona do Hotelu Centralnego (późniejszy Hotel Polonia), dziewczyny zamieszkały w przydzielonej posesji przy ul. Wrocławskiej 36. Na pomieszczenia internackie zamieniono także dwie klasy na III piętrze budynku szkolnego.

W lipcu 1952 roku szkoła zajęła wszystkie pomieszczenia po zlikwidowanym przez ówczesne władze Małym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów. Ostateczne przejęcie wszystkich budynków, wraz z wyposażeniem, nastąpiło 22 stycznia 1953 roku na podstawie decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jarocinie. Akt ten przekazywał wszystkie nieruchomości klasztorne Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego z przeznaczeniem dla Technikum Przemysłu Drzewnego.

Rok szkolny 1953/54 przyniósł znaczne zmiany kadrowe. Odchodzi dotychczasowy dyrektor Zygmunt Skupniewicz, powołany na stanowisko dyrektora Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego. Jego miejsce zajmuje mgr Feliks Florkowski, a na stanowisko kierownika warsztatów wraca Edward Grzesiek. W tym okresie zaczęto tworzyć pracownie przedmiotowe, co wymagało wyposażenia w sprzęt, pomoce naukowe i aparaturę. Poza tym istniała konieczność permanentnej modernizacji warsztatów i jak najszybszego dokończenia budowy internatu.

Z rokiem szkolnym 1954/55 dyrektorem został mgr inż. Włodzimierz Prządka, a jego zastępcą do spraw pedagogicznych mgr Stefan Piotrowicz - młody absolwent Uniwersytetu im. Adama Mi-

kiewicza w Poznaniu. 1 września oddano do użytku nowy internat na 300 miejsc, co w efekcie pozwoliło znacznie zwiększyć nabór młodzieży zamiejscowej. Kierownikiem tej placówki została Klemensa Matyewska. Dalszy rozwój szkoły wymagał budowy auli, sali gimnastycznej, centralnej kotłowni oraz nowoczesnych warsztatów szkolnych.

Nowym impulsem dla rozwoju szkoły były przemiany, jakie dokonały się po październiku 1956 roku. Wymagało to wypracowania nowych form i metod szkolenia pracowników dla przemysłu. Nowym kierownikiem warsztatów zostaje Ryszard Kozak, zaś kierownikiem internatu Stefan Styszyński. W 1958 roku odbył się zjazd absolwentów z okazji dziesięciolecia szkoły. W roku następnym zakłady opiekuńcze ufundowały sztandar, który uroczystie wręczono podczas zjazdu absolwentów Technikum Przemysłu Drzewnego 21 czerwca 1959 roku. W ciągu pierwszych dziesięciu lat istnienia szkołę opuściło 79 absolwentów Gimnazjum Przemysłu Drzewnego, 241 absolwentów Technikum Przemysłu Drzewnego, 281 absolwentów Zasadniczej Szkoły Drzewnej. Rok szkolny 1958/59 był szczególnie bogaty w wydarzenia. Oddano wtedy do użytku aulę szkolną i salę sportową - największą w Jarocinie.

W międzyczasie trwały przygotowania do budowy warsztatów, zresztą nie bez trudności, które wynikały głównie z powodów finansowych. Po rezygnacji Ryszarda Kozaka, kierownikiem warsztatów zostaje mgr inż. Krzysztof Lehmann. Pod koniec roku szkolnego 1961/62 złożył rezygnację dotychczasowy dyrektor Włodzimierz Prządka. W zaistniałej sytuacji pełnienie obowiązków dyrektora powierzono Stefanowi Piotrowiczowi.

Z dniem 1 marca 1963 roku dyrektorem mianowano mgr. Bolesława Jachimczyka, pełniącego dotychczas funkcję inspektora oświaty we Wrześni. Jesienią



Maturzyści technikum z 1953 roku, czwarty od lewej siedzi dyr. Z. Skupniewicz

placówki: „Powodowani chęcią służenia nowej Polsce przez kształcenie kadr młodzieży dla rozwoju życia gospodarczego, postanawiamy za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu założyć w Jarocinie w woj. poznańskim Gimnazjum Przemysłowe przeznaczone dla młodzieży pragnącej poświęcić się pracy w przemyśle drzewnym”. Szkoła wkrótce przyjmuje nazwę „Gimnazjum Przemysłowe Zakładów Przemysłu Drzewnego”.

W roku szkolnym 1947/48 rozpoczęło naukę 56 uczniów z roczników 1927 - 1932. Utworzono dwie klasy po 28 uczniów, których wychowawstwo powierzono mgr. Feliksowi Florkowskiemu. Zajęcia dydaktyczne odbywały się w dwóch pomieszczeniach, wydzierżawionych od OO. Franciszkanów, w budynku poklasztorzym. Niezwykle trudno było zorganizować praktyczną naukę zawodu. Dzięki ofiarnej pracy i zapobiegliwości kierownika warsztatów, Edwarda Grzeska, udało się sprowadzić stare niemieckie baraki, przekształcić je w hale produkcyjne oraz zebrać podstawowe narzędzia i sprzęt. Młodzież zamieszkuje tymczasowo zakwaterowano w internacie Liceum Ogólnokształcącego. Pierwsze grono pedagogiczne liczyło 11 nauczycieli stałych i dochodzących. Wypada wymienić ich nazwiska: Zygmunt Skupniewicz - dyrektor, Edward Grzesiek

może zamieszkać w internacie szkoły, który uruchomiono w pomieszczeniach byłego kasyna oficerskiego. Pierwszym kierownikiem placówki opiekuńczo-wychowawczej zostaje Janina Tomaszczakowa, po niej funkcję tę przejmują jej mąż Jan Tomaszczak.

W roku szkolnym 1950/51 powołano do życia czteroletnie Państwowe Technikum Przemysłu Drzewnego, a dotychczasowe gimnazjum przemianowano na Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego I stopnia. Ponadto utworzono Szkołę Przemysłu Drzewnego, której zadaniem było szkolenie w zawodzie czeladnika stolarskiego oraz Państwowe Liceum Przemysłu Drzewnego II stopnia. We wszystkich tych szkołach uczyło się 348 osób. Wtedy też po raz pierwszy przyjęto do szkoły dziewczęta. W 1951 roku zapadła decyzja o budowie własnego internatu, obliczonego na 300 miejsc, wraz z zaopiecznieniem gastronomicznym i gospodarczym.

Dalsze zmiany przyniósł następny rok szkolny. Liceum Przemysłu Drzewnego I stopnia włączono do Technikum Przemysłu Drzewnego. Zostaje zlikwidowana wygasająca klasa II Liceum II stopnia, zaś Szkoła Przemysłu Drzewnego zmienia nazwę na Zasadniczą Szkołę Zawodową Przemysłu Drzewnego. Ta struktura orga-



Widok budynków technikum w roku 1957, w czasie budowy sali gimnastycznej

zakończono budowę warsztatów, które natychmiast oddano do użytku, wyposażając sukcesywnie w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Edukacja zawodowa uczniów przebiegała w dwóch profilach: drzewnym, jako podstawowym oraz mechanicznym. Niestety drugiego profilu nie udało się utrzymać dłużej. Po wypromowaniu dwóch roczników absolwentów technikum mechanicznego o specjalności obróbka skrawaniem (1966 i 1967), szkołę przeniesiono do Pleszewa. Niemniej uczniom profilu mechanicznego szkoła zawdzięcza, wykonany pod kierunkiem Franciszka Lubińskiego, zestaw pomocy naukowych do technologii metali i drewna. Ponadto w ramach prac przedegzaminacyjnych wykonano około 50 pomocy naukowych do nauczania technologii metali, mechaniki, elektrotechniki i maszynoznawstwa. Prace te zostały zaprezentowane na Wystawie Postępu Pedagogicznego w Poznaniu we wrześniu 1966 roku. Wtedy także została zorganizowana, w nowym pomieszczeniu warsztatów, pracownia technologii drewna. W celu podniesienia poziomu dydaktycznego zorganizowano i wyposażono w odpowiednie pomoce klasoracownie przedmiotowe: języka polskiego, języka rosyjskiego, historyczno-geograficzną, mechaniczną, technologiczną i materiałoznawstwa.

W roku szkolnym 1968/69 naukę rozpoczęło 859 uczniów w 6 typach szkół: Technikum Przemysłu Drzewnego, Zasadnicza Szkoła Drzewna, Zasadnicza Szkoła Handlowa, Technikum Przemysłu Drzewnego dla Pracujących, Technikum Mechaniczne dla Pracujących, Technikum Ekonomiczne dla Pracujących.

W roku 1970 następują znaczne zmiany kadrowe. Kierownikiem internatu zostaje Ryszard Pawlak, zmieniono część pracowników administracyjnych. W rok później utworzono 3-letnie technikum na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej.

Początek lat siedemdziesiątych to czas licznych sukcesów szkoły, także w skali ogólnopolskiej. Reprezentanci szkoły zajmują wysokie lokaty w olimpiadach przedmiotowych, rywalizacji sportowej i imprezach artystycznych. Wzrasta poziom nauczania i wychowania. Coraz więcej absolwentów dostaje się na studia. Potwierdził to m. in. rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, który w wywiadach prasowych wymieniał Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie wśród szkół, których absolwenci zdali najlepiej egzaminy wstępne na studia w 1971 roku. Szkołę odwiedzają w tym czasie delegacje innych szkół, zakładów pracy i wyższych uczelni. Przybywają także delegacje zagraniczne. Szczególne zainteresowanie budzi oddana wtedy do użytku pracownia techniczno-doświadczalna.

Pasmo sukcesów zostaje zakłócone przez tragiczne wydarzenie, jakim była niespodziewana śmierć dyrektora szkoły, Bolesława Jachimczyka. Wkrótce po nim zmarł nauczyciel przedmiotów zawodowych mgr inż. Eugeniusz Niewiński. Oba te wydarzenia zostały przyjęte przez grono pedagogiczne i młodzież z nieukrywanym smutkiem i żalem.

Nowym dyrektorem w roku szkolnym 1973/74 został mgr Wiktor Binkowski. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych następuje znaczny rozwój szkoły. Jest to jednak raczej wzrost ilościowy. Dokonuje się, zgodnie zresztą z ówczesną tendencją, poprzez przyłączenie innych, dotąd samodzielnych, placówek o różnych specjalnościach.

Powstaje Zespół Szkół Zawodowych, liczący 34 oddziały, w tym 7 dla pracujących. Szkołę obsługuje wtedy 129 pracowników, w tym 77 nauczycieli i wychowawców. Dyrektorem jest Wiktor Binkowski, I zastępcą - Stefan Piotrowicz, II zastępcą - Krzysztof Lehmann, kierownikiem warsztatów - Antoni Morsztyn, kierownikiem internatu - Ryszard Pawlak. Szkoła kształci w trzech profilach: drzewnym (meblarstwo i technologia tworzyw drzewnych), mechanicznym i ekonomicznym. W 1981 roku przyłączono do Zespołu Zawodowe Studium Medyczne. Przysięże pielęgniarki szkolono w dwóch typach szkół: liceum medycznym i policealnym studium medycznym. Kierownikiem szkolenia praktycznego w pionie medycznym została mgr Bożena Ziąbka, która w latach 1987-89 pełniła dodatkowo funkcję zastępcy dyrektora ds. opiekuńczo-wychowawczych.

W początkach lat osiemdziesiątych szkoła uzyskiwała wreszcie stabilizację prawną. Władze oświatowe doszły do porozumienia z administracją kościelną w sprawie wykupu gruntów i nieruchomości OO. Franciszkanów, przejętych w początkach lat pięćdziesiątych jako dobra tzw. „martwej ręki”. Odąd szkoła stała się jedynym i pełnoprawnym właścicielem budynków poklasztornych wraz z przyległościami. Nieco wcześniej, w roku 1977, władze oświatowe nadały szkole sztandar wraz z imieniem Feliksa Dzierżyńskiego, co - jako przejaw ideologizacji oświaty - wzbudzało kontrowersje. Stan ten przetrwał do 1989 roku, kiedy ustalono nazwę obecną: Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie. Do niewątpliwych osiągnięć w okresie funkcjonowania Zespołu Szkół Zawodowych należy zaliczyć zajęcie przez



Grono pedagogiczne technikum w roku 1978

młodzież internatu I miejsca w ogólnopolskim konkursie o tytuł najlepszego samorządu internackiego w roku szkolnym 1976/77. Nie miała w tym zasługa mgr. Ryszarda Pawlaka - kierownika internatu do 1990 roku. W roku 1984 odszedł na emeryturę Stefan Piotrowicz - wicedyrektor szkoły od 1954 roku. Jego miejsce zajmując mgr inż. Zbigniew Obiegły.

Po odejściu na emeryturę Wiktora Binkowskiego, z dniem 1 września 1992 roku dyrektorem, w wyniku konkursu, zostaje mgr Stanisław Komendziński, który wcześniej przez rok sprawował funkcję wicedyrektora po rezygnacji Krzysztofa Lehmana. Stanowisko wicedyrektora obejmuje mgr Urszula Golling. Kierownikami warsztatów jest od 1991 roku mgr inż. Mirosław Drzazga, a kierownikiem internatu inż. Tadeusz Kowalski. Szkoła pod nowym kierownictwem doskonale sobie

radzi w niełatwych przecież czasach transformacji ustrojowej i gospodarczej. Pomysłowy rozwój zostaje zakłócony nagłą śmiercią ulubionego, zwłaszcza przez młodzież, dyrektora. Stanisław Komendziński zmarł niespodziewanie, w czasie wakacji, 24 sierpnia 1994 roku.

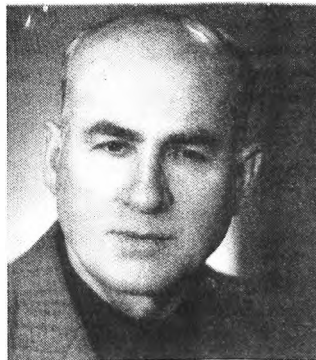
Przez krótki okres, do 31 października, obowiązki dyrektora powierzono mgr. inż. Zbigniewowi Obiegłemu. W wyniku ogłoszonego konkursu dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie został Krzysztof Lehmann. Funkcję dyrektora objął z dniem 1 listopada 1994 roku.

W opracowaniu skrótoowo przedstawiono lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte. Sporo informacji, dotyczących jego okresu, zawierają przedstawione sylwetki dyrektorów oraz zamieszczone rozmowy.

Pozostać wiernym zawodowi stolarza

Wspomnienie o EDWARDZIE GRZEŚKU - nauczycielu w Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie

Edward Grzesiek urodził się w Potarzystwie 29 września 1917 roku. Tam ukończył szkołę powszechną, a następnie uczył się zawodu u mistrza stolarskiego Antoniego Obałki. Po zakończeniu wojny, do roku 1947, pracował w Jarocińskich Fabrykach Mebli. Wtedy właśnie brał udział w wyposażaniu w meble



odbudowywanego po zniszczeniach wojennych budynku Sejmu. W pamięci ludzi utkwił z tego czasu pewien epizod. Na dzień przed inauguracyjnym posiedzeniem parlamentu, kiedy kończono ostatnie prace, jeden z pracowników zauważył, że brakuje laski marszałkowskiej. W tej podbramkowej sytuacji zwrócono się do Grzeszka, który był z

zamiłowania rzeźbiarzem, aby wykonał brakującą insygnia władzy marszałkowskiej. Praca trwała całą noc, ale nazajutrz marszałek Sejmu mógł zgodnie z tradycją otworzyć obrady.

Wkrótce po tym Edward Grzesiek rozpoczął pracę w jarocińskim Gimnazjum Przemysłowym dla młodzieży. W tym czasie szkoła nie posiadała odpowiednich pomieszczeń do prowadzenia lekcji i zajęć praktycznych. Brak było zupełnie ławek, krzeseł, stołów. Nie było w ogóle warsztatów szkolnych. Grzesiek zabrał się z ogromnym zapalem do ich tworzenia. Przy pomocy młodzieży przekształcono stare, poniemieckie baraki w hale produkcyjne.

W ramach zajęć pozalekcyjnych powstały, gromadząc wiele osób, zespoły rzeźbiarskie, remontu instrumentów muzycznych, szkatulnicze. Wszystkie działały pod kierunkiem Edwarda Grzeszka, który potrafił swoją pasją „zarazić” młodzież. To właśnie w ramach zajęć pozalekcyjnych wykonano meble do pracowni polonistycznej. Frontony szaf zdobią płasko-rzeźby przedstawiające sceny z życia ludzi w poszczególnych epokach. Wykonano także nowe meble do świetlicy szkolnej.

Rzeźby Edwarda Grzeszka można zobaczyć także w okolicznych kościołach - w Golinie, Żerkowie i w Potarzystwie. Są to figury świętych, ozdobne drzwi, świeczniki, balustrady czy kłęczniki.

Drugą jego życiową pasją były pszczoły. Miał dużą pasiekę. Swoimi spostrzeżeniami z życia tych pracowitych owadów dzielił się z innymi publikując wiele artykułów na ten temat. Wszystkie prace w pasiece wykonywał samodzielnie. Począwszy od budowy uli własnego pomysłu, skończywszy na ramkach, w których pszczoły zbierają miód. Posiadał naprawdę ogromną wiedzę na temat leczniczych walorów miodu, pyłku i innych produktów pszczoł. Zawsze służył radą i pomocą innym hodowcom pszczoł. W pobliżu pasieki założył sad owocowy. Można tam było oglądać wspinające okazy drzew owocowych.

Wchodząc do wioski, w której mieszkał Edward Grzesiek, można było od razu poznać jego dom. Był to w tamtych czasach jedyny budynek uzbrojony w sieć piononochronów. W obejściu duże wrażenie robiła wylęgarnia kurczaków, którą sam zaprojektował i wykonał. Inne gospodynie ze wsi zazdrościły żonie Grzeszka pierwszej pralki mechanicznej, którą on sam wykonał.

Zmarł w roku 1977. Postać Edwarda Grzeszka jest ściśle związana z tworzącą się w Jarocinie zawodową szkołą drzewną. Był jej współtwórcą od samego początku. Zawsze pozostał wierny zawodowi stolarza.

STEFAN PIOTROWICZ

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH PROSPAN

PROSPAN[®]

ZPW

**Zakłady Płyt Wiórowych PROSPAN w Wieruszowie
produkują i oferują**

- *płyty wiórowe surowe*
- *płyty wodoodporne V-100 (budowlane)*
- *płyty wiórowe laminowane i oklejane*
 - *sztuczną okleinę*
 - *taśmy obrzeżowe*
- *panele podłogowe - PROSPANEL*

WSZYSTKIE WYROBY ODPOWIADAJĄ MIĘDZYNARODOWEJ KLASIE HIGIENY E-1

Zakłady Płyt Wiórowych PROSPAN w Wieruszowie to jeden z największych i najnowocześniejszych w Europie producentów płyt wiórowych surowych i uszlachetnionych. Oferta firmy PROSPAN obejmuje produkty najwyższej jakości, których czystość ekologiczną i higieniczność potwierdzają między innymi certyfikaty uzyskane z Instytutu im. Wilhelma Klauditz z Braunschweigu, certyfikat upoważniający do oznaczania wyrobów ZPW PROSPAN znakiem bezpieczeństwa wydany przez Zakład Badań i Atestacji "ZETOM" oraz pozytywna ocena higieniczna Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Prowadzone od 1989 roku modernizacje i stały rozwój zakładu (dzięki nowym inwestycjom) pozwoliły poprawić własności mechaniczne naszych wyrobów, ograniczyć do minimum zawartość części mineralnych w płytach, przez co poprawiła się ich obrabialność, oraz rozszerzyć produkcję o nowe wyroby.

Od 1997 roku firma posiada CERTYFIKAT SYSTEMU ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ ISO 9002.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zaprasza Dział Sprzedaży ZPW PROSPAN

Zakłady Płyt Wiórowych PROSPAN
ul. Bolesławecka 10
98-400 Wieruszów
tel. (062) 78-41-318
fax (0-62) 574-319

Poczet dyrektorów Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie (1947 - 1997)

Zygmunt Skupniewicz (1947 - 1953)

Uważany za twórcę i organizatora szkoły. Do szkolnictwa trafił z przemysłu. Był równolegle dyrektorem Fabryki Mebli w Jarocinie, stąd szkolenie przyszłych kadr meblarstwa było jego „oczkiem w głowie”. Dyrektor Skupniewicz wykonał „pracę pionierską” w trudnych czasach



powojennych. Szczególną wagę przykładał do nauczania przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu. Wraz z kierownikiem warsztatów, Edwardem Grześkiem, zorganizowali od podstaw warsztaty szkolne. W czasie jego kierowania szkołą dokonano wyłączenia Ojców Franciszkanów z zajmowanych budynków i przekazania ich szkole. W 1953 roku powołany na stanowisko dyrektora Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego w Warszawie.

Feliks Florkowski (1953 - 1954)

Z wykształcenia był historykiem, wykładał także w liceum ogólnokształcącym. Współorganizator szkoły. W czasie



jego kadencji rozpoczęto tworzenie pracowników przedmiotowych. Po roku sprawowania funkcji dyrektora przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie również pracował w szkolnictwie.

Włodzimierz Prządka (1954 - 1962)

Absolwent Wydziału Leśnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Wysokiej klasy specjalista i sprawny organizator. Autor podręcznika technologii meblarstwa i kilku innych książek związanych z nauką zawodu. Zanim został dyrektorem szkoły był przez rok kierownikiem warsz-



tatów. Pracował też w wynórnym sklejek w Orzechowie i w fabryce mebli w Jarocinie. Wyposażył warsztaty w najnowszy sprzęt. Szczególnie dbał o poziom przygotowania technicznego przyszłych absolwentów. W czasie jego kadencji zakończono budowę sali gimnastycznej i auli. Jego działalność zamyka etap organizacyjny w dziejach szkoły.

Stefan Piotrowicz (1962 - 1963)

Absolwent pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pełnił obowiązki dyrektora przez rok. W la-



tach 1954 - 1984 nieprzerwanie sprawował funkcję zastępcy dyrektora do spraw pedagogicznych.

(W numerze zamieszczamy rozmowę ze Stefanem Piotrowiczem na str. 15.)

Bolesław Jachimeczyk (1963 - 1973)

Z wykształcenia geograf. Wcześniej był inspektorem oświaty we Wrześni. W czasie pełnienia przez niego funkcji

dyrektora, szkoła osiągała wysoki poziom w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Świadcą o tym choćby wyniki egzaminów wstępnych na studia wyższe. Jaro-



cińskie technikum staje się znane w kraju. Można spotkać się z opinią, że szkoła przeżywa wtedy swój „złoty okres”. Dyrektor Jachimeczyk dał się również poznać jako sprawny organizator i gospodarz szkoły. Zmarł niespodziewanie w lipcu 1973 roku, w wieku 46 lat.

Wiktor Bińkowski (1973 - 1992)

Zanim został dyrektorem Technikum, kierował przez wiele lat Zasadniczą Szkołą Zawodową (branży metalowej) w Jarocinie. W 1976 roku - co zresztą było zbieżne z ówczesnym trendem - z jego inicjatywy został utworzony Zespół Szkół Zawodowych, poprzez wchłonięcie samodzielnych dotąd szkół. W czasie jego kadencji uległa znacznemu wzbogaceniu baza materialna szkoły. Dobudowano no-

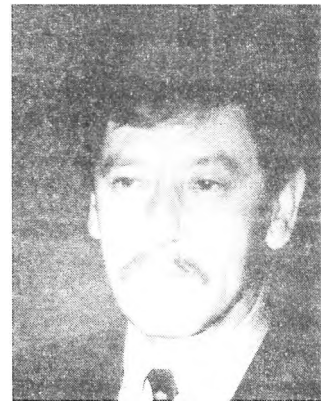


wą halę warsztatów, wybudowano strzelnicę, przebudowano hol szkoły, utworzono pracownię płyt wiórowych i pilśniowych. Dyrektor Bińkowski odszedł na emeryturę w 1992 roku.

Stanisław Komendziński (1992 - 1994)

Absolwent polonistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był asystentem w Instytucie Filozofii

UAM. Do szkoły trafił w 1983 roku, początkowo przez rok był wychowawcą internatu, potem został nauczycielem języka polskiego. Od razu zyskał uznanie i sympatię młodzieży i nauczycieli. Wyrafinowany intelektualista i wybitny crudyta, ujmował skromnością i bezpośredniością zachowania. Został dyrektorem w wyniku



konkursu. Przeszedł do historii szkoły jako „dyrektor młodzieży”. W czasie pełnienia przez niego funkcji dyrektora wybudowano między innymi drugą salę gimnastyczną, siłownię, drugą pracownię technologii drewna. Niezwykle aktywną pracę przerwała nagle śmierć. Zmarł w czasie wakacji, 24 sierpnia 1994 roku. Miał 45 lat.

Zbigniew Obiegły (1994)

Pełnił obowiązki dyrektora po śmierci Stanisława Komendzińskiego, do 31 października 1994. Wicedyrektor szkoły od 1984 roku do chwili obecnej.

Krzysztof Lehmann (obecny dyrektor)

Absolwent technologii drewna Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Uzyskał magisterium w wieku 21 lat! W latach 1961 - 1976 kierownik warsztatów. Wicedyrektor



szkoły w latach 1976 - 1991. Został dyrektorem w wyniku konkursu. Sprawuje funkcję od 1 listopada 1994 roku. (Rozmowę z obecnym dyrektorem zamieszczamy na str. 13.)

Opac. PIOTR MARCHWIAK

Klasztorna tradycja i nowoczesność

Rozmowa z o. ERWINEM URBANIAKIEM - gwardianem w klasztorze oo. Franciszkanów i o. LECHOSŁAWEM JANUSEM - proboszczem parafii św. Antoniego w Jarocinie

Jak wygląda podział kompetencji pomiędzy gwardianem a proboszczem?

Ojciec Erwin: Urzędy są w naszym wypadku nadawane przez zarząd, który wybierany jest demokratycznie, a więc przez wszystkich zakonników - pełnoprawnych członków danej Prowincji. Kapituła Prowincjonalna, która odbywała się ostatnio, poprzez Zebranie Delegatów, wybrała nowy zarząd - prowincjała, wiceprowincjała i pięciu członków Rady Zarządu. I to oni właśnie obsadzali stanowiska w prowincji, do których należy urząd przełożonego, u nas nazywany gwardianem i urzędy proboszczowskie. W parafii, bo większość naszych klasztorów je ma, istnieje pion duszpasterski, który podlega diecezji, czyli biskupowi. Do śmierci Ojca Serafina były dwa urzędy - jedna osoba piastowała urząd gwardiana, a druga - proboszcza. Z chwilą śmierci Ojca Serafina, ojciec gwardian przejął również urząd proboszcza. Teraz, kiedy nastąpiła zmiana kadencji są dwie osoby. Proboszcz jest jak w każdej parafii. Zarządza administracją i sprawuje opiekę duszpasterską nad wiernymi. Gwardian jest przełożonym i ma władzę nad wszystkimi innymi zakonnikami, łącznie z proboszczem i opiekuje się zarówno klasztorom i kościołom.

Co spowodowało, że w jarocińskim klasztorze nastąpiły tak duże zmiany?

Ojciec Erwin: Klasztor jarociński nie jest wyjątkiem, ponieważ na 160 zakonników w całej prowincji 80 się przeprowadzało. W innych klasztorach jest podobnie. Związane jest to z wyborem nowego prowincjała. Cały zarząd jest teraz bardzo młody. W tym wypadku nastąpiła zmiana pokolenia. Dano szansę młodym. Jarocin nie jest ewenementem. Nie było tutaj żadnych sytuacji, które wymusiłyby tę zmianę. Dotychczasowy ojciec gwardian przeszedł do innej parafii na urząd proboszcza, a więc zmiana wcale nie oznacza degradacji. W Jarocinie nikt nie był najprawdopodobniej przyzwyczajony do częstych zmian, gdyż ojciec Serafin był tu bardzo długo. Normalnie w innych placówkach rzadkością jest, aby ktoś był dłużej niż 6 lat. Niektórzy co roku zmieniają placówkę, szczególnie młodzi zakonnicy. Ale zdarza się też inaczej. Ojciec Pius był tu trzy lata temu i teraz wraca na własne życzenie, a ma już dobrze po osiemdziesiątce. Kadencja gwardiana wynosi sześć lat. Nie dotyczy to proboszczów, gdyż częste zmiany byłyby niedobre. Co

dopiero zdąży poznać parafię, co zaplanować, a tu już go przenoszą. Trzech zakonników pozostało w klasztorze ze starego składu. My mamy ślub posłuszeństwa i w każdej chwili mogą nas odwołać. Bezpośredniego wpływu na to, w jakim mieście się znajdziemy, nie mamy.

Jak wyglądała dotychczasowa działalność ojców?

Ojciec Lechosław: Przez rok byłem w Olsztynie, a przedtem przez siedem lat w Poznaniu. Sercem związałem się więc z Wielkopolską. O decyzji wstąpienia do klasztoru zdecydowało przede wszystkim powołanie. Od najmłodszych lat byłem ministrantem przy kościele klasztornym. Tak się to zaczęło. Od trzeciej klasy kształtowało się więc powołanie zakonne. I tak trafiłem do Franciszkanów.

Ojciec Erwin: Dotychczas byłem związany z Wronkami, gdyż od sześciu lat istnieje tam nasze seminarium. Jestem tam wykładowcą, ponieważ po święceniach ukończyłem studia specjalistyczne z historii kościoła. Wykładałem już w Opolu i w Katowicach. Teraz będę dojeżdżał do Wronek, więc to się nie zakończyło. W seminarium jest trzydziestu wykładowców, a tylko trzech jest na miejscu. Reszta dojeżdża z Lublina, Gdańska, a nawet z Wiednia. Moje powołanie było raczej dojrzałe, bo wstąpiłem do klasztoru trzy lata po maturze. Główną przyczyną było oczywiście powołanie, a o wyborze klasztoru zdecydowało to, że mam w rodzinie pięć osób z powołaniem franciszkańskim.

Czy zdążyli ojcowie poznać parafię i wiernych?

Ojciec Erwin: Parafia jest duża, przede wszystkim młoda. Może to i dobrze, że położona z dala od centrum miasta. Pierwszą okazją do poznania się z parafianami, będzie z pewnością kolęda. Oczywiście i tak każdy z nas pozna tylko jakiś fragment, bo sam nie jest w stanie odwiedzić wszystkich. Udało się już nielicznym parafian poznać przy okazji zamawiania mszy czy rozmów przy furcie. Poznaliśmy już między innymi księdza dziekana i proboszczów parafii jarocińskich. Z księdem proboszczem od Chrystusa Króla łączy nas to, że obsługujemy szpital, który leży w obrębie tej parafii. Przez jeden miesiąc na kwartał nasi ojcowie odprawiają mszę w szpitalu.

Ojciec Lechosław: Spotkaliśmy wielu ludzi o otwartych sercach, życzliwych nam i współczujących tragedii ludzkiej, czego dowodem jest ta akcja pomocy dzieciom powodziom.

Otrzymałmy dobre rady, podpowiedzi, co by można jeszcze zrobić. Ja jestem dopiero od tygodnia, ale dobroć i życzliwość ludzi już odczułem. Jarocin to schludne, ładne miasteczko. Zobaczymy, co będzie dalej, ale myślę, że nasza działalność będzie przebiegać w dobrym duchu i w życzliwej atmosferze.

Czy pomimo nieznajomości parafii udało się zorganizować pomoc dla powodziom?

Ojciec Erwin: Ja jestem tutaj od początku lipca. W środę przejąłem urząd, a w niedzielę była już zbiórka na powodziom. Miałem kontakt z proboszczem z opolskiego i sprowadziłem dzieci do Jarocina. Aby to zorganizować zmobilizowaliśmy pomoc naszych pracowników, grupy

parafii. Przy okazji doznałem wiele pomocy i poznałem wiele firm, które pomogły mi te dzieci wyżywić. Pierwszy tydzień mojego pobytu był bardzo "zabiegany".

Jakie inwestycje planowane są w kościele?

Ojciec Erwin: Mimo całego zabiegania nie zrezygnowałem z innych spraw. Łatany jest dach na kościele i klasztorze. Malarz wymalował nam już większość pomieszczeń. Rozpoczęliśmy już wstępne przygotowania do kładzenia kostki brukowej na placu kościelnym. Jest to poważna inwestycja, która mam nadzieję rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. Musi być wykonana etapami, gdyż na zrobienie wszystkiego od razu nas nie stać. Przygotowujemy się także do dożynek diecezjalnych, które odbędą się 31 sierpnia. Zakończyliśmy już budowę nowej centrali telefonicznej. W klasztorze będziemy mieć także łączność z Internetem. Komputeryzacja usprawni pracę w biurze parafialnym i w bibliotece. W przyszłym roku chciałbym zrobić izolację na dachu kościoła i klasztoru.

Skąd znajdują się fundusze na te wszystkie inwestycje?

Ojciec Erwin: Fundusze pochodzą głównie z ofiar. Klasztory, które nie mają parafii utrzymują się z pracy zakonników. W normalnych parafiach diecezjalnych sty-pendium z intencji

mszy świętej należy się odpowiadającemu. Na jest inaczej. Pieniądze idą do kasy, a zakonnik dostaje kieszonkowe, które na miesiąc wynosi 30 złotych. Wszystkie sumy będące wynagrodzeniem za pracę zakonnika, idą na utrzymanie kościoła i klasztoru.

Co jeszcze chciałby proboszcz zmienić w parafii?

Ojciec Lechosław: Nowe nie oznacza niszczenia. Chcemy, aby pozostały te grupy, które już sprawdziły się w praktyce: Bractwo Charytatywne, Młodzież Franciszkańska. Na razie, jako duszpasterz tej parafii, będę się tylko przyglądał. Z ojcem gwardianem mamy wiele ciekawych pomysłów, ale nie chcielibyśmy niczego wyprzedzać. Pracując w Poznaniu i w Olsztynie dałem początek w parafiach duszpasterstwu sportowemu, które miało za zadanie wychowanie dzieci i młodzieży w duchu chrześcijańskim przez sport. Zarazem była to opieka nad tą młodzieżą trudniejsza, która uciekała z domu, nie wiedząc

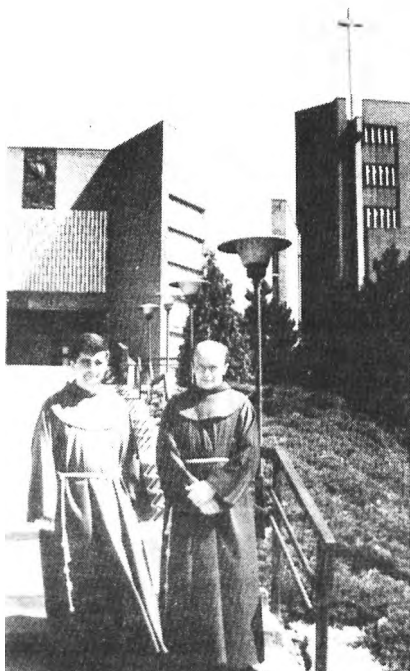


FOTO Stachowiak

co w wolnych chwilach zrobić. Taka metoda duszpasterstwa już się sprawdziła. Zapoczątkowałem też coś, co nazywam "szkołą Francesca". Była to forma pomocy dzieciom, które nie radziły sobie z nauką. Nie wszystkich rodziców stać przecież na korepetycje. Być może uda mi się przenieść tę formę także na grunt Jarocina. Mam jeszcze wiele pomysłów, o których na razie nie chciałbym mówić. Czas pokaże, co uda nam się zrobić.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

Zbliża się termin wyborów do Sejmu i Senatu. Długa lista kandydatów na posłów z Ziemi Jarocińskiej wpłynie zapewne na ożywioną kampanię wyborczą. Można przypuszczać, że zainteresowanie wzbudzi także przypomnienie parlamentarzystów wywodzących się stąd i tutaj zdobywających mandaty w przeszłości.

Okruchy z przeszłości

Posel Władysław Taczanowski z Szyplowa

EUGENIUSZ CZARNY

W czasach zaborów przed ponad 120 laty posłem był Władysław Taczanowski z Szyplowa i piastował on mandat do parlamentu Rzeszy. Poznańskie stanowiło wówczas prowincję państwa pruskiego. Tak jak inne części królestwa uczestniczyło ono w życiu politycznym Prus. Między innymi posiadało, proporcjonalną do liczby ludności, reprezentację w sejmie pruskim.

Na początku 1871 r. Niemcy zostały zjednoczone i powołano Cesarstwo Niemieckie. Druga Rzesza była państwem związkowym i obok deputowanych do pruskiego sejmiku krajowego, Polacy wybierali także swoich przedstawicieli do nowego ciała ustawodawczego, jakim był parlament Rzeszy. Wobec szerokiej prerogatywy władzy cesarskiej i ogromnego znaczenia czynników administracyjnych rola parlamentu była ograniczona. Dzięki temu jednak, że był to organ wybieralny, posiadał duży autorytet moralny. Ordynacja wyborcza miała - jak na ówczesne czasy - charakter postępowy. Do parlamentu Rzeszy wybierano 397 posłów w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych. Prawo wyborcze bierne i czynne posiadali mężczyźni, którzy ukończyli 25 rok życia.

Jak już wspomniano, Władysław Taczanowski posłował do parlamentu Rzeszy. Mandat uzyskał w pierwszych wyborach przeprowadzonych w 1871 r. i był posłem przez dwie kadencje. Po raz trzeci już nie startował. Polacy w Niemczech stanowili największą, ponad dwumilionową mniejszość i obrona tej ludności stała się głównym celem aktywności parlamentarzystów polskich. Zarówno w parlamencie Rzeszy jak i w sejmie pruskim reprezentowały ludność polską posłowie tworzyli Koła Polskie. Były one nieliczne a ich wpływ na politykę wewnętrzną Rzeszy i Prus niewielki. Cieszyły się natomiast uznaniem w społeczeństwie polskim. Ich rola polegała na tym, że reprezentowały opinię publiczną protestującą przeciw uciskowi narodowemu. Wystąpienia polskich deputowanych zyskiwały szereg wykraczający poza granice zaboru. Jeden z posłów polskich - Gustaw Potworowski trafnie powiedział, że **mównica berlińska jest jedynym miejscem, skąd głos nasz odgłos na całą Europę.**

W pierwszym parlamencie Rzeszy Koło Polskie liczyło 10 posłów. W drugiej kadencji odpowiedzialną funkcję prezesa pełnił Władysław Taczanowski. Od samego początku Koło Polskie występowało przeciwko mocarstwowej i antypolskiej polityce Niemiec. Wybory odbyły się 3 marca 1871 r. a już 1 kwietnia zgłosiło ono wniosek z poprawką do konstytucji Cesarstwa. Był to protest przeciwko włączeniu ziem polskich zaboru pruskiego do Rzeszy. Tak samo zdecydowane stanowisko zajmowano wobec walki z Kościołem i w obronie języka polskiego.

25 kwietnia 1874 r. W. Taczanowski jako prezes Koła złożył wniosek, by w tej części Prus, która do 1772 r. należała do Polski, znieść wszystkie rozporządzenia naruszające prawa narodowości polskiej i języka polskiego. Skutkiem tego miało być np. zaprowadzenie w sądownictwie języka polskiego na równi z niemieckim. Ponieważ wniosek nie został rozpatrzony z powodu zamknięcia sesji parlamentu Władysław Taczanowski postawił go ponownie i uzasadnił w styczniu następnego roku.

Wzywał on **rząd pruski, ażeby w dawniejszych polskich krajach ze strony państwa pruskiego i jego monarchy prawnie i faktycznie uznane na mocy międzynarodowych traktatów przynależne prawa pod względem języka przestrzegane były a sprzeciwiające się mu zniesione zostały.** Wystąpienie to spotkało się z ostrą repliką zwolenników Kulturkampfu. Nie zdołali oni jednak przeformować propozycji, by nad wnioskiem polskim przejść do porządku dziennego.

Po sześciu latach posłowania Władysław Taczanowski wycofał się z życia politycznego. Praca w parlamencie Rzeszy nie była epizodem w jego życiu, ale wynikała z głębokiego zaangażowania w działalność społecz-

ną. Najpierw czynnie poparł powstanie 1848 roku. Później aktywnie włączył się w prace organiczne. Między innymi pełnił funkcję prezesa rady nadzorczej spółki akcyjnej "Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego", której pożyczył bez procentu kwotę 15 tys. marek. Tym samym przyczynił się do wzniesienia w 1875 r. sceny polskiej w Poznaniu. Był też przez 20 lat współwłaścicielem "Dziennika Poznańskiego" - pisma, o którym znany historyk Stanisław

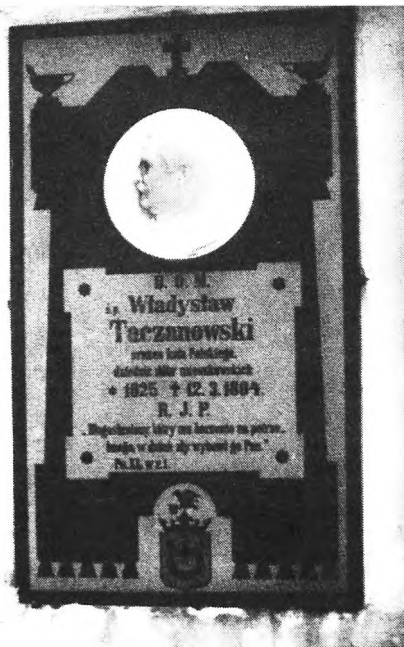
gdzie uzyskał doktorat. W latach 1849-52, 1858-61 oraz 1867-87 był posłem do sejmiku pruskiego a od 1871 r. do parlamentu niemieckiego. W 1858 r. zdobył mandat z okręgu wyborczego w Koźminie, obejmującego powiaty krotoszyński i pleszewski, do którego należała większa część późniejszego powiatu jarocińskiego. Podczas tej kadencji wstąpił się wykryciem prowokacji prezydenta policji, który upominał listę antypruski w Poznaniu. Dzięki niemu tzw. "afery Baren-sprunga" kompromitująca policję poznańską kilkakrotnie wracała pod obrady sejmiku pruskiego.

Wspomniana wcześniej uroczystość na cześć Władysława Niegołęwskiego odbyła się 11 września 1860 r. w Żerkowie. Wyborcy z pow. pleszewskiego ofiarowali swemu posłowi koronę obywatelską oraz statuetkę Polonii, trzymającej wieniec zasługi z napisem: **WŁADYSŁAWOWI NIEGOŁEWSKIEMU ZA WYKRYCIE ZBRODNI PRZECIW NARODOWI KNOWANEJ. RODACY. ROK 1860.**

W. Niegołęwski był wielokrotnie wybierany posłem i kandydował z różnych okręgów wyborczych. W wyborach przeprowadzonych w 1871 r. uzyskał mandat w okręgu obejmującym powiat i miasto Poznań. Otrzymał wówczas 7.621 głosów a kandydat niemiecki Hermann Kennemann z Kłeki - 5.753.

Wracając do W. Taczanowskiego warto odnotować, że przez całe życie był on związany z Szyplowem, gdzie się urodził w 1825 r., przez lata gospodarował i zmarł 12 marca 1893 r. Pochowany został w Mieszkowie. Na wschodniej ścianie kościoła parafialnego znajduje się epitafium w czarnym granicie z herbem Taczanowskich Jastrzębic i pięknym medalionem portretowym. Władysław Taczanowski upamiętniony jest jako prezes Koła Polskiego i dziedzic dóbr mieszkowskich. Epitafium wykonał Władysław Marcinkowski na zamówienie rodziny w 1895 r. Można sądzić, że stanowi ono również wyraz wdzięczności znakomitego rzeźbiarza dla swego mecenasa, który pomagał artyście w latach nauki i początkach jego twórczości.

O parlamentarzystach Ziemi Jarocińskiej okresu międzywojennego w jednym z następnych numerów "Gazety Jarocińskiej".



Epitafium Władysława Taczanowskiego na ścianie kościoła parafialnego w Mieszkowie

Karwowski napisał: **wpływ jego na społeczeństwo był od razu niezmierny: poruszył umysły, zagrzał do pracy i wskazał drogi postępowania.**

Władysław Taczanowski cieszył się powszechnym szacunkiem i często powierzano mu występowania w imieniu sił patriotycznych. 29 listopada 1880 r. przemawiał np. na uroczystości 50-lecia nocy listopadowej w poznańskim Bazarze z udziałem weteranów z roku 1830/31. Kilka lat wcześniej, w 1860 r. przypadł mu w udziale zaszczyt wystąpienia w imieniu wyborców z powiatu pleszewskiego podczas przyjęcia na cześć posła na sejm pruski z tego terenu - Władysława Niegołęwskiego.

Władysław Niegołęwski urodził się we Włoskiejewkach koło Książa. Studiował prawo na uniwersytecie w Bonn,

Myślimy realnie

Rozmowa z GRZEGORZEM ZIELIŃSKIM - trenerem Solidarności Radlin

Miniony sezon nie był dla Solidarności udany. Drużyna cały czas walczyła o utrzymanie się w "A" klasie.

Rzeczywiście sytuacja w poprzednim sezonie nie ułożyła się dla nas pomyślnie. Liczyliśmy na to, że będziemy walczyć o awans, a tymczasem przez cały czas znajdowaliśmy się w strefie zagrożonej spadkiem. Na szczęście zdołaliśmy się utrzymać.

Z jakim nastawieniem Solidarność rozpocznie nowy sezon 1997/98?

Przede wszystkim nie może się powtórzyć historia z ubiegłego roku. Musimy w rundzie jesiennej walczyć o jak najwyższą pozycję w tabeli, aby wiosną nie stanąć przed koniecznością wygrywania w każdym meczu. Zakładamy, że po "jesieni" powinniśmy znaleźć się w pierwszej "piątce".

Jesienią ubiegłego roku nastąpiły zmiany w zarządzie klubu. Czy były one konieczne?

W zasadzie mamy tylko nowego prezesa - Pawła Zięciaka, który zmienił stan cywilny i wyprowadził się z Radlina, co utrudniało mu pracę w klubie, zastąpił Maciej Kostka. Zmiana ta była w zasadzie wymuszona. Trzeba jednak podkreślić, że nowy prezes od razu wziął się mocno do pracy.

Co najbardziej niepokoi trenera Solidarności przed rozpoczynającym się sezonem?

Najbardziej martwi mnie brak dobrego napastnika, a zarazem brak skuteczności całej drużyny. Liczę, że sytuacja w tym względzie się poprawi, bowiem w tym roku w Solidarności grać będzie utalentowany zawodnik z Jarocina Dariusz Kopaczewski, który

ostatnio występował w drużynie juniorów MKS Chocicza. Podczas sparingów spisywał się dobrze.

W tym roku do udziału w rozgrywkach "B" klasy zgłosiły się dwie nowe drużyny z terenu Ziemi Jarocińskiej. Czy jest to sytuacja korzystna dla Solidarności?

Raczej nie. Z tego względu straciliśmy dwóch dobrych piłkarzy - Krzysztofa Jamroza i Grzegorza Ludwiczaka, którzy grać będą w Polonii Zerków.

Czy Solidarność jest zatem słabsza kadrowo niż w minionym sezonie?

Mam nadzieję, że nie. Co prawda oprócz Jamroza i Ludwiczaka straciliśmy jeszcze Damiana Malińskiego, który został wypożyczony na pół roku do Herbacpolu Kłęka. Powrócił jednak z Błękitnych Magnuszewice Adam Stachurski, a obok Kopaczewskiego do Radlina przybyło jeszcze dwóch byłych juniorów Victorii Jarocin -

Walerowicz i Garbarek. W trakcie załatwiania jest także transfer utalentowanego rozgrywanego ze Sparty Orzechowo.

Jedną z głównych przyczyn rozpadu Victorii Jarocin były kłopoty finansowe. W jaki sposób udaje się utrzymać drużynę piłkarską w Radlinie?

Jest to przede wszystkim zasługa działaczy. Kiedyś byli to ludzie starsi, obecnie młode pokolenie. Jednakże działacze zawsze nam pomagali, organizowali zabawy, festyny, z których dochód przeznaczony był na działalność drużyny. Ostatnio musieliśmy bardzo oszczędzać. Utrzymanie zespołu w "A" klasie kosztuje około 12 tys. zł. Z budżetu gminy otrzymaliśmy w tym roku 2900 zł, czyli około 1/4 wydatków. Starcza to na zapłacenie autokaru, którym jeździmy na mecze. Jeśli zaś mecz rozgrywamy dość blisko do Radlina, to jeździmy własnymi samochodami.

Jeszcze niedawno Solidarność Radlin grała w klasie okręgowej. Kiedy zespół z Radlina wywalczy ponownie awans do tej klasy rozgrywkowej?

Chcielibyśmy powrócić do klasy okręgowej, najlepiej już w tym roku, ale mimo sporych ambicji musimy

patrzeć w przyszłość realnie. Aby grać w wyższej lidze trzeba mieć zaplecze, w postaci drużyny młodzieżowej, oraz większe możliwości finansowe. Będziemy starali się te warunki spełnić. Dlatego prawdopodobnie jesienią rozpoczniemy pracę z młodzieżą. We wrześniu, wspólnie z dwoma innymi LZS-ami z terenu gminy Jarocin założymy Radę Gminną LZS, między innymi po to, aby łatwiej nam było zdobywać środki finansowe. Staramy się także, aby wiosną w Domu Strażaka powstały szatnie.

Rozmawiał PAWEŁ WITWICKI

Solidarność Radlin

Prezes - Maciej Kostka; zastępca prezesa - Paweł Sierański; skarbnik - Sławomir Szybiak, członkowie zarządu - Grzegorz Zieliński i Jan Tomczak

Skład - bramkarze: Ryszard Kaczmarek, Dawid Walerowicz; zawodnicy z pola: Paweł Michalkiewicz, Robert Bajaczyk, Paweł Poprawski, Andrzej Boruta, Jacek Rosiejka, Adam Mikołajczak, Grzegorz Mikołajczak, Sławomir Szybiak, Paweł Sierański, Krzysztof Krawczyk, Mieczysław Remer, Przemysław Mąka, Dariusz Kostka, Sławomir Mikołajczak, Dariusz Kopaczewski, Piotr Garbarek, Adam Stachurski.

Beniaminek Betia

Ludowy Zespół Sportowy "Betia" Jaraczewo to beniaminek w tegorocznych rozgrywkach klasy "A". Awans do wyższej ligi zapewnił sobie wiosną już na jedną kolejkę przed końcem.

Celem zespołu jest zajęcie miejsca w czołowej szóstce, które gwarantuje w tym sezonie utrzymanie się w "A" klasie, mimo że w lidze staruje 14 drużyn. Sytuacja taka spowodowana jest reorganizacją rozgrywek ligowych

na wszystkich szczeblach. Jak wiadomo, zmniejszona zostanie liczba zespołów I i II ligi, co oczywiście wpłynie także na kształt niższych lig. Mimo to piłkarze i trenerzy wierzą, że uda im się osiągnąć ten cel. - Przed tegorocznymi rozgrywkami zagraliśmy kilka udanych meczów sparingowych z klubami występującymi od dawna w "A" klasie. Między innymi w turnieju o puchar Wójta Gminy Jaraczewo pokonaliśmy Solidarność Radlin, a także były drużynę "okręgówki" Koronę Piaski. - mówi trener Jan Tomczak. - W finale turnieju dopiero po rzutach karnych wygraliśmy z Herbacpoliem Kłęka występującą w poznańskiej "A" klasie.

W porównaniu z poprzednim sezonem w kadrze zespołu szasły niewielkie zmiany. Odeszło dwóch graczy. Andrzej Banasiak, który odbywa służbę wojskową oraz Grzegorz Raczekiewicz. Nowymi zawodnikami są Michał Cyfert, który poprzednio występował w Czarnych Dobrzyca

oraz Arkadiusz Ignasiak i bramkarz Marcin Drzewiecki. Nie doszło do skutku dwa transfery z MKS-u Chocicza, którego piłkarze przeszli do Herbacpolu Kłęka. Kapitanem zespołu jest Andrzej Pawlak. Najlepszym strzelcem w poprzednim sezonie był Artur Tomczak, który zdobył 24 bramki (na 48 strzelonych przez cały zespół).

(kp)

LZS Betia Jaraczewo

Klub działa przy Radzie Gminnej Ludowych Zespołów Sportowych w Jaraczewie. Skład zarządu: Jan Tomczak - przewodniczący Rady Gminnej LZS; Marian Biegański - kierownik drużyny; Marek Bartkowiak - lekarz klubowy; Jan Tomczak - trener; Sławomir Kardach - II trener.

Kadra zespołu: bramkarze - Błażej Biegański, Marcin Drzewiecki; obrońcy - Andrzej Pawlak, Wojciech Fraszczak, Mariusz Banaszak, Eugeniusz Ratajczak; rozgrywający i napastnicy - Dariusz Dunaj, Waldemar Geldner, Michał Cyfert, Tomasz Wesołek, Dawid Łukaszewicz, Arkadiusz Ignasiak, Piotr Martuzalski, Mikołaj Martuzalski, Jarosław Florkowski, Robert Pawlak, Artur Tomczak, Grzegorz Banaszak.

Ruszyła "A" klasa

Ze zmiennym szczęściem występowały zespoły Ziemi Jarocińskiej w pierwszej kolejce klasy "A", która odbyła się w niedzielę.

Betia Jaraczewo, beniaminek tegorocznych rozgrywek, przegrała na własnym boisku z Gorzyczanką Gorzyce 0:1. Bramkę piłkarze z Jaraczewa stracili w 9 minucie drugiej połowy meczu. Gorzyczanka w ubiegłym sezonie wywalczyła trzecie miejsce w lidze. Zdaniem trenera Gorzyce, celem klubu, jest w tym sezonie awans do klasy okręgowej.

Udanie rozpoczęli natomiast piłkarze Solidarności Radlin, która w ubiegłym sezonie z trudem utrzymała się w "A" klasie. Solidarność zremisowała w Dębnicy z tamtejszym LKS-em 2:2. Bramki dla Radlina zdobył Robert Bajaczyk.

(kp)

Terminarz meczów klasy "A" zespołów Ziemi Jarocińskiej na własnym boisku

24 sierpnia (II kolejka) Betia Jaraczewo - Czarni Wierzbno 16.00, Solidarność Radlin - Ostrovia II 11.00

7 września (IV kolejka) Betia Jaraczewo - Ostrovia II 16.00, Solidarność Radlin - KKS II Kalisz 11.00

21 września (VI kolejka) Betia Jaraczewo - KKS II Kalisz 15.00, Solidarność - Liskowiak Lisków 11.00

5 października (VIII kolejka) Betia - Liskowiak Lisków 15.00, Solidarność - Czarni Dobrzyca 11.00

19 października (X kolejka) Betia - Czarni Dobrzyca 14.30

26 października (XI kolejka) Solidarność - Tarchalanka Tarchały 11.00

2 listopada (XII kolejka) BETIA - SOLIDARNOSĆ 14.00

9 listopada (XIII kolejka) Solidarność - Czarni Wierzbno 11.00



Ludowy Zespół Sportowy "Betia" Jaraczewo

FOTO Stachowiak

tel. 57-06-01 **Najniższe ceny!****PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ****ŻALUZJE**
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY**NA WYMIANĘ STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ**

w pomieszczeniach rejestracji usług medycznych ZZOZ Jarocin

Termin realizacji ww. robót - do 15 października 1997 r.

Zakres prac obejmuje:

- wymianę okien drewnianych na PCV wraz z parapetami zewnętrznymi
- wymianę drzwi wewnętrznych - drewnianych na aluminiowe, częściowo przeszklone
- wykonanie wyprawek murarsko-malarskich po ww. pracach.

Wyżej wymienione prace należy wykonać zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia.

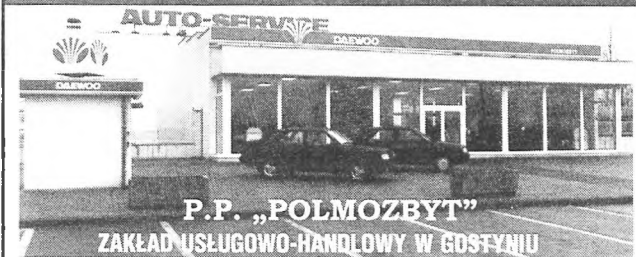
Informacje dotyczące ilości i rodzaju robót, jak również specyfikację można uzyskać w Sekcji Technicznej ZZOZ Jarocin, ul. Szpitalna 1.

Oferty należy składać w kancelarii ZZOZ Jarocin, ul. Hallera 9 - w terminie do 5 września 1997 r., w zamkniętych kopertach z napisem: "Przetarg na wymianę stolarki w RUM Jarocin".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.09.1997 r. o godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- posiadają uprawnienia do wykonywania zamówienia
- posiadają uprawnienia do występowania w obrocie prawnym
- złożą stosowne oświadczenie zgodnie z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

CENTRUM DAEWOO**P.P. „POLMOZBYT”****ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU****ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42****POLECAMY AKTUALNIE W SPRZEDAŻY SAMOCHODY:**

POLONEZ ATU PLUS - OC gratis + do wyboru: bezpłatna konserwacja lub radioodtworacz
 POLONEZ TRUCK (stary model) - bonifikata 1 000 zł - bezpłatna konserwacja lub radioodtworacz
 TICO - OC, AC, NW - gratis
 POLONEZ CARO PLUS, ESPERO, POLONEZ CARGO
 LUBLIN, ZUK - do każdego samochodu dajemy do wyboru bezpłatną konserwację lub radioodtworacz
 FSO TRUCK PLUS, CITROEN C-15 - OC gratis
 Wielka promocja NEXII
 2 200 zł bonifikaty od 11.08.97 r. do 31.08.97 r.

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 16.00, także w soboty w godz. 7.00 - 14.00W każdą niedzielę od 8⁰⁰ do 12⁰⁰**GIEŁDA
SAMOCHODOWA**na parkingu
przy ul. Śródmiejskiej 17
w JarocinieWstęp płatny tylko po zawarciu
umowy kupna-sprzedaży**NOWA HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PPH „DAKAR”**

WIECZYŃ 26a, tel. /fax (0-62) 741-74-37

OFERUJE

• CEGŁY • DACHÓWKI (20 odmian) • STROPY • BLACHY • PŁYTY
 DACHOWE • RYNNY PCV • BETONOWE ELEMENTY BUDOWLANE
 • OGRODZENIA • KOSTKA BRUKOWA • TRYLINKA • GALANTERIA
 CERAMICZNA

GWARANTOWANE CENY FABRYCZNE**Zarząd Gminy w Kotlinie**

ogłasza

**PUBLICZNY PRZETARG USTNY
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
POŁOŻONEJ W WILCZY**

- nr działki 162/1 o powierzchni 0,4945 ha
- nr księgi wieczystej Kw 21800
- działka zabudowana, symbol w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kotlin 5.12 UOp
- cena wywoławcza 35.100,00 zł, w tym:
 10.570,00 zł za grunt
 2.400,00 zł za budynek gospodarczy - 22 % VAT
 22.130,00 zł za budynek mieszkalny + 7 % VAT

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kotlinie, pokój nr 13.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1997 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy w Kotlinie.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 3.510,00 zł w kasie urzędu, najpóźniej w dniu przetargu do godziny 8.50.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu natomiast pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy kupna - sprzedaży. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OPTIMUS®**SZEROKI WACHLARZ MOŻLIWOŚCI****OPTIMUS YOUNG**Cena już od
2979 zł +VAT

Procesor Pentium® od 133 do 150 MHz
 Płyta gł. Intel-ATX, FDD 1,44 MB
 16 MB RAM (128 MB), HDD 1,2 GB
 Karta grafiki i MB PCI
 Karta dźwiękowa, CD ROM 8 x EIDE
 Klawiatura 101, Windows 95 PL
 Synthesizer mowy SYNTHALK
 Bezpłatny godzinowy abonament Internet

OPTIMUS STANDARDCena już od
2299 zł +VAT**OPTIMUS PRESTIZ**Cena już od
3579 zł +VAT**HARDBIT S.C.**Jarocin, ul. Śródmiejska 14
tel. (0-62) 747-49-00

SPRZEDAŻ

Sprzedam **owczarki niemieckie** - rodowodowe, szczeniata, wyselekcjonowane w linii obrończo-stróżującej. Tel. 747-47-47.

Sprzedam **pustaki żużlowe** 16- i 8-cegli, 2 szt. **wibratorów do produkcji elementów budowlanych, betoniariek** - 280 l. Jarocin, ul. Okrężna 54. (3477/R/97)

Sprzedam: **uprzęż konną, wozy sztabowe, koła, bryczkę oraz kredens międzywojenny**. Strzyżew 46, k. Dobrzyca.

Sprzedam: **kanapotapeczan, tapczan, piec kuchenny (lewy), szafę trzydrzwiową, kredens, witrynę, lodówkę**. Kłęka 8/3. (3519/R/97)

Sprzedam **punkt małej gastronomii** z wyposażeniem - kiosk, lodówka, waga, podgrzewacz przepływowy, czajnik bezprzewodowy, krzesła, stoły itp. Tel. 090/645-476, Nowe Miasto, Rynek 8. (110/RNM/97)

KUPNO

Skup - renowacja **staroci**: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młyny itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 747-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Auto-handel, bank informacji. Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 747-19-61 w. 3A.

Skupuję **części** do samochodów zachodnich i japońskich. Tel. (0-667) 511-21 w. 122, kom. 090/519-836. (81/RNM/97)

Wypożyczalnia **ławet**, produkcja ławet (na zamówienie) - ład. od 1200 do 1900 kg. Nowe Miasto, Strzelecka 22A/1, tel. 090/613-369. Czynne codziennie od godz. 10.00 do 18.00. **Wyjazdy po samochody** za granicę; pełna obsługa klienta. Jacek Horała. (3044/R/97)

Sprzedam **kawasaki 750 GPZ**, r. p. 1986; 5.500 zł. Jarocin, Warciana 3, tel. 747-51-43. (3364/R/97)

Sprzedam **126p**, rok 1984. Wolica Nowa 7/10. (3403/R/97)

Sprzedam **fiata 125p**, r. p. 1984, 5-biegowy - w całości lub na części. Sebastianowo 6, gm. Książ Wlkp. (3454/R/97)

Sprzedam: **fiat uno**, diesel, turbo, r. 1992, poj. 1.4. Kłęka 46/3 (blok). (3461/R/97)

Sprzedam **MZ 150**, r. 89 - stan idealny, 7,2 km. Siedlemin 42. (3408/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, 1984 r. Żerków, ul. Górki 14. (3469/R/97)

Sprzedam samochód **cinquecento** 700, rocznik 1996. Cielcza, ul. Nowa 1, tel. 090/615-430. (3470/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik

1988. Cielcza, ul. Wąska 30. (3471/R/97)

Sprzedam **golf** - diesel, 1.600, 1979 r., silnik po kapitalnym remoncie. Inf. po godz. 18.00 - tel. 747-25-12. (3472/R/97)

Sprzedam **126p**, rok prod. 87, pełen FL, pierwszy lakier. Jarocin, Batorego 3/1. (3478/R/97)

Sprzedam: **VW golf**, rok pr. 1988. Lisewo 65; w soboty po godz. 16.00. (348 - R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik 1988; cena ok. 4.000 zł. Chwałęcin 19, gm. Nowe Miasto. (3488/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rok produkcji 1987. Łuszczanów, ul. Łąkowa 46. (3489/R/97)

Sprzedam **fiata 126p FL**, rok 1990. Nowe Miasto, Zielony Rynek 8. (3490/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, r. prod. VI.1994, 1 właściciel, przeb. 28.000 km, czerwony. Jarocin, ul. Kościuszki 32/18. (3493/R/97)

Sprzedam: **renault megane** - rok 1996, **audi 80** - rok 1989, **peugeot 309** - rok 1988, **golf** - rok 1991. Dobieszczynna 47, tel. 15. (3494/R/97)

Sprzedam okazynie **fiata 126p**, rok 89. Orzechowo, ul. Średzka 18. (3521/R/97)

Sprzedam **honda civic** sedan, 1991 r., 1.5, 16V, pierwszy właściciel od nowości. Tel. 747-30-47. (3522/R/97)

Sprzedam: **maluch**, '89; cena 4.500. Tel. 747-32-53. (541/R/97)

Sprzedam **opla corsę** 1.2, rok 1991, 5-drzwiowy, 5-biegowy. Tel. 747-40-45. (3501/R/97)

Sprzedam: **opel kadett**, r. p. '91, składak '94, przebieg 116 tys. Tel. 747-55-48; po 18.00. (3502/R/97)

Sprzedam dwie **nysy 522** - 89 i 90 rok. Nowe Miasto n/W., Klonowa 13, tel. (0-667) 511-21 wew. 136A. (3503/R/97)

Sprzedam **skodę favorit**, biała, grudzień 91 rok. Tel. 747-47-70, 740-13-83. (3506/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1992, czerwony. Ul. Wrocławska 294, tel. 747-55-52. (3507/R/97)

VW jetta, rocznik 80/81, stan idealny lub zamiana na 126p. Wilkowyja, os. Zdrój 21. (3508/R/97)

Sprzedam **poloneza** z instalacją gazową, rocz. 1984 - do remontu; cena 1.800 zł. Wilkowyja, Polna 30. (3511/R/97)

Sprzedam **stara** - podspółny ŻiŁ 130 długi, wywrot 3 strony, silnik SW-400, zarejestrowany; cena do uzgodn. lub zamiana na osob. Witaszyce, ul. Stawna 14. (3514/R/97)

Sprzedam: **renault 19**, rok produkcji 1989/90. Tel. 747-47-83. (3515/R/97)

Sprzedam: **fiat 1500**, rok prod. 1983. Telefon: 740-31-99. (3519/R/97)

Sprzedam: **seat toledo**, 1.8 benz., rok prod. 1995. Kotlin, tel. 740-55-00. (3520/R/97)

Sprzedam: **ford escort** 1.6, automat, 1983 r. Potarzyca, ul. Gajowa 2, tel. 740-47-45. (103/R/97)

Sprzedam **126p**, 1988 r., biały, p. F.L. Witaszyce, ul. Kolejowa 25/11. (104/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1988 r., 1 właściciel i lakier, p. L.F. Chwałkowo Kośc. 3/5. (105/R/97)

Sprzedam: **ford escort** 1.1, 1981 r. Jaraczewo, ul. Jarocińska 76. (106/R/97)

Sprzedam: **VW golf**, rok 1978, czerwony, pełna dokumentacja. Jaraczewo, ul. 1 Maja 6, tel. 747-19-61 wew. 110. (108/R/97)

Sprzedam **poloneza**, rok prod. 1986. Wojciechowo 76. (110/R/97)

Sprzedam **poloneza** 1500, rok 1979, autogaz, skrzynia 5-biegowa, karoseria (nowy typ) lub zamienię na fiata 126p - żuka. Przybysław 23/3; po godz. 17.00. (3521/R/97)

Sprzedam **części** używane do 126p. 747-48-43. (3522/R/97)

Sprzedam: **lada samara** 1.3, 80 tys. km. biała. 1988. Tel. 747-14-20. (3525/R/97)

Sprzedam **wzmacniacz** samochodowy Pionier GM-X404 ze wszystkimi przewodami. Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja 10/20. (3526/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rok prod. 1980. Cielcza, ul. Cementarna 6. (3527/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam **działkę budowlaną** w Żerkowie, ok. 1.000 m² - woda, kanał, prąd, gaz. Tel. 740-32-27. (3529/R/97)

Zamienię **mieszkanie** lokatorskie w Poznaniu (Wilda), 48 m², IV piętro, winda - na mniejsze (parter, I piętro) w Jarocinie. Informacja: Tel. 747-24-12. (3532/R/97)

Sprzedam lub wydzierżawię **dom** piętrowy + działkę 0,5 ha + budynki gosp. lub całe gospodarstwo rolne - 10 ha. Piekarszew 11, k. Pleszewa. (3532/R/97)

Sprzedam **działkę budowlaną** z materiałem, uzbrojona, w Wilkowyi, 650 m². Wiadomość: Wilkowyja, ul. Brandowskiego 9. (3537/R/97)

Sprzedam **dom** jednorodzinny + gospodarczy + 54 ar. Mieszków, Dworcowa 37. (3538/R/97)

Sprzedam **dom**, budynki gospodarcze, ziemię - 1 ha, w Czerminie 69. (3543/R/97)

Sprzedam **działkę** wiejską z domkiem w centrum Kotlina, ul. Kosińskiego 3. Kontakt telef. do 15.00 Ostrów 736-87-01, po 16.00 Ostrów 736-55-54. (3544/R/97)

Dom jednorodzinny - stan surowy zadaszony, na działce przemysłowo-ogrodniczej 7.500 m² - 80 tys. zł. Jarocin, ul. Opłotki. Tel. (0-667) 541-32. (3545/R/97)

Sprzedam **dom** lub **mieszkanie** własnościowe M-4. Oferty w biurze ogłoszeń. (3546/R/97)

Sprzedam **działkę budowlaną** na osiedlu Ługi, pow. 629 m². Tel. 747-39-21; po 20.00. (3546/R/97)

Sprzedam **M-4** własnościowe - 62,7 m². Informacja: J-n, Wrocławska 75/19. (3549/R/97)

Sklep do wynajęcia, w dobrym

punkcie Jarocina. Inf. w biurze projektów - ul. św. Ducha 24. (3495/R/97)

Sprzedam **dom mieszkalny** i 55 arów **ziemi** na wsi. Wiadomość: Jarocin, ul. Poniatowskiego 23. (3505/R/97)

Szukam **mieszkania** do wynajęcia. Oferty w biurze ogłoszeń. (3513/R/97)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe - 54 m². Tel. 747-43-24. (3520/R/97)

Sprzedam małą **działkę budowlaną** w Nowym Mieście - narożnik Garnarskiej i Zamkowej (50 m od rynku). Tel. 090/645-476, Rynek 8. (109/RNM/97)

ROLNICZE

Sprzedam **klacze** rasy huculskiej, ujeżdżone, od 1,5 roku do 3 lat. Witowo 1, k. Środy Wlkp., tel. (0-667) 515-67. (3426/R/97)

Sprzedam kurczaki **brojlery** do dalszego chowu, 3-tygodniowe, zaszczerpane. Skoraczew 11 (koło Pannienki), gmina Nowe Miasto n/Wartą; od godziny 14.00 do 20.00. (3468/R/97)

Sprzedam zacieloną **krowę** po 1 ocieleniu. Siedlemin, ul. Główna 42. (3474/R/97)

Sprzedam **krowę** lub **jałówkę** - zacieloną. Cerekwica Nowa 13. (3476/R/97)

Sprzedam **1,5 ha ziemi** w Jarocinie. Telefon: Gostyn (0-65) 572-09-82. (3485/R/97)

Sprzedam tanio **przyczepę** D50 Autosan. Dębno 11. (108/RNM/97)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Solec, ul. Kościelna 11. (3500/R/97)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Zalesie 32. (3509/R/97)

Sprzedam **siewnik** "Poznaniak" i **ciągnik** C-360. Witaszyce, Cmentarna 2. (107/R/97)

Sprzedam **ciągnik** C-385. Góra, ul. Jarocińska 4, tel. 122 Góra. (107/R/97)

Sprzedam **ciągnik** Ursus 385 i **rozrzutnik obornika** jednoosiowy. Wojciechowo 76. (109/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47. (3498/R/97)

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. 740-57-13, tel. grzecc. 747-39-44. (3498/R/97)

Usługi transportowe - piasek, żwir. Jarocin, ul. Kaz. Wielkiego 64, tel. 747-29-46. (3498/R/97)

Piasek, żwir, transport - ceny konkurencyjne, całodzienne dostawy. 747-32-53. (3498/R/97)

Żaluzje, rolety - dostawa, montaż, naprawa. Sklep "Od A do Z", Rynek 7, tel. 747-26-54 lub 747-20-11. (3524/R/97)

PRACA

Ślusarz spawacz, tokarz frezer.
Tel. 747-33-91; po godz. 18.00.

Zakład Nauki Języków Obcych "Lexis-Bis" zatrudni **nauczycieli** języka angielskiego na terenie Jarocina i Pleszewa. Tel. 747-53-81.

Nauczycielka ze stażem pracy w fiz., po studium pedagogicznym - podejmie pracę na 1/2 etatu. Tel. 747-54-68.

Przyjmę **uczennicę** do sklepu spożywczego na rok szkolny 97/98. Ul. Wrocławska 5.

Rencista - III grupa, lat 57, prawo jazdy kat. B, średnie - przyjmie pracę. Oferty - biuro ogłoszeń.

Biegle szyjące **krawcowe** zatrudnię - praca stała. Zgłoszenia: codziennie oprócz sobót od godz. 8.00 do 14.00, w Zakładzie Krawieckim w Jarocinie, ul. św. Ducha 136, za POM-em.

Przyjmę **pomoc domową**. Tel. 747-42-51, Jarocin, ul. Kościuski 30/1.

Przyjmę **absolwentkę** z tego roku, po Z-ce, do handlu obwoźnego, włącznie z Tarcami; wynagrodzenie prowizyjne. Tel. 747-45-14; po godz. 15.00.

MATRYMONIALNE

Kawaler, 27 lat, domator, bez nałogów, wzrost 165 cm - oczekuje listu od sympatycznej dziewczyny. Ucieszy mnie każdy list. Jarocin, skr. pocz. 12.

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuję w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik. Badania diagnostyczne USG głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym. Ocena jajeczkowania w niepłodności. Krioterapia nadżerek - zamrażanie. Badania cytologiczne i histopatologiczne. Zabiegi diagnostyczne w znieczuleniu ogólnym.

PRACOWNIA BADAŃ USG - ALOKA 500SSD (3,5-5-7,5 MHz) - 1997 r. 1) JAMY BRZUSZNEJ, 2) GINEKOLOGICZNE, 3) CIAŻY, 4) PIERSI (sonomammografia), 5) TARCZYCY, 6) JĄDER, 7) PROSTATY. Przyjęcia: Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35).

MAMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób gruczołów piersiowych

* mammografia - lek. specjalista radiolog Maria Fizek

* biopsje cienkoigłowe piersi pod kontrolą USG - lekarze specjaliści: ginekolog Andrzej Pajdowski i chirurg onkolog Grzegorz Urbański

* badania cytologiczne - prof. dr hab. med. Jan Bręborowicz, specjalista histopatolog

Przyjęcia: Jarocin, ul. Zaciszna (przychodnia OTL), środy 15.00 - 17.00. Informacje: lek. A. Pajdowski 090/605-125.

TARCZYCA - badania USG oraz biopsje cienkoigłowe pod kontrolą USG. Lekarze specjaliści Grzegorz Urbański i Andrzej Pajdowski. Przyjęcia: Gabinet Zabiegowy - Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza, w II i IV sobotę miesiąca od 17.00. Rejestracja 090/605-125.

OSTEOPOROZA - badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia: I poniedziałek miesiąca 16.00 - 17.00. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie. Informacje: dr Pajdowski, telefon 747-28-35. Przerwa urlopową do 1 września.

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (wynik bezpośrednio po badaniu); przyjęcia: PLESZEW, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka 1, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23. Przyjęcia po urlopie od 23 sierpnia.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

GABINET OTODONTYCZNY

Lek. stom. Magdalena Chybalska
SPECJALISTA ORTODONTA

- leczenie wad zgryzu
- aparaty stałe i ruchome

Środa Wlkp., ul. Sportowa 7F
Tel. (0-667) 550-03; po godz. 20.00
przyjmuje: poniedziałek 17.00 - 19.00
środa 15.00 - 19.00

S.O.S.

DO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO zapraszają lekarze z Poznania Świadczy pełen zakres usług:

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- konsult. ortodontyczna

Czynne: pon. - pt. 16.00 - 22.00
sob. 9.00 - 15.00
Jarocin, ul. Kościuski 12a, tel. 747-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna

TESTY ALERGICZNE, OD-CZULANIE (270 alergenów) i **INNE TRUDNE SCHOROZENIA** leczymy bezbolesnie - komputerowo aparaturą prof. Brügemana - aparatem "BI-COM". Rejestracja i informacja: tel. (0-62) 57-57-50 lub 764-56-22. Przyjęcia w Jarocinie w soboty - przychodnia OTL.

Wojciech Kiljańczyk - lekarz chorób psychicznych i nerw; wtorki 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9 (gabinet 31).

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57.

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYP-CZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50.

Gabinet ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 736-24-31 w. 268.

Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. A. S. Sharif, chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; Jarocin, ul. Siewna 2, tel. 747-59-96; przyjęcia: poniedziałki i czwartki od godz. 16.00.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Wojciech Maniszewski, ordynator; przyjmuje: wtorki i czwartki godz. 16.00 - 17.00. USG. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 747-25-37.

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA, Jarocin, ul. Siedleńska 4, tel. dom. 747-12-10, tel. gab. 747-34-51; wizyty domowe, EKG. Przyjęcia: wtorek, czwartek 16.30 - 19.00.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali
poznzańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

♦ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)** lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰

♦ **DERMATOLOG** lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

♦ **NEUROLOG** dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

♦ **UROLOG** lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

♦ **CHIRURG - ONKOLOG** lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-c 13⁰⁰ - 14⁰⁰

♦ **REUMATOLOG** lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

- specjalista ginekolog-położnik; przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00, Jarocin, Kasztanowa 5/13.

PRACOWNIA USG (badania jamy brzusznej, ginekologiczne, położnicze), lek. med. Roman Ziolo - radiolog; przyjęcia: wtorek, piątek 18.00 - 19.00, Jarocin, Kasztanowa 5/13; środa 13.00 - 13.30, Jarocin, Wrocławska 38.

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia 747-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 747-36-00.

GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka; przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38; środa, piątek 16.00 - 18.00. Telef. gabinet 747-22-61, domowy 747-12-04.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Krzysztof Malecki, specjalista ginekolog-położnik; przyjęcia: wtorek 16.00 - 18.00, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 37; środa, czwartek 16.00 - 18.00, Jarocin, ul. Wrocławska 23. Rejestracja telefoniczna dzień wcześniej, po godz. 20.00, tel. 747-12-04.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznzańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary mózgowo, padaczka, EEG
wtorek 13.30 - 15.30
dr med. Lucjan SPEŁAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i zylaków odbytu
I i III sobota miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

CZYTAJ NAS W INTERNECIE...

<http://www.idea.com.pl/GJ>
...I NAPISZ DO NAS
gj@idea.com.pl

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIEJSKIEGO W JAROCINIE

Zarząd Miejski w Jarocinie informuje, że dla przeprowadzenia na obszarze gminy Jarocin głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 21 września 1997 r., powołanych zostanie 18 obwodowych komisji wyborczych po 9 członków każda.

Zarząd Miejski

zwraca się do komitetów wyborczych, które zarejestrowały okręgowe listy kandydatów na posłów lub kandydatów na senatorów na obszarze województwa kaliskiego - o zgłaszanie spośród wyborców kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, w terminie do dnia 25 sierpnia 1997 r.

W imieniu komitetu wyborczego zgłoszenia dokonać może wyłącznie pełnomocnik komitetu lub osoba legitymująca się pisemnym upoważnieniem udzielonym przez pełnomocnika.

Zgłoszenie kandydata winno zawierać:

1. Nazwę i adres lub pieczęć komitetu wyborczego
2. Imię i nazwisko, wiek
3. Miejsce zamieszkania
4. Miejsce pracy i jego adres
5. Numer telefonu prywatnego i służbowego
6. Określenie nr obwodowej komisji wyborczej
7. Datę zgłoszenia oraz podpis osoby działającej w imieniu komitetu wyborczego

Kandydatów można zgłaszać w Wydziale Organizacji i Rozwoju Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie - al. Niepodległości 10, pokój nr 55 (I piętro) w godzinach pracy urzędu.

Powołanie członków obwodowych komisji wyborczych nastąpi w dniu 27/28 sierpnia 1997 r. o godzinie 9.00 - w sali posiedzeń (suterena) Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

Jeżeli liczba osób powoływanych do obwodowych komisji wyborczych nie pozwoli na zapewnienie w jej składzie reprezentacji każdego komitetu wyborczego, który zgłosił kandydatów, to Zarząd uwzględni w pierwszej kolejności wnioski komitetów wyborczych, które zarejestrowały w okręgu wyborczym zarówno okręgową listę kandydatów na posłów jak i kandydatów na senatorów. Kandydaci zgłoszeni przez pozostałe komitety wyborcze będą uwzględnieni w drodze losowania. W sytuacji, gdy liczba zgłoszonych kandydatów przez komitety wyborcze będzie mniejsza od liczby osób powoływanych w skład komisji, Zarząd powoła do komisji inne wytypowane przez siebie osoby.

Za Zarząd
Burmistrz Gminy i Miasta
mgr inż. Paweł Jachowski

FIRMA DOM-PLAST

**ZAPRASZA
DO PUNKTU SPRZEDAŻY
w PLESZEWIE, ul. Bramkowa 3
tel. (0-62) 742-58-27**

OKNA I DRZWI Z PCV

oferuje:

- OKNA Z NIEMIECKICH PROFILI  **KBE**
SYSTEMY OKIENNE
- BOAZERIE Z PCV
- SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE
- SIDING ELEWACYJNY
- PODŁOGI PANELOWE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- ROLETY OKIENNE
- PARAPETY (zewewnętrzne i wewnętrzne)
- ZEWNĘTRZNE DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- ŻALUZJE PRZECIW INSEKTOM
- OKNA DACHOWE

Sprzedaż ratalna

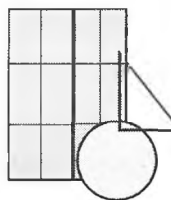
Gwarantujemy montaż
oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

DOM-PLAST

63-304 Czermin 3a k/Pleszewa, tel. (0-62) 741-75-41

TECHNOBUD Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo Budownictwa i Usług Technicznych



62-800 Kalisz, ul. Złota 71
tel. 572-736, tel./fax 570-095

PRODUCENT
OKIEN DRZWI PCV



**NA PROFILU NIEMIECKIEJ FIRMY VEKA
Z OKUCIAMI FIRMY WINKHAUS**

☒ **MONTAŻ (Z OBRÓBKĄ MURARSKĄ I MALARSKĄ)**

☒ **5-LETNIA GWARANCJA**

☒ **SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**

UWAGA: DOGODNE RATY

Biuro Handlowe ZHU „HATEX”, Pleszew, ul. Poznańska 47

ZAKŁADANIE OGRODÓW

projektowanie, wykonawstwo
pielęgnacja

**DREWNO
DO OGRODU**

ploty, pergole itp.

Krawężnik drewniany już od 4,60 zł/mb
Ul. Poznańska 32, tel. 747-38-39
(wylot na Poznań - 500 m za CPN)

(538/97)

P.P.U.H. „JAG”

Sp. z o.o. Jarocin
Zakład Produkcyjny
ul. Wolności 51, Golina

ZATRUDNI

na bardzo dobrych warunkach

**- frezerów, tokarzy
- monterów maszyn**

(534/97)

UWAGA ROLNICY

Przedsiębiorstwo Handlowe

AGRO
plon

Środa Wlkp.
Punkt Sprzedaży
w Jarocinie, ul. Węglowa 28
(obok Agromy)
tel. (0-62) 747-28-38

O F E R U J E

- ❖ pełen asortyment środków ochrony roślin
- ❖ nawozy rolnicze i ogrodnicze polskich firm
- ❖ nawozy HYDRO-PLON oraz KEMIRA
- ❖ worki raszłowe, sznurek rolniczy
- ❖ superkoncentraty, mieszanek paszowe
- ❖ premixy i polfamixy, dolfosy

**Ponadto przyjmujemy zapisy na materiał siewny zbóż ozimych
oraz sadzonki ziemniaka**

- ❖ Pszenica - Almar, Elena, Jubilatka, Kamila, Kobra, Roma, Mikon, Zorza, Jawa, Juma
- ❖ Jęczmień - Gregor, Sibra, Paweł, Gil, Kroton
- ❖ Pszenżyto - Bogs, Fidelio, Moreno, Presto, Ugo, Tewo, Tornado
- ❖ Żyto - Marder, Dankowskie Złote, Wibro, Warko, Motto, Amilo
- ❖ Sadzonki - Ruta, Orlik, Aster, Drop, Acent, Impala, Gloria, Bila, Bryza, Mila, Bekas, Ania, Muza, Irga, Sante
- ❖ Ziemniaki - Lawina, Kolia

Nasi dostawcy to najbardziej renomowane firmy i koncerny
produkujące na potrzeby rolnictwa

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży

ZRÓB TO, CO INNI - DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH KLIENTÓW

(538/97)

PŁYTKI CERAMICZNE**Kleje****Fugi**

Jarocin, ul. Leszczyce 15

**P. P. Nasycalnia Podkładów
w Koźminie Wlkp.**

uprzejmie informuje,
iż w związku z uruchomieniem produkcji styropianu
przyjmuje zamówienia na jego sprzedaż

**WYKONUJEMY
PŁYTY STYROPIANOWE****M20 o wymiarach****- 500 x 1000 mm****- 1000 x 1000 mm****w grubościach według życzeń klientów**

Produkowany przez nasze przedsiębiorstwo styropian
nadaje się do wewnętrznych ociepleń w budownictwie

**PROPONUJEMY
CENY KONKURENCYJNE**

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa
w Koźminie Wlkp. przy ul. Towarowej 5
lub telefonicznie
pod numerem telefonu 721-60-18 i 721-60-40 wew. 335 i 336

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

do samochodów osobowych**dostawczych i ciężarowych****oraz do ciągników i maszyn rolniczych****Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze
oraz felgi o wymiarach 22,5**

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich

PIRELLI BRIDGESTONE MICHELIN**HANKOOK Continental****SKŁAD OGUMIENIA****AUTO - FIAT - DUTKIEWICZ****NOWO OTWARTY
SALON****FIAT****ZAPRASZA**codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰w soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 225

tel./fax 747-37-55

Przedsiębiorstwo "ELTRANS"**Wywóz Nieczystości Stałych**

informuje, że w związku ze wzrostem kosztów
świadczonych usług

podwyższa cenę

wywozu nieczystości stałych

z pojemników SM 110, z dniem 1.09.97 - o 15 %

HERBORNER PUMPENFABRIK**NIEMIECKI PRODUCENT POMP****DLA OCHRONY ŚRODOWISKA**

poszukuje dla swojego przedstawicielstwa w Jarocinie

**KANDYDATA NA STANOWISKO
INŻYNIERA DS. SPRZEDAŻY**

Idealni kandydaci to osoby o dużym doświadczeniu zawodowym, ze
znajomością branży, komunikatywne, energiczne, umiejące pracować
samodzielnie.

Niezbędna dobra znajomość jęz. niemieckiego, ewent. angielskiego oraz prawo
jazdy.

Oferaty obejmujące list motywacyjny oraz życiorys (w jęz. niemieckim lub
angielskim) prosimy przesłać na adres:

Herborner Pumpenfabrik

ul. Wojska Polskiego 139

63-200 Jarocin

(teren Hydro-Marko)

Zakład Remontowo-Budowlany**ZATRUDNI OD ZARAZ****PRACOWNIKÓW W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH**

• **MURARZ • PŁYTKARZ • MALARZ**
• **BLACHARZ DEKARZ • CIEŚLA**

Wymagania:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa w danym zawodzie

Zgłoszenia osobiste w siedzibie firmy - tj. Cielcza, ul. Cmentarna 8a;
codziennie po godz. 17.00.

Firma Szymański Henryk Szymański
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO

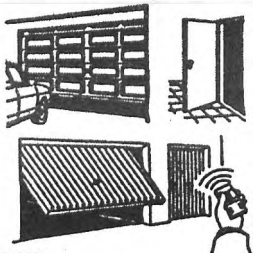


- Superatrakcyjne systemy ratalne - do 5 lat oprocentowanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów
- Przy zakupie samochodu na klienta czeka niespodzianka

Serdecznie zapraszamy

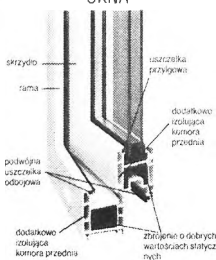
62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

HORMANN
Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

REHAU
OKNA



okna, drzwi balkonowe, tarasowe, witryny sklepowe, drzwi wejściowe, rolety



**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

FIAT

Samochody za gotówkę i na raty bez poręczycieli

**FIAT 126 ELX - MALUCH, CINQUECENTO, UNO
PUNTO, BRAVO, BRAVA, MAREA, DUCATO**

UWAGA - OKAZJA!!!

Samochody FIAT 126 ELX - Maluch
sprzedajemy w STARYCH CENACH
z BEZPŁATNĄ KONSERWACJĄ

Samochody CINQUECENTO 704 YOUNG
sprzedajemy z BONIFIKATĄ 1.000 zł

Ilość samochodów ograniczona

P.P. „Polmożbyt”

Zakład Usługowo-Handlowy

63-800 Gostyń, ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-42, 572-00-35

czynny codziennie od 8.00 do 16.00

w soboty od 8.00 do 14.00

POLMOŻBYT TWOJĄ FIRMĄ

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNĄ 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- sprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- sprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- sprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00



łączy nas

netia

**promocja dla mieszkańców
KALISZA i JAROCINA**
do końca sierpnia telefon za 3/4 ceny
podpisując umowę do 31 sierpnia 97
ZAPŁACIE PAŃSTWO ZA INSTALACJĘ TELEFONU
TYLKO 295,00 ZŁOTYCH PLUS VAT (7%)
zakładając telefon w NETII oszczędzisz przeszło 100,00 PLN
abonament miesięczny 13,91 PLN brutto
koszt jednego impulsu 0,18 PLN brutto

INFORMACJE:

Biurowe Obsługi Klienta

NETIA Telekom Kalisz S.A.

Jarocin

ulica Kilińskiego 11

telefon 747 63 83

art studio

**JAROCIŃSKA GIEŁDA
SAMOCHODOWA**

przy ul. Kasztanowej
w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00
na której możesz:

- sprzedać, kupić, zamienić pojazd
- uzyskać bezpłatną inf. o bieżących
usrednionych cenach pojazdów
- kupić części i akcesoria
- umieścić ogłoszenie w "G. J."

**Spółeczny Komitet Rozbudowy
Szkoły Podst. w Mieszkowie**

**SPRZEDA
CEGLĘ CERAMICZNĄ
SZ 32/20**

ok. 5,5 tys. sztuk

Cena - 0,10 zł/szt.

Kontakt:

Mieszków, ul. Stramnicka 1
lub telef. Mieszków 18 lub 13

13440.R007

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA

W BARDZO ATRAKCYJNEJ CENIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

MATERIAŁY IZOLACYJNE

STYROPIAN

(ZE STYROPOŁU WROCŁAW) TYP M-15, M-20, M-30

- do izolacji akustycznej podłóg
- do izolacji termicznej stropów, stropodachów
- do termoizolacji dachów drewnianych

WEŁNA MINERALNA

- jako termoizolacja - zatrzymuje ciepło
- chroni przed hałasem
- odporna na zawilgocenie
- bardzo trwała
- łatwa w montażu

PONADTO

WĘGIEL KAMIENNY
WYSOKOKALORYCZNY

CENY KONKURENCYJNE!

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do **KLIENTA**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 17⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰



ZAKŁAD HANDLU I USŁUG - ARTYKUŁY BHP

JAPOSO s.c.

poleca Państwu

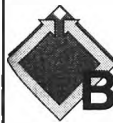
- TRZEWIKI ŻOŁNIERSKIE
- KURTKI P/DESZCZOWE

Ponadto oferujemy w atrakcyjnych cenach

- ▮ odzież roboczą
- ▮ obuwie gumowe i filcowo-gumowe
- ▮ trzewiki ochronne i robocze
- ▮ rękawice gumowe i ochronne
- ▮ art. ochrony osobistej
- ▮ koszule flanelowe

ZAPRASZAMY

63-200 JAROCIN, os. Konstytucji 3 Maja 31
tel./fax (0-62) 747-37-68, tel. (0-62) 747-26-83



BHU

ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
Sp. z o. o.

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ



CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ
MIGRO

63-200 Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel. (0-62) 747-33-40
Godziny otwarcia: 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 13.00

POLECA

Rury PE KITEC
Cu - miedź HUTMEN

KSZTAŁTKI

Grzejniki - konwektory stalowe KORADO
Grzejniki - aluminiowe

Kotły gazowe - TERMET ŚWIEBODZICE
TORUS
RADSON

Armatura
do kanalizacji zewnętrznej i wewnętrznej

CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ MIGRO

koncert

Ja i TYTEŻ w Warszawie

Na koncercie rockowej grupy U2, przeprowadzanym jako najważniejsze krajowe wydarzenie muzyczne bieżącego roku, najważniejsze zdawały się być widowiskowość i techniczna doskonałość, nie zaś muzyka.

Co najmniej kilkunastu jarocinian szczytali się obecnością na warszawskim, ściślej mówiąc służewieckim, torze wyścigów konnych, gdzie w upalny wtorek 12 sierpnia wystąpili najsłynniejsi po James'ie Joyce'ie Irlandczycy na świecie. Opinie widzów są krańcowo różne: ekstatyczne przeżycie dla jednych, było pokazem rockowego efekciarstwa w odczuciu innych, nie wolnym od organizacyjnych mankamentów.

Ujmującym i poręcznym rozwiązaniem były specjalnie oznakowane bezpłatne autobusy kursujące co kilka minut między Dworcem Centralnym i miejscem koncertu. Na tym jednak dogodności dla fanów wydały się wyczerpać. Zwyczajny widz, dzierżący w rękę zwykły bilet wstępu, miał szansę kilka razy omdleć wycze-

kując na przejściu przez bramę wejściową w kilkusetmetrowej, wielorzędowej kolejce jemu podobnych. Wejście szerokie na kilka metrów utworzone rozebrawszy część długachnego i bardzo wysokiego parkanu, co nawiasem mówiąc, spotkało się z ostrym protestem konserwatora zabytków. Uruchowienie tylko jednej bramy dla obliczanej na około 80 tysięcy osób widowni jest symptomem charakterystycznego dla polskich organizatorów braku wyobraźni. - *Mogli by zobaczyć, jak się wchodziło na spotkanie z papieżem w tym roku, może czegoś by się nauczyli* - psioczył krótko ostrzyżony młodzień, jak ja niesiony ludzkim prądem ku upragnionej bramie. "NO WEAPONS", "NO BOTTLES", "PIWOTYLKO NA KUPONY" - ostrzegawczo informowały wielkie planse na drodze (przez mękę) do widowni. Dlaczego zakaz wnoszenia broni i butelek sformułowany był tylko po angielsku, a pozytywne informacje o sposobach nabycia piwa tylko po polsku? Zaciekało mnie to bardzo. Kiedy półżywy, ale szczęśliwy kan-

dydat na widza znalazł się już na płycie końskiego stadionu, swoje musiał wystać w kolejnej kolejce przy jedynym stoisku zamieniającym pieniądze na kupony, które dawały uprawnienie do otrzymania upragnionego piwa w licznych z kolei dystrybutorach. W trakcie wykonywania tych nużących,

twarzanych początkowo z tasmą i dopiero po kilku minutach, bez śladu różnicy "przejęty" przez muzyków zespołu, zdawał się sugerować, że koncert zostanie zdominowany przez repertuar pomieszczony na sprzedanym już na świecie w kilku milionach egzemplarzy "POP-ie". Ale nie. Załoga U2



aczkolwiek potrzebnych czynności, doznałem olśnienia dośłownie i w przenożni; w oddali rozblisły jaskrawym czerwonym światłem 3 gigantyczne litery układające się w napis POP - tytuł najnowszego albumu U2. Z zapadającego zmroku wyłonił się olbrzymi luk jakby wycięty z logo sprzedającej kanapki sieci sklepów McDonald's. Zaczął się koncert, który miał przyćmić wszystko, co do tej pory widziano w Polsce. Z mocą liczoną nie w setkach tysięcy, a w milionach watów, na słuchaczy runęła ściana dźwięku: to "Mofo" - najbardziej "techniczny" z kawałków zawartych na najnowszym płycie zespołu. Od-

wyciągnęła chyba wnioski ze swoich koncertowych niepowodzeń w Ameryce i poza spopularyzowanymi już przez single nowymi kompozycjami "Discotheque", "Staring at the sun" oraz "Last night on Earth", dała przegląd tego, co uczyniło ją mocarzami rocka. Najbardziej rasowo, czyli rockowo U2 zabrzmiął w "Born to be wild" i w "Hold me, thrill me, kiss me". Pośród zróżnicowanych treści i klimatem śpiewogier nie mogło zabraknąć dedykowanego Lechowi Wałęsie "New Year's Day". Wprawdzie z tekstu utworu bezpośrednio nie wynika nic, co mogłoby świadczyć o wstrąsie, jakiego Bono i pozostali

muzycy U2 doznali na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, ale skłonni do przypisywania sobie szczególnej roli w świecie Polacy chętnie podchwycili sugestie, że im ten utwór jest poświęcony. Toteż w czasie grania tej piosenki znaczna część publiki wpadła w stan euforyczny. Sprzyjały temu ukazujące się na olbrzymim, liczącym 700 m² ekranie symbole "Solidarności", podobizny jej pierwszego lidera i zdjęcia z pierwszych dni stanu wojennego, które, prawdę mówiąc, mogłyby pochodzić z każdego poddałego dyktaturze kraju. Gdyby nie ten największy we Wszechświecie telewizor, nikt - poza kilkoma tysiącami najwerniejszych fanów zebranych przed niską sceną - niczego nie widziałby. Poza wymienionymi już obrazkami "telewizor" emitował na przemian wściekle kolorową grafikę komputerową i szczegóły scenicznej akcji zespołu. Ta zaś była bezbłędna. Można by powiedzieć, że to nie ludzie grali a nie mylące się, nie podlegające zmęczeniu androidy. Doskonałości dopełniał czysty, niebawale selektywny dźwięk. Brzmienie, które nie tylko nie przytłaczało ale zawierało najbardziej subtelne efekty harówki scenicznej. Wszystko w tym spektaklu było wielkie. Tylko w tym wszystkim najmniejszym było tego, czego nie rzadko można doświadczyć w małym klubie: Ducha, Atmosfery, Wzruszenia, Zniwolenia Pięknem Ponadczasowej Muzyki... i Słów. Inaczej mówiąc Wielkości. Ogłądało się wspaniały, fantastyczny, dwugodzinny wideoklip z dźwiękiem klasy hi-fi Dolby Surround. Było dobrze. I tyle. Może to bardzo dużo?

HIERONIM ŚCIGACZ

program

CODZIENNIE

Serwisy informacyjne i pogoda - od 7.00 do 17.00 codziennie co godzinę; od 7.00 do 16.00 w sobotę; Piosenka dnia - 8.05, 10.05, 12.05, 14.05, 16.05; Z drogi - informacje dla kierowców - 8.50, 12.50, 16.50



PIĄTEK (22.VIII)

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK (25.VIII - 28.VIII)

7.10 Kalendarium; 7.30 "Wylączamy" (komunikat o wylączeniach prądu); 7.45 Przegląd prasy; 8.45 Przegląd prasy; 9.15 Kursy walut; 9.30 "Prawnik radzi"; 9.45 Przegląd prasy; 10.10 Gość Dnia; 11.10 Lato, Ty i JA; 13.10 Konkurs; 14.30 "Rzyk - fizyk" (kursy akcji i walut); 14.40 Płyta dnia; 15.30 "Jeśli mamy, to zagramy"; 16.10 Lato, Ty i JA; 16.30 "Prawnik radzi"; 17.05 "Wylączamy" (komunikat o wylączeniach prądu); 17.10 - 19.00 Audycje autorskie

PIĄTEK 22.VIII

12.30 Policja radzi, ostrzega, przypomina; 17.05 Radio MACHINA - muzyka według "Machiny", wywiady, niezwykle teksty; 18.00 Muzyczna eksplozja - wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA 23.VIII

12.10 Zatańcz w kuchni, gotuj razem z nami - audycja Artura Śmigalskiego; 14.10 "Taśma" z filmami i muzyką filmową - audycja Joanny Ścigacz; 15.30 "Jeśli mamy, to zagramy"; 16.10 LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA (80) - prowadzona przez Adama Martuzalskiego i Hieronima Ścigacza

NIEDZIELA 24.VIII

7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30 Płyta na niedzielę; 7.40 Aerobik na dobry początek; 8.40 Horoskop na tydzień (I); 9.15 Aerobik przed śniadaniem; 9.40 Horoskop na tydzień (II); 10.10 Świat przyrody; 10.40 Minikonkurs niedzielny; 11.40 Muzyczne podróże; 12.10 Lato, Ty i JA; 15.05 CHIP - magazyn dla komputeromaniaków; 15.20 "Pozdorowania"; 16.10 Z małego podwórka i z wielkiego świata - na podsumowanie tygodnia zaprasza Agnieszka Matuśiak; 17.10 Pod prąd - magazyn Joanny Ścigacz i Edwarda Roszky z motorami, samochodami i muzyką; 18.00 Sportowe JA - Sławek Włoszczyk i Anita Skup o wydarzeniach sportowych

PONIEDZIAŁEK 25.VIII

17.05 Mikser - magazyn w zasadzie muzyczny - audycja Hieronima Ścigacza; 18.00 Na żywo - (audycja Hieronima Ścigacza)

WTOREK 26.VIII

12.30 Gielda pracy; 17.05 Znać? To posłuchajcie! - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA 27.VIII

12.30 Komentarz Dziennika Prawa i Gospodarki; 17.05 Muzyka dla dwojga; 18.00 GROLSCH JAZZ CLUB - audycja Roberta Prądki

CZWARTEK 28.VIII

12.30 Gielda pracy; 17.05 Klimaty i nastroje - audycja Marka Szymoniaka; 18.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

lista przebojów

Złota dziesiątka JA-Radia

(notowanie 79, 16 sierpnia 1997)

ACHTUNG BABY!

Liczy z lewej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą w poprzednich notowaniach, pozycję na liście i ilość tygodni na liście.

J-RLP jest przedstawiana, w pełnym wydaniu liczącym 50 pozycji, w każdą sobotę między 16.00 a 19.00 na 96.80 MHz i 71.09 MHz.

Jeżeli chcecie do nas napisać (wasze opinie, głosy i inne sprawy), to na adres: JA-RADIO, ul. Kościuski 8D, 63-200 Jarocin. Jeżeli jest wam wygodniej kontaktować się z nami przez telefon, to dzwońcie do nas między 10.00 a 15.00 na nr (0-62)747-15-31, 747-37-60.

Przedzaj czy później to ci się opłaci: co tydzień trafiają się niespodzianki!

1.	2	2	9	Too many tears	DAVID COVERDALE & WHITESNAKE (EMI)
2.	15	15	4	Hole in my soul	AEROSMITH (Columbia)
3.	1	1	12	12 Groszy	KAZIK (SP Records)
4.	10	10	8	Petit Madam	LOUISIANA RADIO (Koch Int/Conamus)
5.	3	1	11	Hush	KULA SHAKER (Columbia)
6.	9	9	9	Łatwopalni	MARYLA RODOVICZ (Tra La La/Polygram)
7.	8	8	3	Make up your mind	SEVEN MARY THREE (Atlantic)
8.	26	26	3	Wznies serce	RYSZARD RYNKOWSKI (Pomaton EMI)
9.	4	4	9	Ashes to ashes	FAITH NO MORE (London/Slash)
10.	6	2	5	Idźcie do domu	PERFECT (Izabelin Studio))

Nowości na liście

[32] Agnes - MEDUSA (WEA), [36] Spadające myśli - SIXTEEN (Izabelin Studio), [41] Confiteo - GOLDEN LIFE

płyta

Purpurowy folk

Ritchie Blackmore's Night - "SHADOW OF THE MOON"
Warner Music Poland

Warner Music Poland w nocie reklamowej nadesłanej do naszego radia zaznaczył, że nie należy sugerować się osobą firmującą to wydawnictwo; że Ritchie Blackmore nagrał wreszcie to, o czym marzył przez wiele lat współpracę z Deep Purple i Rainbow; że wreszcie każdy musi koniecznie posłuchać tej płyty, aby zweryfikować swe poglądy na temat Ritchiego, bądź nie kierując się uprzedzeniami co do jego muzyki z przeszłości, polubić go w nowym wcieleniu.

Przyznam, że nigdy nie chciałbym być reklamowany w ten sposób. Dłaczgóż to Warner Music Poland uważa, że każdy musi zweryfikować swe poglądy na temat Ritchiego Blackmore'a? Nie mogę również nie zapytać jakimiż to uprzedzeniami można kierować się co do muzyki Deep Purple? Nie dajmy się zwariować. Obłoki na niebie po prostu są; muzyka Deep Purple również. Tego nie można i nie da się zakwestionować. Nie wierzę również w to, że Ritchie Blackmore przez ponad 27 lat marzył o tym, by nagrać taką właśnie płytę. Od momentu wydania "In Rock", a więc od 1970 roku mógł to zrobić kiedykolwiek, gdziekolwiek i z kimkolwiek. A jednak nie zrobił. Aż do teraz. A czemu w końcu zrobił? Każdy by zrobił... Prawda jest stara jak świat. Kobieta. Dla niej

można popełnić wszystko i Blackmore nie jest tu wyjątkiem.

Mogło to wyglądać tak, że pewnego pięknego wieczoru albo bardzo wczesnym rankiem Candice Night spędziła czule do ucha Ritchiemu: Kochany - ty tak pięknie grasz na gitarze, a i mój głos jest całkiem, całkiem, więc może by tak coś wspólnie nagrać.

Nie odmawia się kobiecie wieczorem, nie powinno się również odmawiać nad ranem, a już ukochaną kobiecę nie odmawia się nigdy. Ritchie Blackmore wie, że my wiemy... no wiecie... te wszystkie Smoke On The Water, Child In Time, Highway Star... więc bez obaw wszedł do studia ze swą ukochaną. Więcej nawet - Shadow Of The Moon zgodził się firmować własnym nazwiskiem. To tak na wszelki wypadek. On wie, że my wiemy i kupimy.



Ja kupiłem ten krążek w ciemno. Właśnie dla Blackmore'a. Ciekaw byłem jak sobie poradzi ten gitarowy egocentryk z muzyką tak zwinną i delikatną, jaką bez wątpienia jest ludowa muzyka Celtów. No więc powstała płyta niezwykle piękna, pełna ciepłej, spokojnej, stonowanej muzyki. Właśnie coś dla zakochanych. Shadow Of The Moon to nie taka typowa płyta sławnego gitarzysty. Nie czuje się tu przeladowania gitarowymi popisami. Ritchie Blackmore serwuje nam gitarę bardzo, bardzo oszczędnie. Jego instrument jest tu po prostu jednym z wielu pięknych kolorów. Ale jest. Często jest tylko akustycznym tłem; bardzo miłym, wręcz pastelowym. Nie często - krótkie zagrywy przypominają nam kto tu gra. A jak gra Blackmore wszyscy wiecie. Dla mnie to ciągle jeden z najwspanialszych gitarzystów świata. Nie ważne, co mówi i jak postępuje; ciągle jest to muzyk wielki. Na Shadow Of The Moon najważniejsze są melodia, nastrój i śpiew. Candice Night śpiewa bardzo dobrze. Na pewno nie jest to druga Enya, ale jej głos idealnie pasuje do tych wszystkich irlandzko - celtyckich brzmień. Muzyka z tej płyty smakuje jeszcze wyborniej, gdy dotrze do naszej świadomości fakt, że Blackmore'owi udało się namówić do zagrania w jednym utworze samego Iana Andersona z Jethro Tull. Jego flet w czwartym utworze to istna czekoladowa polewa do wysmienitego folkowego ciasta. Zresztą ci, którzy kochają grę Blackmore'a i tak kupią ten krążek. Ci zaś, którzy go nie znają (myślę, że jest ich niewiele) po przeczytaniu powyższego z czystej ciekawości powinni po tę płytę sięgnąć. Gorąco polecam.

PAWEŁ MICHALISZYN

nowinki

• Mer Moskwy zaprosił Jeana Michela Jarre'a do uświetnienia swoim występem uroczystości jubileuszu założenia miasta. Artysta zaproszenie przyjął i 6 września na Palcu Uniwersyteckim odbędzie się kolejny wielki spektakl. Na liście efektów specjalnych znalazły się m. in. helikoptery, sztuczne ognie, gigantyczne kukły, słynna laserowa harfa, symulowane pożary budynków, olbrzymie ekrany. Organizatorzy spodziewają się miliona widzów. Koncertem interesują się największe stacje telewizyjne: CNN, MTV i BBC. Telewizja rosyjska uzyskała prawa do bezpośredniej transmisji.

* * *

• Teledysk do utworu "Virtual Insanity" Jamiroquai otrzymał rekordową ilość - 10 nominacji do MTV Video Awards 1997. Nominowano go m. in. w kategoriach Najlepszy Videoklip, Najlepszy Nowy Artysta, Najlepszy Reżyser, Najlepsze Efekty Specjalne, Najlepsze Wejście (ang. Best Breakthrough). Także inni artyści nagrywający dla Sony Music mogą się pochwalić nominacjami: Bruce Springsteen, Aerosmith, Babyface.

* * *

• Muzycy Varius Manx spędzają wakacje na Costa Brava. W kraju pozostała Kasja Stankiewicz i Robert Janson, którzy pracują nad promocją nowej płyty. Najnowszy album zespołu będzie nosił tytuł "End", a jego premiera jest planowana na 7 września. Na krążku znajdzie się czternaście utworów skomponowanych przez Jansona, Sławka Romanowskiego i Rafała Kokota. Autorami tekstów są - oprócz członków grupy - także Andrzej Ignatowski i Marcin Jędrzych. Pierwszy singiel "Kiedy mnie malujesz" gości już w eterze od kilkunastu dni.

* * *

• Andrzej Krzywy wraz z De Mono w połowie sierpnia rozpoczął w studiu CCS pracę nad nową płytą. Premiera albumu przewidziana jest na koniec listopada. W nagraniach wzięło udział chórek czarnoskórych wokalistek.

* * *

• Nie odpoczywa też M.A.F.I.A. Po zakończeniu trasy w ramach Inwazji Mocy RMF FM zespół wyjechał na koncerty do Stanów Zjednoczonych. We wrześniu Andrzej Piaseczny rozpocznie nagrania swojej solowej płyty, której premiera jest zapowiedziana na dzień urodzin "Piaska" - 6 stycznia. (rr)

książka

Kultura w pigułce

Schylek wieku, to okres kulturalnej stagnacji, zachwiania hierarchii ważności i zanegowania tradycji. Jest to koniec pewnego etapu w dziejach ludzkości i początek poszukiwań nowych rozwiązań, koncepcji i inspiracji. Książka Krzysztofa Pendereckiego pt. "Labirynt czasu" to pięć wykładów na koniec wieku, które niechym wyrzut sumienia dręczą i przypominają, że jesteśmy ludźmi schyłku stulecia.

Co zrobiliśmy z naszą kulturą? Czy wnieśliśmy coś wartościowego do naszej rzeczywistości? Jak obronić się przed spożywaniem przeżutej papki. Jaką jest współczesna pseudo - kultura? Te pytania ujawniają się podczas lektury książki pt. "Labirynt czasu" autorstwa Krzysztofa Pendereckiego.

Nasz wiek znalazł się we władaniu kultury masowej, która miesza poziomy, hierarchie, równuje wysokie i niskie - "kasety video i kompakt dyski - zastępują potrzebę żywego obcowania z literaturą, filmem, teatrem...

W tym kalejdoskopie informacji, najbardziej cierpi nasza wyobraźnia. Wielkim problemem jest jej kryzys." Natłok informacji jest ogromny, przerażająca jest również szybkość jej przekazywania. Ludzie porozumiewają się skrótami, dążą do maksymalnej ekonomiczności języka, który przez te zabiegi, staje się nijaki i kaleki. - "W globalnej wiosce wszyscy, niechmy anioły są z sobą połączeni, wymienią się z sobą, są równi względem siebie, otwarci i autentyczni, świetnie się rozumieją, informują..." Dziwny jest niemal narkotyczny zachwyt mieszkańców "globalnej wioski" nad komunikacją, jaką sami stworzyli. Nikt nie zauważa, że gdzieś po drodze została zagubiona autentyczność i uczucia, o których już nikt dzisiaj nie pamięta - "Choroba populizmu u nas wygląda jeszcze groźniej, gdyż brakuje nam mechanizmów obrotowych. W kraju biednym, zdegradowanym przez totalizm szczególnie drastycznie ujawnia się ów zabobon przynajmniej rację i wyższość upodobańom większości." Nie

Krzysztof Penderecki



LABIRYNT CZASU
Pięć wykładów na koniec wieku
WYDAWNICTWO

ma już autorytetów, bardzo trudno jest tworzyć rzeczywiste wartości, które nie zostaną zanegowane.

Masy pochłaniają niechym papkę, kulturę w kolorowej pigułce, która podana jest na talerzu opatrzonym zachwycającymi, ale nieprawdziwymi obrazkami. Uczą nas wierzyć w niewyczerpane ludzkie siły - królują bowiem filozofia new age, która z człowieka uczyniła boga, z nieograniczonymi możliwościami. Otacza nas ułudą i pozór. Świat to bańka mydlana, która w każdej chwili może pęknąć, pod wpływem delikatnego dotyku.

Wymowa książki Krzysztofa Pendereckiego nie jest jednak tak pesymistyczna, jak moje rozważania, do których właśnie ona mnie skłoniła.

Autor mówi, że jedną z niedobrych cech końca wieku jest właśnie pesymizm, któremu on się nie poddaje. Trzeba mieć odwagę trwać i być sobą, bo koniec wieku, nie oznacza końca sztuki. Jest jedynie drogą, która doprowadzi do początku nowych idei, inspiracji, które wybudują nowy obraz sztuki.

MONIKA KULA

nowo ci
filmowe

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Morderstwo w Białym Domu”

19 - 21 sierpnia - godz. 19.00

Bilety 6 zł

„Ósmy dzień”

22 i 23 sierpnia - godz. 19.00

24 sierpnia - godz. 17.00

Bilety 6 zł

„Polubić czy poślubić”

26 sierpnia - godz. 19.00

27 sierpnia - godz. 17.00

WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO

A 2102 „Uśpieni” - sens.

A 2037 „Więzy krwii” - sens.

A 1240 „Coraz bliżej” - sens.

A 4051 „Kruk II” - horror

